

Mag Liebau- 228

Das  
Raben- und Ueberschaar Gebirge und seine  
nächste Umgebung.

-----  
Von Wilhelm Patschovsky, Lehrer.  
-----

L i e b a u    Schles.  
Verlag von Förster u. Wedel (J. Reisig)  
1885.  
-----

Vorwort.  
-----

Das Raben- und Ueberschaargebirge mit allen seinen Naturschönheiten ist vielen Touristen nicht genug bekannt und wird daher auch verhältnismässig seltener von Fremden besucht. Dieses Gebirge ist durchaus einer grösseren Beachtung wert, denn es bietet das Interessante so viel, dass Alle, welche dasselbe besuchen, es gewiss befriedigt verlassen werden. Durch Verbreitung des vorliegenden, anspruchslosen Schriftchens soll das reisende Publikum auf die Schönheiten des genannten Gebirges aufmerksam gemacht werden. Der geehrte Leser dieses, welcher Reisepläne entwirft, sei im Nachstehenden auf ein interessantes Reiseziel hingewiesen, mit dem die in der Einleitung erwähnten Partien jedenfalls zu verbinden wären. Allen denen aber, welche das oben erwähnte Gebirge besucht haben, sei hiermit ein Erinnerungsblatt mit dem Bittenschein, das Rat und Bekanntschaft ihrer Freunde und Bekannten zu empfehlen.

Wilhelm Patschovsky  
Góry Krucze  
oraz ich najbliższe okolice

...enelbe und  
...as Reiseziele  
Vielen in den angenehmsten Jahreszeiten, fern von der Heimat und auf kurze Zeit von den Berufsgeschäften befreit, sich an der Schönheit der Natur ergötzen und neue Kräfte für die Berufsarbeit sammeln wollen.

GÓRY KRUCZE  
ORAZ ICH NAJBLIŻSZE OKOLICE



WILHELM PATSCHOVSKY

GÓRY KRUCZE  
ORAZ ICH NAJBLIŻSZE OKOLICE

Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO PRZEŁOŻYŁ  
ORAZ PRZEDMOWĄ I PRZYPISAMI OPATRYŁ

MARIAN GABROWSKI

POLKOWICE 2025

Tytuł oryginału:

*Das Raben- und Ueberschaar Gebirge und seine nächste Umgebung*

Copyright © for the Polish translation by Marian Gabrowski

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione

Wydawca:

Marian Gabrowski  
marian.gabrowski@gmail.com

Projekt okładki i skład:

Marian Gabrowski

Na okładce:

Pierwsza i ostatnia strona maszynopisu z treścią przewodnika

ISBN 978-83-974451-1-6

# SPIS TREŚCI

Przedmowa od tłumacza i wydawcy.....	9
Uwagi do przekładu.....	10
Tłumaczenie przewodnika.....	15
Przedmowa.....	15
Wprowadzenie.....	15
Lokalizacja, granice i wysokość.....	17
Klimat.....	19
Historia.....	21
Geologia.....	33
Flora.....	35
Fauna.....	39
Wędrówka po Górach Kruczych.....	41
Krucza Skała.....	41
Dolina Miłości.....	43
Krucza Dolina.....	43
Domek Myśliwski.....	45
Złoty Widok.....	47
Belweder.....	49
Ulanowice.....	49
Punkt Widokowy Marty.....	51
Czerwone Skały.....	53
Lubawka.....	55
Słownik wybranych nazw własnych.....	56
Transkrypcja maszynopisu.....	57





Wilhelm Patschovsky  
1856-1927





## Przedmowa od tłumacza i wydawcy

Wilhelm Patschovsky urodził się w 1856 roku we Wleniu. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel w szkołach wiejskich zachodniej części Dolnego Śląska, między innymi w Okrzeszynie i Szczepanowie, najdłużej zaś w wiosce Jurkowice, leżącej wówczas koło Lubawki, a dziś stanowiącej jej południowe przedmieścia. Po przejściu na emeryturę został kustoszem Muzeum Towarzystwa Karkonoskiego w Jeleniej Górze. W tym też mieście zmarł w 1927 roku.

Najbardziej znany był jednak nie ze swojej pracy zawodowej, lecz z twórczości literackiej, szczególnie jako autor licznych przewodników po Sudetach oraz dzieł dokumentujących kulturę i legendy regionu kamiennogórskiego.

Niniejsza publikacja jest trzecim moim opracowaniem powstałym na podstawie dzieł tego autora. Wszystkie trzy dotyczą Ziemi Kamiennogórskiej, której historią interesuję się od kilkadziesiąt lat. Jako pierwsza ukazała się publikacja *Legendsy kamiennogórskie Wilhelma Patschovskiego*<sup>1)</sup>, w której zawarłem przekład książki *Die Sagen des Kreises Landeshut*<sup>2)</sup>. Następnie przetłumaczyłem i wydałem<sup>3)</sup> przewodnik po Lubawce tego samego autora<sup>4)</sup>.

W tejże publikacji z 1925 roku zawarto informację, że w miejscowych księgarniach dostępny był również przewodnik Wilhelma Patschovskiego dotyczący Gór Kruzczych<sup>5)</sup>. Niestety, pomimo podjętych prób nie udało mi się odnaleźć tejże książki. Jednak w 2023 roku przypadkowo natrafiłem na kopię przewodnika, a właściwie maszynopis zawierający treść tej publikacji.

Dokument ten znajduje się w zbiorach jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu<sup>6)</sup>. Składa się on z 21 nienumerowanych kartek maszynopisu. Z pierwszej strony wynika, że jest to treść książki wydanej w 1885 roku. Nie jest to treść publikacji dostarczona wydawcy przed jej drukiem, gdyż w tamtym czasie maszyny do pisania nie były jeszcze w powszechnym użyciu.

Ponadto w katalogach Biblioteki Narodowej w Warszawie natrafiłem na informację, że w jej zbiorach znajduje się zachowany egzemplarz liczącej 52 strony książki *Das Raben- und Überschaar-Gebirge und seine nächste Umgebung* z 1885 roku, której autorem jest Wilhelm Patschovsky, a wydawcę opisano jako *Liebau i. Schl. Förster & Wedel*. Niestety treść tej publikacji nie została jeszcze zdigitalizowana i nie udało mi się do niej dotrzeć.

---

1) M. Gabrowski, *Legendsy kamiennogórskie Wilhelma Patschovskiego*, Polkowice 2022. 2) W. Patschovsky, *Die Sagen des Kreises Landeshut*, Liebau 1893. 3) W. Patschovsky, *Przewodnik po Lubawce i okolicy*, Polkowice 2023. 4) W. Patschovsky, *Führer durch Liebau in Schlesien und Umgebung*, Schweidnitz 1925. 5) Tamże, s. 7. 6) Akta miasta Lubawki: *Opisy, materiały do kroniki miasta i okolicy, materiały statystyczne* (sygnatura 83/9/0/10/228).

## Uwagi do przekładu

Podczas tłumaczenia przewodnika przyjąłem zasadę, że wszystkie niemieckie nazwy miejscowe zastępuję ich współczesnymi odpowiednikami. Jednak niektóre z nich nie występują w języku polskim, dlatego też w takich sytuacjach starałem się dokonać ich dosłownego przekładu, a brzmienie tak przetłumaczonej i nieoficjalnej nazwy zapisuję „w cudzysłowie”.

Trzeba tu też zauważyć, że w niektórych przypadkach jednej polskiej nazwie odpowiada kilka nazw niemieckich, np.: Święta Góra to *hl. Berg* lub też *Stiener*, natomiast dzisiejsze Góry Krucze to *Rabengebirge* (lub *Raabengebirge*) albo też *Raben-* (lub *Raaben-*) *und Überschaar Gebirge*. Ciekawie wygląda również temat nazwy Kruczej Doliny, która w przewodniku pojawia się jako *Rabental* oraz *Rabenthal*. Jednak w kilku miejscach natrafiam też na nazwę *Rabengrund*, którą także postanowiłem tłumaczyć jako Kruczą Dolinę.

Przygotowany przeze mnie słownik wybranych nazw własnych znajduje się na stronie 56. Poniżej zamieszczam też kilka uwag dotyczących tłumaczenia tych nazw niemieckich, które nie posiadają oficjalnych polskich odpowiedników.

„**Góra Bekkera**” (*Bekkerberg*). Góra ta nie ma polskiej nazwy. Wydaje się, że być może jej właścicielem mógł być ktoś o nazwisku Bekker, wówczas jej nazwę można byłoby przetłumaczyć jako „Góra Bekkera”. Dokładną lokalizację tego szczytu Wilhelm Patschovsky przedstawił na jednej z map zawartych w wydanym w 1925 roku przewodniku *Führer durch Liebau i. Schles. und Umgebung*. Miała ona wysokość 643 m i znajdowała się między górami Kierz i Miejska Górka.

„**Góra Szlaku Sarniego**” (*Rehzugberg*). Z treści przewodnika wynika, że była to wydłużona góra (niem. *Berg*), po której biegła droga nosząca nazwę „Szlaku Sarniego” (*Rehzugweg*).

„**Klonowe Źródło**” (*Urlebrunn*). Nazwa pochodzi od wyrazu *Urle*, będącego używanym niegdyś na Śląsku regionalnym określeniem oznaczającym „klon jaworowy”, oraz *Brunn* = „źródło”. Było więc to zapewne źródło bijące w sąsiedztwie okazałego klonu jaworowego.

„**Krucze Skalki**” (*Rabenfelsen*). W języku polskim funkcjonuje nazwa Krucza Skała, jednakże odnosi się ona do góry określanej niegdyś mianem *Rabenstein*. Zastanawiałem się, czy *Rabenfelsen* nie przełożyć jako „Kruczy Kamień”, ale nazwa ta odnosi się do utworzonego w latach powojennych rezerwatu przyrody, obejmującego zarówno Kruczą Skałę, jak i zapewne „Krucze Skalki”.

„**Punkt Widokowy Marty**” (*Martha Fernsicht*). Zapewne nazwa tego punktu widokowego została nadana przez Towarzystwo Karkonoskie. Nie wiem, kim była wspomniana w nazwie Marta.

**Rozdroże Trzech Buków** (*Recks-Buche*). Miejsce to w języku polskim nie ma oficjalnej nazwy, ale określane jest niekiedy mianem Trzy Buki, Przełęcz Trzy Buki, Rozdroże albo też Rozdroże Trzech Buków<sup>1)</sup>. Ponieważ nieoficjalna nazwa Rozdroże Trzech Buków pojawia się na współczesnych mapach, toteż w tłumaczeniu nie

zapisuję jej w cudzysłowie. Interesujące jest też samo jej pochodzenie. Dosłowne znaczenie niemieckiej nazwy to „Buk Recka”, któremu to drzewu nazwę tę nadano dla uhonorowania nadleśniczego o takim nazwisku<sup>2</sup>). Podejrzewam, że latach powojennych buk ten, rosnący na leśnym rozdrożu, już nie istniał. Z samej lokalizacji miejsca do jego polskiej nazwy trafiło „rozdroże”, z niemieckiego pierwowzoru „buk”, natomiast nazwisko „Reck” chyba jakoś przekształcono na „trzy” (niem. *drei*), tak przynajmniej mi się wydaje.

„**Rurowy Wąwóz**” (*Röhregrund*). Niemiecki wyraz *Röhr* oznacza rurę, dlatego też w polskim tłumaczeniu miejsce to nazwałem „Rurowy Wąwóz”. Jednakże mając na uwadze fakt, że w okolicy wiele nazw związanych jest z myślistwem, toteż wyraz ten prawdopodobnie nie odnosi się to zwykłej rury, np. wodnej czy kanalizacyjnej, lecz oznacza tu jednolufową broń myśliwską, strzelbę. Chodzi więc o taką rurę, jaka występuje np. w polskiej nazwie „dwururka”, oznaczającej broń z dwiema lufami.

„**Skalki Magdaleny**” (*Magdalenenfelsen*). Skałki te znajdują się na zboczu góry Bógdał i podobno niegdyś ich nazwę przenoszono też i na sam szczyt<sup>3</sup>). Jednak nawet jeśli tak było, to wynikało to zapewne z jakiegoś nieporozumienia.

„**Stary Szlak Sarni**” (*alten Rehzugweg*). Znaczenie nazwy podobne jak w przypadku „Szłaku Samiego”, dodano jedynie przyrostek *alt* = „stary”. Być może była to droga dawniej nosząca taką właśnie nazwę.

„**Szlak Sarni**” (*Rehzugweg*). Prawdopodobnie nazwa ta powstała poprzez złączenie wyrazów *Reh* = „sarna”, *Zug* = „ciąg” oraz *Weg* = „droga”. Byłaby to więc droga, którą przemieszczały się sarny, innymi słowy „Szlak Sarni”. W tym miejscu chciałbym też zauważyć, że w swoim tłumaczeniu przewodnika po Lubawce Wilhelma Patschovskiego<sup>4</sup>) nazwę tę tłumaczyłem jako „Szlak Jeleni”, jednak teraz wydaje mi się, że lepszym przekładem jest „Szlak Sarni”.

„**Wąwóz do Cuchnącego Kotła**” (*Ranserichtsgrund*). Z treści przewodnika wnioskuję, że wąwóz ten prowadził w kierunku miejsca opisywanego na starych mapach jako *Ranzig Kessel*, czyli „Cuchnącego Kotła”, który po polsku nazywa się Dziulec<sup>5</sup>). Jeśli nazwa *Ranserichtsgrund* pochodzi od słów *Ranzig* = „cuchnący”, *Richtung* = „kierunek” oraz *Grund* = „wąwóz”, to jej polskie tłumaczenie może brzmieć „Wąwóz do Cuchnącego Kotła”.

---

1) M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, tom 9, Wrocław 1996, s. 173.

2) *Jahrbuch des Schlesischen Forst-Vereins für 1889*, Breslau 1890, s. 148-149.

3) M. Staffa, dz. cyt., s. 61.

4) W. Patschovsky, *Przewodnik po Lubawce i okolicy*, Polkowice 2023, s. 14.

5) M. Staffa, dz. cyt., s. 81.

- „**Wąwóz Golzego**” (*Golzegrund*). Nazwa ta zapewne pochodzi od nazwiska Golze oraz wyrazu *Grund*, tutaj oznaczającego wąwóz. Jednak na znanych mi mapach nie jestem w stanie odnaleźć takiego wąwozu, a w miejscu wynikającym z treści przewodnika natrafiam na *Gollsgrund*. Być może nazwa *Golzegrund* to jakaś pomyłka?
- „**Zbocza Gór Kruczych**” (*Rabenlehne*). Nie do końca jestem pewien, czy oby na pewno jest to nazwa własna, ale jeśli tak, to zapewne pochodzi ona od słowa *Raben* = „kruk” oraz wyrazu *Lehne*, oznaczającego niegdyś stok lub zbocze.
- „**Złoty Widok**” (*goldene Aussicht*). Ten punkt widokowy zlokalizowany był na górze Widok, a rozciągał się z niego piękny widok. Przy czym nie wiem, czy nazwa punktu widokowego pochodziła od nazwy góry, czy też to nazwa góry pochodziła od nazwy punktu widokowego.

Dodatkowo w przewodniku pojawiają się nazwy dotyczące poszczególnych pasm górskich: „**Góry Błażkowskie**” (*Blasdorfer Berge*), „**Góry Královeckie**” (*Königshanner Gebirge*), „**Góry Przedwojowskie**” (*Reichhennersdorfer Berge*) oraz „**Góry Ulanowickie**” (*Ullersdorfer Berge*).

Nazwy te pochodzą od nazw pobliskich miejscowości i ich znaczenie jest dość oczywiste. Trudniej jest z pasmem określanym mianem *Überschaargebirge*. Nazwa ta ewidentnie składa się ze słów *Gebirge* = „góry” oraz *Überschaar*. Ten drugi wyraz oznacza „skrawki pozostałe po wymierzeniu gruntu” albo też „teren nie wzięty pod uwagę przy podziale na łany ze względu na złe warunki glebowe”<sup>1)</sup>. Jedno ze znanych mi źródeł podaje, że nazwa leżącego w Górach Złoty grzbietu górskiego *Überschaar Kamm* w języku polskim oznacza ‘niewymierzony grzbiet’<sup>2)</sup>. Być może należałoby więc przyjąć, że polskie znaczenie nazwy *Überschaargebirge* to „Góry Niewymierzone” albo też „Góry Niepodzielone”?

Jednak skąd wzięłaby się taka nazwa? Nigdy nie natrafiłem na źródło tłumaczące znaczenie nazwy gór *Überschaargebirge*, ani też wyjaśnienia, skąd znalazł się tu ów *Überschaar*, a więc niewymierzony czy też niepodzielony teren.

Mam jednak na ten temat swoją własną teorię. Otóż góry *Raben- und Überschaar Gebirge* leżały na granicy pomiędzy ciągiem leżących na Śląsku wiosek Jurkowice, Błażejów, Uniemyśl i Okrzeszyn, oraz położonych na terenie Czech wiosek Královec, Lampertice, Bernartice i Bečkov. Cystersi z Krzeszowa, którzy od dawna posiadali już wymienione tu miejscowości leżące po śląskiej stronie granicy, na przełomie XVI i XVII wieku zakupili też wspomniane cztery osady po stronie czeskiej. Przez jakiś czas byli więc właścicielami ziem po obu stronach granicy. Jednak szybko położone po stronie czeskiej dobra zostały wydzierżawione, a po jakimś czasie klasztor musiał je zbyć. Dość niespokojne okoliczności tych transakcji mogły spowodować, że nie do końca został wówczas doprecyzowany przebieg linii granicznej. Kiedy wioski po czeskiej stronie przekazane zostały zakonowi jezuitów, granica dóbr stała się granicą pomiędzy ziemiami jezuitów i cystersów.

---

1) S. Sochacka (red.), *Nazwy geograficzne Śląska, tom 13*, Opole 2007, s. 142.

2) Tamże, s. 141.

Na początku XVIII wieku biegnąca grzbietem Gór Kruczych granica została oznaczona specjalnymi znakami granicznymi, z których część zachowała się do dzisiaj. Jednak prawdopodobnie przez pewien czas jakiś odcinek granicy musiał być sporny, tak więc granica była tu niewyznaczona, a leżący tu teren przez jakiś czas był niepodzielony – i określano go mianem *Überschaar*. Podejrzewam też, że w tej sytuacji dobrą propozycją polskiego tłumaczenia *Überschaargebirge* jest nazwa „**Góry Niepodzielone**”.

W związku z tym występująca wielokrotnie w treści przewodnika nazwa *Raben- und Überschaargebirge* powinna być tłumaczona jako „**Góry Krucze i Niepodzielone**”. Jednak skoro dziś to pasmo górskie oficjalnie nazywane jest Górami Kruczymi, toteż poza kilkoma wyjątkami używam tej właśnie nazwy.

Mag. Liebau-228

Das  
Raben- und Ueberschaar Gebirge und seine  
nächste Umgebung.

-----  
Von Wilhelm Fatschovsky, Lehrer.  
-----

L i e b a u    Schles.  
Verlag von Fürster u. Wedel (J. Heisig)  
1885.

-----  
Vorwort.  
-----

Das Raben- und Ueberschaargebirge mit allen seinen Naturschönheiten ist vielen Touristen nicht genug bekannt und wird daher auch verhältnismässig seltener von Fremden besucht. Dieses Gebirge ist durchaus einer grösseren Beachtung wert, denn es bietet das Interessante so viel, dass Alle, welche dasselbe besuchen, es gewiss befriedigt verlassen werden. Durch Verbreitung des vorliegenden, anspruchslosen Schriftchens soll das reisende Publikum auf die Schönheiten des genannten Gebirges aufmerksam gemacht werden. Der geehrte Leser dieses, welcher Reisepläne entwirft, sei im Nachstehenden auf ein interessantes Reiseziel hingewiesen, mit dem die in der Einleitung erwähnten Partien jedenfalls zu verbinden wären. Allen denen aber, welche das oben erwähnte Gebirge besucht haben, sei hiermit ein Erinnerungsblatt mit der Bitte überreicht, das Raben- und Ueberschaargebirge und dieses Schriftchen Freunden und Bekannten zu empfehlen.

D.V.

-----  
E i n l e i t u n g .  
-----

Adersbach - Weckelsdorf, Trautenau, Johannisbad, Hohenelbe und andere von der Natur begünstigte Orte in Böhmen, sind das Reiseziel Vieler, welche in den angenehmsten Jahreszeiten, fern von der Heimat und auf kurze Zeit von den Berufsgeschäften befreit, sich an der Schönheit der Natur ergötzen und neue Kräfte für die Berufsarbeit sammeln wollen.

Ein grosser Teil derjenigen Touristen, welche sich das obengenannte Reiseziel gesteckt haben, nimmt wohl den Weg über die Grenzstadt und durch das königliche Hauptzollamt bekannte Stadt Liebau Schles. Nähert sich der Eisenbahnzug der genannten Stadt, so erblickt der Reisende im Hintergrunde derselben einen sich erhebenden, mächtigen Gebirgsstock, welcher das Raben- und Ueberschaargebirge heisst.

Dem stattlichen Bahnhofs gegenüber liegt der mit Kapellen gesegnete sogenannte hl. Berg, welcher zu den Ausläufern des genannten

## Tłumaczenie przewodnika

### Góry Krucze oraz ich najbliższe okolice

Autor Wilhelm Patschovsky, nauczyciel

Lubawka na Śląsku

Wydane przez Förster & Wedel (J. Heisig) w 1885 roku

### Przedmowa

Góry Krucze z całym swoim naturalnym pięknem nie są wystarczająco znane wielu turystom i dlatego stosunkowo rzadko są odwiedzane przez nietutejszych. To pasmo górskie zdecydowanie zasługuje na większą uwagę, ponieważ oferuje tak wiele interesujących atrakcji, że wszyscy, którzy je odwiedzają, z pewnością będą usatysfakcjonowani. Poprzez dystrybucję tej skromnej broszury, odwiedzający powinni być świadomi piękna tych gór. Szanownemu Czytelnikowi, który planuje wycieczkę, poniżej polecamy interesujące cele wypraw, z którymi z pewnością można połączyć wspomniane we wstępie miejsca. Natomiast wszystkim tym, którzy odwiedzili wspomniane góry, prezentujemy niniejszym ulotkę pamiątkową z prośbą o polecenie Gór Kruczych oraz tej-że publikacji przyjaciółom i znajomym.

D.V.

### Wprowadzenie

Adršpach, Teplice nad Metují, Trutnov, Jańskie Łaźnie<sup>1)</sup>, Vrchlabí i inne obdarzone pięknem przyrody miejsca w Czechach, są celem podróży wielu ludzi, którzy w najpiękniejszych porach roku chcą nabrać nowych sił do pracy i cieszyć się pięknem natury, z dala od domu i uwolnieni na krótki czas od obowiązków zawodowych.

Duża część tych turystów, którzy obrali sobie za cel podróży wyżej wspomniane miejsca, prawdopodobnie wybiera trasę przez przygraniczne miasto Lubawka, które jest znane dzięki królewskiemu urzędowi celnemu. Gdy pociąg zbliża się do miasta, podróżny widzi w tle potężne pasmo górskie, które nazywa się Góry Krucze.

Naprzeciwko imponującego dworca kolejowego znajduje się tak zwana Święta Góra, ozdobiona kapliczkami, która do podnóża wspomnianych

---

1) Czeska nazwa tej miejscowości to Janské Lázně, jednakże Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej zleca używanie polskiej nazwy Jańskie Łaźnie.



Gebirges gehört.

-----

### L a g e , G r e n z e n u n d H ö h e .

Das Raaben- und Ueberschaargebirge liegt im südöstlichen Teile des Kreises Landeshut und breitet sich zwischen dem Hochwald- und dem Rehorngebirge aus. Betreffend die Benennung dieses Gebirges sind im Publikum, auf Karten, in geographischen und Reisebüchern usw. viele auseinandergehende Bezeichnungen für dasselbe üblich, während einige Karten den Gebirgszug vom Schmiedeberger Kämme bis zur Boberquelle als Rabengebirge, den Gebirgsstock bei Liebau nur allein als Ueberschaargebirge und den Bergrücken an der böhmischen Grenze als Königshaner Gebirge bezeichnen, welche letztere Benennung auf authentischen Karten gar nicht zu finden und hier am Orte auch gar nicht volkstümlich ist - wollen andere den Höhenzug von Schatzlar bis Buchwald als Rabengebirge bezeichnet wissen. Auf anderen Karten ist der Gebirgszug zwischen Schmiedeberg und Schömberg "Rappen-Gebirge" und der Höhenzug an der böhmischen Grenze von Liebau bis Königshan, das Ueberschaargebirge genannt. Diese Bezeichnungen sind ungenau. Ueber die Richtigkeit der Benennung des Raben- und Ueberschaargebirges giebt die, als maßgebend zu betrachtende "Karte der Gebirgsforsten vom fürstlichen Stift Grüssau" von J. F. Hessenland, angefertigt i. J. 1785, Aufschluss. Diese Karte bezeichnet als R a b e n g e b i r g e den Gebirgsstock, welcher von der Liebau-Schömbergerstrasse, den Blasdorfer (Schömberg)-Berthelsdorfer-Albendorfer-Potschendorfer-Bernsdorfer-Berggräbener Königshaner-Dittersbacher- und Liebauer Feldmarken begrenzt ist. Von diesem ganzen Gebirgskomplex, welcher also Raabengebirge heisst, führt jedoch wieder ein kleiner südwestlicher Teil, von Berthelsdorf bis Potschendorf sich erstreckend, den Namen: das Ueberschaargebirge. Man bezeichnet also den, in den vorstehend speziell genannten Grenzen liegenden Gebirgsstock richtig, wenn man denselben in seiner Gesamtheit: das Raaben- und Ueberschaargebirge nennt.

Auf genannter Karte ist als wichtigster Berg im Ueberschaargebirge die Ueberschaar angegeben. Im Rabengebirge ist der wichtigste Berg der Rabenstein. Der höchste Berg des ganzen Gebirgsstockes ist aber der Königshaner Spitzberg, welcher auf österreichischem Gebiete liegt und eine Höhe von 855 m hat.

Das Raben- und Ueberschaargebirge bildet den nördlichen Pfeiler des Passes von Königshan, welche letzterer eine der bequemsten Kommunikationen zwischen Schlesien und Böhmen ist. Das den vorgemerkten Gebirge gegenüberliegende Rehorngebirge, welches zum Riesengebirge gehört, bildet mit dem Rehornberge bei Schatzlar den südlichen Pfeiler des Passes.

Die Berge, welche sich von Ullersdorf bis an den Weg, welcher

nach

gór należy.

### Lokalizacja, granice i wysokość

„Góry Krucze i Niepodzielone” leżą w południowo-wschodniej części powiatu Kamienna Góra i rozciągają się między Górami Wałbrzyskimi i Rýchorami. Jeśli chodzi o nazewnictwo tego pasma górskiego, to opinia publiczna, mapy, książki geograficzne i podręcznicze oraz tym podobne, używają dla niego wielu różnych nazw. Niektóre mapy nazwę Góry Krucze przypisują do pasma górskiego rozciągającego się od Kowarskiego Grzbietu po źródło Bobru, nazwę „Góry Niepodzielone” do pasma górskiego w pobliżu samej Lubawki, a do grzbietu na granicy czeskiej nazwę „Góry Královeckie”, której to ostatniej nazwy nie można znaleźć na oficjalnych mapach i nie jest tu wcale rozpowszechniona. Inni chcą, aby pasmo górskie od Žacléřa do Bukówki nazywało się Góry Krucze. Na innych mapach pasmo górskie między Kowarami a Chełmskim Śląskiem nazywane jest „Rappen-Gebirge”, natomiast pasmo górskie na granicy czeskiej od Lubawki do Královca, określane jest mianem „Góry Niepodzielone”. Nazwy te są nieprecyzyjne. Za wiarygodne źródło poprawnego nazewnictwa Gór Kruczych należy uznać opracowaną w 1875 roku przez J. F. Hessenlanda „Mapę lasów górskich księżęcej fundacji w Krzeszowie”. Mapa ta jako pasmo Gór Kruczych ukazuje obszar, który ograniczony jest drogą z Lubawki do Chełmska Śląskiego oraz terenami przynależącymi do miejscowości Błazejów, Uniemyśl, Okrzeszyn, Bečkov, Bernartice-Vrchová, Královec, Jurkowice i Lubawka. Z tego całego kompleksu górskiego, który jest nazwany Górami Kruczymi, niewielka południowo-zachodnia część, rozciągająca się od Uniemyśla do Bečkova, nazywana jest „Góry Niepodzielone”. Pasma górskie leżące w granicach szczegółowo wymienionych powyżej jest zatem prawidłowo określone, gdy jest w całości określone nazwą „Góry Krucze i Niepodzielone”.

Na wspomnianej mapie jako najważniejszą górę pasma „Góry Niepodzielone” wskazano *Ueberschaar*<sup>1)</sup>. W Górach Kruczych najważniejszą górą jest Krucza Skała. Jednak najwyższą górą w całym paśmie górskim jest Královecký Špičák, który leży na terytorium Austrii i ma 855 metrów wysokości<sup>2)</sup>.

Góry Krucze stanowią północny filar Przełęczy Lubawskiej, która jest jednym z najdogodniejszych połączeń komunikacyjnych między Śląskiem a Czechami. Naprzeciwko wspomnianych gór leżą Rýchory, które przynależą do Karkonoszy; które wraz z Rýchorami koło Žacléřa tworzą południowy filar przełęczy<sup>3)</sup>. Góry rozciągające się od Ulanowic do drogi, która

---

1) Wydaje się jednak, że *Ueberschaar* to nie góra, lecz „obszar niepodzielony”. 2) Wysokość tej góry to 881 m. 3) Bardziej trafne byłoby stwierdzenie, że Góry Krucze tworzą wschodni, a Rýchory zachodni filar tej przełęczy.

nach Bethähem führt, hinziehen, gehören nicht zum Raben- und Uberschaargebirge; sie sind jedoch als Ausläufer desselben zu betrachten; dieselben führen den Namen: die Ullersdorfer Berge. Die einzelnen Berge dieser Hügelkette heißen: der Scholzenberg, der Pfeifferberg, der Stiener oder Kl. Berg, der Lindenberg, der Bekkerberg, die Kerze und der Einsiedelberg.

#### K l i m a .

Das Raben- und Uberschaargebirge und seine Umgebung hat ein dem Vorgebirge entsprechendes Klima mit reiner stärkender Gebirgsluft. Der Fuss dieses Gebirges liegt ca 500 m über dem Meeresspiegel der Ostsee; ausser dieser beträchtlichen Meereshöhe hat dasselbe gegen Osten eine ganz offene, ungeschützte Lage. Die gegen Westen in einer Entfernung von 15 bis 20 km liegenden, höheren Gebirge aus der Umgebung der Schneekoppe verhindern das Anstreichen der warmen Westwinde; letztere werden vielmehr von diesen Gebirgen aufgenommen und abgekühlt und treffen dann erst erkaltet hier ein. Diese auf dem Riesengebirge erkaltete und mit vieler Feuchtigkeit in Nebenform gesättigte Luft ist die Ursache der hier oft erscheinenden Rauheife. In der kalten Jahreszeit verleiht dieser Rauheife, mit dem die Nadelbäume bedeckt sind, dem Gebirge ein prachtvolles malerisches Aussehen. Der Winter, welcher hier meist seine strenge Herrschaft über die ihm zugewiesene Zeit hinaus ausdehnt, bringt nicht selten sehr reichen Schneefall, dem gewöhnlich eine hochgradige Kälte folgt, welche eine lange anhaltende, vorzügliche Schlittenbahn schafft, die auch in ausgiebigster Weise an den schönen Wintertagen benützt wird. Viele in der Nähe von Liebau liegende Gasthäuser, sowie die im nahen Böhmen gelegenen Weinhäuser mit guter Verpflegung und Tanzgelegenheit sind alsdann das Ziel der Schlittenpartien. Der lange anhaltende Winter lässt den Frühling in hiesiger Gegend bedeutend später zur Geltung kommen, als dies im Lande der Fall ist; derselbe ist aber gerade deshalb mit seinen vielen lieblichen Ueberraschungen, welche ganz besonders die Flora bietet, umso reizvoller. Aus den Eingangs dieses Abschnittes erwähnten Gründen wird auch den Sommer über die Temperatur ziemlich niedrig erhalten, so dass auch in dieser Jahreszeit die Luft stets frisch, rein und würzig ist. Diese Gegend mit ihrer schönen Umgebung ist deshalb gerade als Sommeraufenthaltsort zu empfehlen. Als ein ganz besonderer Vorzug ist der Gebirgsgegend um Liebau in den meisten Jahren ein schöner, lang anhaltender Herbst beschieden. Die Luft wird am Ende des Sommers immer reiner und klarer und behält diese Reinheit und Klarheit den ganzen Herbst hindurch. Dementsprechend ist auch die Aussicht nach den, das Raben- und Uberschaargebirge umliegenden Gebirgsketten in dieser Jahreszeit eine prachtvolle. Wer also im Herbst eine Gebirgsreise unternehmen kann, lasse sich nicht durch Vorurteile

über

proceedzi do Betlejem, nie są częścią Gór Kruczych<sup>1)</sup>; należy jednak traktować je jako odnogę tychże; nazywane są one „Górami Ulanowickimi”. Poszczególne góry tego łańcucha noszą nazwy: Sołtysia, Świstak, Święta Góra, Lipowiec, „Góra Bekkera”, Kierz i Pustelnia.

### **Klimat**

Góry Krucze i ich okolice mają odpowiadający przedgórzowi klimat z czystym, orzeźwiającym górskim powietrzem. Podnóża tych gór leżą około 500 metrów powyżej poziomu Morza Bałtyckiego; poza tą dość znaczną wysokością nad poziomem morza mają one całkowicie otwarte położenie, pozbawione osłony w kierunku wschodnim. Wyższe góry na zachodzie, oddalone o 15 do 20 kilometrów od Śnieżki, zapobiegają napływowi ciepłych zachodnich wiatrów; zamiast tego są one przyjmowane oraz schładzane przez te góry i docierają tutaj dopiero po ich ostudzeniu. To ochłodzone w Karkonoszach i nasycone dużą ilością wtórnej wilgoci powietrze jest przyczyną często pojawiającego się tu szronu. W zimnych porach roku szron pokrywający drzewa iglaste nadaje górom wspaniałą, malowniczą wygład. Zima, która zwykle przedłuża tutaj swoje surowe panowanie poza wyznaczony jej czas, często przynosi bardzo obfite opady śniegu, po których zwykle następuje wyjątkowo mroźna pogoda, co tworzy trwałe i doskonałe tor saneczkowy, który jest również szeroko wykorzystywany w piękne zimowe dni. Wówczas to celem kuligów staje się wiele zajazdów w pobliżu Lubawki, a także winiarni w pobliskich Czechach z dobrym jedzeniem i możliwościami tańca. Długa zima sprawia, że wiosna na te tereny przychodzi znacznie później niż w całym kraju; ale właśnie dlatego jest ona jeszcze atrakcyjniejsza ze względu na wiele uroczych niespodzianek, które oferuje szczególnie flora. Z powodów wspomnianych na początku tej sekcji, temperatura utrzymuje się na dość niskim poziomie także latem, dzięki czemu powietrze jest zawsze świeże, czyste i rześkie, nawet o tej porze roku. Dlatego też obszar ten wraz z piękną okolicą jest szczególnie polecany jako miejsce na letnie wakacje. Szczególną zaletą górskich terenów wokół Lubawki jest fakt, że przez większość lat cieszą się one piękną, długotrwałą jesienią. Powietrze staje się czystsze i bardziej przejrzyste pod koniec lata oraz zachowuje tę czystość i przejrzystość przez całą jesień. W związku z tym o tej porze roku widok na pasma górskie otaczające Góry Krucze jest wspaniałą. Jeśli więc możesz jesienią wybrać się na górską wycieczkę, nie pozwól, aby przedzenia

---

1) Dziś góry te są zaliczane do Gór Kruczych.

Über das Gebirgsherbstwetter zurückschrecken, auch im Herbst eine Reise nach dem Raben- und Uberschaargebirge und dessen Umgebung zu unternehmen.

### Geschichte.

#### I.

Die geschichtlichen Mitteilungen von dem Raben- und Uberschaargebirge stehen im engsten Zusammenhange mit denen des ehemaligen Klosters Grüssau, weshalb auf die Entstehung desselben zurückgegriffen werden muss. In gedrängter Kürze sei hier das Notwendigste, das auf das Raben- und Uberschaargebirge Bezug hat, angegeben.

Herzog Heinrich II., welcher seinem Vater im Jahre 1238 in der Regierung folgte, berief noch in demselben Jahre Mönche von Orden des hl. Benedikt aus dem Stifte Opatowitz im Bezirk Königgrätz i. B. in die Gegend von Grüssau (Gryzobor = rode den Wald; Kressobor = Grenzwald) und beabsichtigte ihnen ein Kloster zu bauen. Da er aber am 9. April 1241 in der Schlacht bei Wahlstatt den Heldentod erlitt, führte seine Gemahlin Anna diesen sein Vorhaben im Jahre 1242 dadurch aus, dass sie auf einer Anhöhe bei Neuen eine Kirche baute und eine Probstei errichtete und diese mit den herbeigerufenen Ordensbrüdern besetzte. Die Herzogin Anna, die Herzöge Boleslaus II. von Schlesien und Polen, Conrad von Glogau und die hl. Hedwig beschenkten die Probstei fürstlich mit Ländereien, sodass sich das Gebiet derselben immer mehr vergrösserte. Im Jahre 1249 schenkte Boleslaus II. den Benediktinern den Marktflecken Landeshut und verlieh diesem Orte Stadtrechte; doch scheinen diese Ordensbrüder von letzterem Rechte keinen Gebrauch gemacht zu haben, denn in Wirklichkeit wurde Landeshut erst von Bolko II. von Schweidnitz am 31. Oktober 1334 zur Stadt erhoben. Boleslaus II. schenkte ferner den Benediktinern 1254 eine Fläche Wald von 200 fränkischen Hufen nach der böhmischen Grenze zu, welche Schenkung um eben soviel Hufen 1256 von ihm noch vermehrt wurde. Auch Bolko I. von Schweidnitz hatte kurz zuvor drei Dörfer gekauft und diese den Benediktinern geschenkt.

Die Mönche zogen jedoch nach 48 Jahren mit Bewilligung des Bischofs von Breslau in ihr früheres Heimatland zurück und überliessen für 240 Mark Silber ihr Besitztum dem Herzoge Bolko I. von Schweidnitz und zwar unter der Bedingung, dass diese Ländereien wieder zu einem frommen Zwecke verwendet werden sollen. (Urkunde vom 29. Juli 1289.) Von der letztgenannten Bedingung soll jedoch nichts in der betreffenden Urkunde stehen; demnach scheint es, als wäre diese Bedingung nur mündlich vereinbart.

Bolko I. liess die Probstei zu Neuen auf und stiftete statt derselben 1292 eine fürstliche Abtei und zwar auf derselben Stelle, wo die jetzigen Klostergebäude von Grüssau stehen. In das Kloster berief er 13 Cisterziensermönche aus Heinrichau bei Münsterberg Schles. Bei der letztgenannten Stiftung schenkte Bolko I. der Abtei Grüssau nochmals die Ländereien um Grüssau, welche schon den Benediktinern gehört hatten. Ferner schenkte er den Cisterziensern die neue Stadt

dotyczące jesiennej pogody w górach zniechęciły Cię do jesiennej wycieczki w Góry Krucze i ich okolice.

## Historia

### I

Historyczne wzmianki o Górach Kruczych są ściśle związane z dawnym klasztorem w Krzeszowie, dlatego musimy cofnąć się do jego początków. Najważniejsze informacje dotyczące Gór Kruczych podane są tutaj w skrócie.

Książę Henryk II, który objął rządy po swoim ojcu w 1238 roku, w tym samym roku zawezwał mnichów zakonu św. Benedykta z klasztoru Opatovice nad Labem koło Hradec Králové w Czechach, na teren Krzeszowa (Gryzobor = gryźć bór; Kressobor = kresowy bór) i zamierzał zbudować im klasztor. Ponieważ jednak zginął bohaterską śmiercią w bitwie pod Legnickim Polem 9 kwietnia 1241 roku, jego żona Anna zrealizowała jego plan w 1242 roku, wznosząc kościół<sup>1)</sup> i fundując prepozyturę na wzgórzu w pobliżu Krzeszówka, którą obsadzono zawezwanymi braćmi zakonnymi. Księżna Anna, książę śląski i polski Bolesław II, Konrad z Głogowa i św. Jadwiga dokonywali książęcych darowizn ziemi<sup>2)</sup> na rzecz prepozytury, dzięki czemu jej terytorium stale się powiększało. W 1249 r. Bolesław II podarował benedyktynom osadę targową Kamienna Góra i przyznał jej prawa miejskie; wydaje się jednak, że zakonnicy nie skorzystali z tego ostatniego prawa, ponieważ Kamienna Góra została faktycznie podniesiona do rangi miasta dopiero 31 października 1334 roku<sup>3)</sup> przez Bolka II ze Świdnicy. Ponadto w 1254 roku Bolesław II nadał benedyktynom również obszar leśny o powierzchni 200 łąnów frankońskich w kierunku granicy z Czechami, którą to darowiznę w 1256 roku powiększył o taką samą liczbę łąnów. Także Bolko I ze Świdnicy w krótkim czasie kupił trzy wsie i podarował je benedyktynom.

Jednak po 48 latach mnisi powrócili do swojej dawnej ojczyzny i za zgodą biskupa z Wrocławia za 240 marek srebra odstąpili swe posiadłości księciu Bolkowi I ze Świdnicy, z takim jednak zastrzeżeniem, że ziemie te zostaną ponownie wykorzystane na zbożny cel (dokument z 29 lipca 1289 roku). Tenże ostatni warunek nie został jednak wymieniony we wspomnianym dokumencie; wydaje się zatem, że zastrzeżenie to zostało uzgodnione jedynie ustnie.

Bolko I zlikwidował prepozyturę w Krzeszówku i zamiast niej w tym miejscu, gdzie obecnie stoją budynki klasztoru krzeszowskiego, w 1292 roku ufundował opactwo książęce. Do klasztoru sprowadził 13 mnichów cysterskich z Henrykowa koło Ziębic na Śląsku. W tejże ostatniej fundacji Bolko I ponownie nadał opactwu krzeszowskiemu ziemie koło Krzeszowa, które już wcześniej należały do benedyktynów. Przekazał również cystersom nowe miasto

---

1) Owszem, księżna Anna w 1242 roku sprowadziła tu benedyktynów, ale brak jest informacji na temat tego, aby wybudowała im tu wówczas kościół. 2) Nigdy nie natrafiłem na wzmiankę, aby również św. Jadwiga poczyniła jakieś darowizny na rzecz zakonników z Krzeszowa. 3) W 1334 roku Bolko II nie nadał Kamiennej Górze praw miejskich, lecz jedynie potwierdził lub poszerzył dotychczasowe prawa i przywileje.

Liebau, die Dörfer Blasdorf bei Schönberg, Kretzbach, Königshan, Dittersbach grüas, Lindenau, Grunau (Vorort von Liebau) Wieder-Blasdorf, Pfaffendorf und Zieder. Da einige dieser Ortschaften um das Raben- und Ueberschaargebirge liegen, kann man annehmen, dass das genannte Gebirge dem Kloster Grüssau in der Stiftungsurkunde vom 8. September 1292 mit geschenkt worden ist. Durch fernere neue Schenkungen, sowie durch Ankauf einiger Ortschaften erweiterte sich das Besitztum des Klosters immer mehr.

Bolko I. starb den 30. Januar 1303 und sein Leichnam wurde in der von ihm erbauten Stiftskirche in Grüssau beigesetzt. Die Herzöge Heinrich I. von Jauer und Bernhard von Schweidnitz, sowie andere begüterte Gönner bedachten das Kloster ebenfalls mit Schenkungen. Bernhard von Schweidnitz starb den 6. Mai 1326 und wurde ebenfalls in der Stiftskirche zu Grüssau beigesetzt.

Das Städtchen Schönberg nebst den dazu gehörigen Ortschaften wurde im Jahre 1337 von dem Stifte erworben.

Laut Urkunde vom 1. November 1360 schenkte Herzog Bolko II., der Kleine genannt, welcher sich schon zuvor oft als Wohltäter des Stiftes bewiesen hatte der Abtei Grüssau die Vogtei im Städtchen Liebau; auch kaufte er das Dorf Berthelendorf (Bei Schönberg) im Trautenauser Weichbilde und schenkte es laut Urkunde vom 14. Februar 1367 dem Stifte Grüssau. Kaiser Karl IV., sowie König Wenzel bestätigten diese Schenkung zu Prag am 20. Februar 1367. Bolko II. starb den 28. Juli 1368 und wurde seinem Wunsche gemäss ebenfalls in der Stiftskirche zu Grüssau begraben. Auch seine Gemahlin Agnes, welche nach dem Tode ihres Gemahls das Kloster durch mehrere Schenkungen bereicherte, fand hier 1392 ihre letzte Ruhestätte. In diesem Jahre kamen Schweidnitz und Jauer unter die Oberhoheit der böhmischen Herrscher.

Von späteren Erwerbungen ist besonders zu erwähnen, dass laut Urkunde vom 21. September 1477 das Stift die Erb- und Landvogtei Landeshut erhielt.

In der traurigen Zeit, in welcher die Hussiten in furchtbarster Weise diese Gegend und das Kloster bedrängten, sah sich dasselbe auch genötigt, Güter zu verpfänden oder zu verkaufen und Schulden zu machen. Aber durch Sparsamkeit der nachfolgenden Aebte war es möglich, dass nichts mehr von dem Besitze verkauft werden brauchte. Einige Verpfändete Güter wurden wieder eingelöst und im Jahre 1599 den 14. Dezember wurden sogar die Dörfer Königshan, Bernsdorf, Lampersdorf und Patschendorf, welche das Raben- und Ueberschaargebirge im Osten und Süden im Halbkreise umliegen, von dem Rate und der Gemeinde Trautenaue für 13.000 Schock zu dem Besitztum des Klosters Grüssau hinzugek.

Von den Greulen des 30 jährigen Krieges hatte das Stift auch sehr viel zu leiden.

Unter den Aebten, welche dem Kloster vorstanden, ist wohl Bernardus Rosa, welcher von 1660 - 1696 regierte, der berühmteste. Er stellte die durch Feuer zerstörte Stiftskirche wieder her und baute neben dieselbe die schöne Josefs Kirche. Ebenso errichtete er die

Lubawka, wioski Błażejów koło Chełmska Śląskiego, *Kratzbach* (dziś część Olszyn), Královec, Jurkowice, Lipienica, *Grunau* (przedmieście Lubawki), Dolna Błażkowa, Szarocin i Czadrów. Ponieważ niektóre z tych miejscowości znajdują się wokół Gór Kruczych, toteż można założyć, że również i te góry zostały przekazane w akcie fundacyjnym z 8 września 1292 roku klasztorowi w Krzeszowie. Poprzez kolejne darowizny i zakup niektórych miejscowości majątek klasztoru stale się powiększał.

Bolko I zmarł 30 stycznia 1303 roku<sup>1)</sup>, a jego ciało zostało pochowane w wybudowanym przez niego kościele klasztorowym w Krzeszowie. Książęta Henryk I z Jawora i Bernard ze Świdnicy, a także inni zamożni donatorzy, również przekazali darowizny na rzecz klasztoru. Bernard ze Świdnicy zmarł 6 maja 1326 roku i także został pochowany w kościele klasztorowym w Krzeszowie.

Miasteczko Chełmsko Śląskie i przynależące do niego wioski zostały przejęte przez klasztor w roku 133 ?<sup>2)</sup>

Jak wynika z dokumentu datowanego na 1 listopada 1360 roku, książę Bolko II, zwany Małym, który niejednokrotnie dał się poznać jako dobroczyńca klasztoru, podarował opactwu krzeszowskiemu urząd wójtowski w mieście Lubawka; kupił także wioskę Uniemyśl koło Chełmska Śląskiego w weichbildzie trutnovskim i zgodnie z dokumentem z 14 lutego 1367 roku podarował ją opactwu krzeszowskiemu. Cesarz Karol IV, a także król Wacław, potwierdzili tę darowiznę w Pradze 20 lutego 1367 roku. Bolko II zmarł 28 lipca 1368 roku i zgodnie ze swoją wolą został pochowany w kościele klasztorowym w Krzeszowie. Także jego żona Agnieszka, która po śmierci męża wzbogaciła klasztor kilkoma darowiznami, znalazła tu swoje ostatnie miejsce spoczynku<sup>3)</sup> w 1392 roku. W tymże samym roku Świdnica i Jawor przeszły pod panowanie władców czeskich.

Z późniejszych nabytków na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zgodnie z dokumentem datowanym na 21 września 1477 roku, klasztor otrzymał dziedziczne i ziemskie wójtostwo w Kamiennej Górze. W smutnych czasach, kiedy husyci w najstraszliwszy sposób nękali ten region i klasztor, również i on był zmuszony do zastawiania lub sprzedaży dóbr oraz zaciągania długów. Jednak dzięki gospodarności kolejnych opatów stało się możliwe, że żadna z kolejnych posiadłości nie musiała być sprzedana. Niektóre z zastawionych dóbr zostały wykupione, a nawet 14 grudnia 1599 roku majątek klasztoru krzeszowskiego powiększono poprzez nabycie za 13.000 kop [groszy] od radnych i gminy Trutnov wiosek Královec, Bernartice, Lampertice i Bečkov, które półkolem przylegają do Gór Kruczych od wschodu<sup>4)</sup> i południa.

Klasztor bardzo wiele ucierpiał również z powodu okropności wojny trzydziestoletniej. Pośród opatów zarządzających klaszturem chyba najbardziej znany jest Bernard Rosa, który rządził w latach 1660-1696. Odbudował zniszczony przez pożar kościół klasztorowy i wznosił obok niego piękny kościół św. Józefa. Ponadto wznosił on

---

1) Bolko I zmarł 9 listopada 1301 roku. 2) Zapewne miał się tu znajdować rok 1343. 3) Księżna Agnieszka została pochowana w kościele franciszkanów w Świdnicy. 4) Powinno być: „zachodu”.



32 Kreuzwegstationen, welche am Wege von Grüssau nach Bethlehem stehen, unter denen sich einige schön ausgestattete und geräumige Kapellen befinden, zu welchen auch die Bethlehem-Kapellen gehört. Die Kirchen im Schöberg und Ullersdorf (zu den 14 Nothelfern) sowie noch andere Kirchen erweiterte er, oder liess die aus Holz verbaute massiv herstellen. Die 14 aus Ziegelsteinen aufgeführten Bildstöcke am Wege von Lindenau nach Ullersdorf, deren Nischen jetzt leer sind, einst aber mit den Bildnissen der Nothelfer geschmückt waren, stammen ebenfalls von ihm her; desgleichen auch das Sommerhaus mitten im Forstleiteich in Bethlehem, welches mit Gemälden von Willmann geziert ist und ursprünglich den Ordensbrüdern zur Erholung diente.

Betreffend die gegenwärtige Klosterkirche und das noch vorhandene Klostergebäude sei mir, obgleich diese Nachrichten mit dem Raben- und Uberschaargebirge weniger in Beziehung stehen, gestattet, zu erwähnen, dass der Abt Dominikus Geier (1696 - 1727), der Nachfolger Rosa's, durch weise Sparsamkeit einen so grossen Klosterschatz hinterliess, dass sein Nachfolger Abt Innocentius I. (1727 - 1734) die jetzige Stiftkirche und die noch stehenden Klostergebäude mit aller inneren und äusseren prachtvollen Ausstattung erbauen konnte. Die Vollendung dieser Prachtbauten geschah jedoch erst unter dessen Nachfolger Abt. Benedictus II. (1734 - 1763). Den 2. Juli 1735 wurde die jetzige Pfarr- und ehemalige Stiftkirche feierlich konsekriert und benediziert.

Unter letztgenannten Abte kam das Stift Grüssau unter preussische Oberhoheit.

Die Jahre 1806 und 1807, welche für Preussen Unglücksjahre waren, führten auch den Ruin des Klosters herbei. Napoleon, der Kaiser der Franzosen, hatte die Fackel des Krieges in fremde Länder hineingetragen und letztere in Besitz genommen. Auch nach unserem Vaterlande streckte er seine Hand aus. Zwar suchte der König Friedrich Wilhelm III. dem Lande den Frieden zu erhalten, aber dies war bei dem Uebermuth Napoleons gegenüber nicht möglich. Das Volk selbst wollte den Krieg, welcher aber, trotz der Heldemütigkeit der Preussen, für diese einen unglücklichen Ausgang nahm. Der König musste am 9. Juli 1807 den Frieden zu Tilsit schliessen. Die schweren Contributionen, die von Preussen, welches durch den unglücklichen Krieg ohnedies fast aller Mittel baar war, fortwährend erpresst wurden, machten es erforderlich, dass auch die Stifts- und Klostergüter eingezogen werden mussten. Um Not und Elend unter den Untertanen zu vermindern, legte auch gern und bereitwillig die katholische Kirche Schlesiens all' ihre Habe, darunter auch das Stift Grüssau, als ein würdiges Opfer auf den Altar des Vaterlandes. Die Auflösung erfolgte den 23. November 1810. Zur Zeit der Säkularisation besass das Stift ausser den Städten Schöberg und Liebau noch 40 Dörfer.

So wurden diese Stiftsgüter Staatseigentum und solches sind sie auch heute noch. Die Waldungen des grössten Theiles des Raben- und Uberschaargebirges, sowie die Waldungen bei Barthelsdorf, Altdorf,

32 stacje drogi krzyżowej, które stoją przy drodze z Krzeszowa do Betlejem, wśród których znajduje się kilka pięknie zdobionych i dużych kaplic, w tym kaplica w Betlejem. Kościoły w Chełmsku Śląskim i Ulanowicach do 14 Świętych Wspomożycieli, a także inne jeszcze kościoły rozbudował, albo też zlecił przebudowę drewnianych na murowane. Jego zasługą było również wzniesienie z cegieł 14 kapliczek przy drodze z Lipienicy do Ulanowic, których nisze są obecnie puste, ale kiedyś były ozdobione przedstawieniami Świętych Wspomożycieli, podobnie jak letni pawilon pośrodku stawu z pstrągami w Betlejem, który jest ozdobiony obrazami Willmanna<sup>1)</sup> i był pierwotnie używany przez braci zakonnych do wypoczynku.

Jeśli chodzi o obecny kościół klasztorny i nadal istniejące zabudowania klasztorne, chociaż ta wiadomość jest mniej związana z Górami Kruczymi, to chciałbym wspomnieć, że opat Dominik Geier (1696-1727), następca Rosy, dzięki rozsądnej gospodarności pozostawił po sobie tak duży majątek klasztorny, że jego następca opat Innocenty I (1727-1734) był w stanie zbudować obecny kościół klasztorny i nadal istniejące budynki klasztorne<sup>2)</sup> z całym ich wspaniałym wyposażeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Ukończenie tych wspaniałych budowli nastąpiło jednak dopiero za jego następcy opata Benedykta II (1734-1763). Obecny kościół parafialny a niegdyś klasztorny został uroczystie poświęcony i konsekrowany 2 lipca 1735 roku<sup>3)</sup>.

Za rządów tego ostatniego opata klasztor krzeszowski znalazł się pod panowaniem Prus.

Lata 1806 i 1807, które były latami nieszczęść dla Prus, doprowadziły również do ruiny klasztoru. Napoleon, cesarz Francuzów, zaniósł pochodnię wojny do obcych krajów i przejął je w posiadanie. Wyciągnął rękę również i po naszą ojczyznę. Chociaż król Fryderyk Wilhelm III starał się utrzymać w kraju pokój, nie było to możliwe w obliczu arogancji Napoleona. Ludzie sami chcieli wojny, ale pomimo męstwa Prusaków, wynik był dla nich niefortunny. Król został zmuszony do zawarcia pokoju w Tylicy 9 lipca 1807 roku. Ciężkie kontrybucje, nieustannie wymuszane od Prus, które w wyniku nieszczęsnej wojny zostały już pozbawione niemal wszystkich środków materialnych, spowodowały konieczność konfiskaty także majątków klasztornych. Aby zmniejszyć trudności i nędzę wśród poddanych, Kościół katolicki na Śląsku chętnie i dobrowolnie<sup>4)</sup> złożył wszystkie swoje posiadłości, w tym klasztor w Krzeszowie, na ołtarzu Ojczyzny jako godną ofiarę. Rozwiązanie nastąpiło 23 listopada 1810 roku. W czasie sekularyzacji klasztor posiadał, oprócz miast Chełmsko Śląskie i Lubawka, jeszcze 40 wsi.

Posiadłości klasztorne stały się własnością państwa i pozostają nią do dziś. Lasy większej części Gór Kruczych, a także lasy koło Uniemyśla, Okrzeszyna,

1) Dziś uznaje się, że nie są to obrazy Willmanna. 2) Jednak większa część budynku klasztornego powstała kilkadziesiąt lat po śmierci opata Innocentego Fritscha. 3) Kościół konsekrowano 3 lipca 1735 roku.

4) Wydaje się, że cystersi postrzegali to całkiem inaczej...

Trautliebersdorf, Lindenau, Bethlehem, Grüssau und anderen Ortschaften werden zu einer Königlichen Oberförsterei Grüssau vereinigt, über welche die Oberaufsicht ein Königlicher Oberförster führt. Derselbe hatte die erste Zeit seinen Wohnsitz in Grüssau; später wurde die Oberförsterei in die Pfarrgebäude nach Ullersdorf verlegt und führte den Namen: Königliche Oberförsterei Grüssau zu Ullersdorf; seit neuerer Zeit heisst dieselbe nur kurz: Königliche Oberförsterei Ullersdorf.

Von dem Raben- und Ueberschaargebirge, welches einst ganz zu dem Kloster Grüssau gehörte, gehören jetzt die Ost- und Südhänge mit dem Königshaner Spitzberge zu Böhmen und zwar zum grössten Theile der Herrschaft Schatzlar, während der kleinere Teil Eigentum einiger Auegutsbesitzer in Königshau ist. Der südwestliche Teil gehörte früher zur Scholtisei Dittersbach gr. Dieser, sowie der Rabenstein, wechselte zu wiederholten Malen die Besitzer.

## II.

Während die geschichtlichen Aufzeichnungen des jetzigen preussischen Theiles des Raben- und Ueberschaargebirges mit der Geschichte des ehemaligen Klosters Grüssau in enger Beziehung stehen, sind die geschichtlichen Aufzeichnungen des jetzigen österreichischen Theiles des genannten Gebirges, mit der Geschichte des Schlosses Schatzlar, resp. der, der Stadt Trautenau, eng verflochten, weshalb auch dieser in Kürze hier ein Plätzchen eingeräumt werden muss. Dies wird aber noch dadurch gerechtfertigt, weil das romantisch gelegene Schloss Schatzlar von vielen Touristen besucht wird, die es gewiss interessieren dürfte, die wichtigsten Begebenheiten des Schlosses zu erfahren.

Zur Zeit des Herzogs Jaromir (1002) hielten sich versprengte, polnische Kriegerotten in der Gegend von Schatzlar auf. An der Heerstrasse von Folen nach Böhmen bauten sie sich mehrere Schlupfwinkel, von denen aus sie Strassenraub trieben. Auf diese Weise entstanden die Burgen Trautenau und Schatzlar. Herzog Udalrich sandte den Ritter Albrecht von Trautenberg zur Wiederherstellung der Ordnung in diese Gegend. Dieser zerstörte die Raubnester und nahm die Räuber gefangen. Zur Bewachung der Grenze wurden 60 Mann erwählt, welche dem Burggrafen untergeben waren, und die ihm zu Kriegszeiten einen Söldner zu stellen hatten. Auch mussten sie selbst erscheinen. Dafür erhielten sie das Land um Trautenau und Schatzlar.

Die Stadt Schatzlar verdankt wahrscheinlich ihre Entstehung dem einstigen Bergbaue am Rehorn und hiess früher Bärenstedtel, weil man (der Sage nach) hier bei Abtreibung der Wälder einen Bären erlegte. Dem entsprechend führt das Stadtwappen jetzt noch einen Bären zwischen Tannäpfeln im Schilde. 1640 nahm der Ort den Namen des Schlosses an, welches seinen Namen davon erhielt, dass dasselbe bei Vertreibung der in demselben wohnenden Räuber, vom Schatzlar (leer) war, während man in demselben grosse Schätze zu finden hoffte.

(Einige

Kochanowa, Lipienicy, Betlejem, Krzeszowa i innych miejscowości stworzyły Królewskie Nadleśnictwo w Krzeszowie, które nadzorowane jest przez Królewskiego Nadleśniczego. Tenże początkowo miał swoją siedzibę w Krzeszowie; później nadleśnictwo przeniesiono do zabudowań parafialnych w Ulanowicach, a nazwę zmieniono na: Królewskie Nadleśnictwo Krzeszowskie w Ulanowicach; od niedawna nosi ono krótszą nazwę: Królewskie Nadleśnictwo Ulanowice.

Z Gór Kruczych, które kiedyś w całości należały do klasztoru krzeszowskiego, wschodnie<sup>1)</sup> i południowe stoki, wraz z górą Královecký Špičák, należą obecnie do Czech i są w dużej mierze częścią majątku Žacléř, natomiast mniejsza część jest w posiadaniu niektórych właścicieli ziemskich z Královca. Południowo-zachodnia<sup>2)</sup> część należała niegdyś do sołectwa w Jurkowicach. To, podobnie jak Krucza Skała, kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk.

## II

Podczas gdy historia obecnie pruskiej części Gór Kruczych jest ściśle związana z losami byłego klasztoru w Krzeszowie, to historia obecnie austriackiej części wspomnianych gór jest ściśle związana z losami zamku Žacléř, względnie też i miasta Trutnov, dlatego również im trzeba poświęcić tu krótką wzmiankę. Jest to uzasadnione także faktem, że romantycznie położony zamek Žacléř odwiedzany jest przez wielu turystów, którzy z pewnością byłiby zainteresowani poznaniem najważniejszych wydarzeń z historii zamku.

Za czasów księcia Jaromira (1002 rok) w okolicy Žacléřa przebywali rozproszeni polscy wojowie. Utworzyli kilka kryjówek wzdłuż drogi wojskowej z Polski do Czech, z których dokonywali napadów rabunkowych. Z tego powodu powstały zamki Trutnov i Žacléř. Książę Udalrich wysłał rycerza Albrechta von Trautenberg, aby przywrócił porządek w okolicy. Tenże zniszczył ich siedziby i schwycił rozbójników. Do pilnowania granicy wybrano sześćdziesięciu ludzi, którzy podlegali burgrabiemu i musieli dostarczać mu najemników w czasie wojny. Również i oni sami musieli się wówczas stawić. W zamian otrzymali ziemię wokół Trutnova i Žacléřa.

Miasto Žacléř prawdopodobnie zawdzięcza swoje początki dawnym pracom górniczym w Rýchorach i było kiedyś nazywane „Miastem Niedźwiedzia” (niem. *Bärenstadt*), ponieważ (według legendy) niedźwiedź został tu zabity podczas karczowania lasu. Stąd też herb miasta do dziś jeszcze ukazuje niedźwiedzia między jodłami. W 1640 roku miejscowość ta przyjęła nazwę zamku, która wzięła się stąd, że kiedy wypędzono mieszkających w nim rozbójników, brak było w nim skarbów, podczas gdy liczone, że można w nim znaleźć wielki skarb<sup>3)</sup>.

---

1) Powinno być: „zachodnie”. 2) Północno-zachodnia? 3) Niemiecka nazwa miasta to *Schatzlar*, a autor w tym miejscu zauważa, że może ona pochodzić od słów *Schatz* = „skarby” oraz *leer* = „pusty”.

(Einige Geschichtsschreiber sind der Ansicht, das Schloß sei ursprünglich nicht von Räufern, sondern ums Jahr 1136 von dem Fürsten Sobeslav I. zum Schutze gegen die Einfälle der Polen als königl. Grenzfeste angelegt worden) Die Benutzung des Schlosses, sowie die Verwaltung der Herrschaft war den Burggrafen von Trautenau übergeben; nur zeitweilig war Schatzlar von Trautenau getrennt und verpfändet.

Trautenau wird urkundlich das erste Mal im Jahre 1260 als ein Marktflücken unter dem Namen Upa genannt. Dieser Upaer Gau besass ein mährischer Edelmann Namens Aegidius von Schwabenitz, welcher auf der Au am linken Aupaufer ein Hospital errichtete, das dem Orden der Kreuzbrüder übergeben und mit Besetzungen reich beschenkt wurde. Von den Schwabenitzen ging der Upaer Gau in unmittelbare Verwaltung des böhmischen Königs Premysl Ottokar II. über, der mit grossem Eifer für die Ansiedlung deutscher Familien im Lande wirkte. Durch ihn erhielt auch die hiesige Riesengebirgsgegend, in welcher ausser dem Marktflücken Upa noch einige kleine slavische Dörfer bestanden, i. J. 1264 die deutsche Bevölkerung. Das Thal um Upa gefiel so, dass die Deutschen nicht mehr nach Upa, sondern nach der "trauten Au" gingen. In einer Urkunde vom Jahre 1301 ist neben dem Ortsnamen Upa bereits der neue Name Trautenau verzeichnet. Die Ableitung des Wortes Trautenau von dem Namen der Ritterfamilie Trautenberg ist demnach unrichtig.

Über die ersten Burggrafen von Trautenau fehlen bestimmte Nachrichten. Mit Sicherheit lässt sich nur feststellen, dass ums Jahr 1313 Johann von Wartenberg Burggraf von Trautenau und Schatzlar war. Der Ort Trautenau wurde 1340 vom Könige Johann dem Luxemburger zur Stadt erhoben. Im Jahre 1421 wurde Trautenau von den Hussiten mit Sturm genommen; die Mönche wurden getötet und das Hospital wurde niedergebrannt. Im 14. und 15. Jahrhundert hatten die Herren Zeiditz in Schatzlar ihren Sitz unter welchen Besitzern auch das Schloss Schatzlar 1424 von den Hussiten bedrängt wurde. Nach Beendigung des Hussitenkrieges bestimmte König Sigmund 1436 das Einkommen aus der Stadt Trautenau für seine Gemahlin Barbara, deshalb heisst Trautenau seit jener Zeit eine königliche Leibgedingstadt. Das Schloss Schatzlar besass 1447 Johann Kolda, der ein Wegelagerer und Räuber war; um ihn zu strafen, zogen im letztgenannten Jahre Schlesien und Lausitzer vor das Schloss Schatzlar und zerstörten dasselbe. Trautenau wurde als Leibgedingstadt von Burggrafen verwaltet. Letztere schalteten aber oft über das königliche Besitztum, als wären sie die Besitzer selbst. Es teilten sich z. B. die Brüder Karl und Hermann von Schumberg in dieses Wehn so, dass Hermann u. A. auch Schatzlar erhielt. Letzterer musste jedoch Schulden halber 1521 seinen Teil an die Trautenauer Herrschaft abtreten; nur das Schloss Schatzlar wurde ihm gelassen. Dies geschah alles ohne Wissen der Krone. Hermann lebte nun von Räuereien, mit denen er grosse Grausamkeit verband. Karl von Unsterberg, ein Enkel des Königs Georg, rückte mit Soldaten und Kanonen im Dezember 1523 vor Schatzlar, das

(Niektórzy historycy uważają, że zamek nie został pierwotnie zbudowany przez rozbójników, ale około 1156 roku przez księcia Sobiesława I jako królewska twierdza graniczna w celu ochrony przed najazdami Polaków). Użytkowanie zamku i administracja dobrami zostały przekazane burgrabiom z Trutnova; Žaclěř został jedynie tymczasowo oddzielony od Trutnova i zastawiony.

Trutnov został po raz pierwszy wspomniany w dokumentach w 1260 roku jako osada targowa pod nazwą Úpa. Ten okręg Úpy był własnością morawskiego szlachcica nazywanego Jiljí ze Švábenic, który zbudował szpital na niwach lewego brzegu rzeki Úpa, który został przekazany Zakonowi Braci Krzyżowców i bogato uposażony w nieruchomości. Od rodu Švábenští okręg Úpy przeszedł pod bezpośredni zarząd czeskiego króla Przemysła Ottokara II, który z wielką gorliwością działał na rzecz osiedlania się niemieckich rodzin w kraju. To dzięki niemu w 1264 roku tutejszy rejon Karkonoszy, w którym oprócz osady targowej Úpa wciąż istniało kilka małych słowiańskich wiosek, został zasiedlony przez ludność niemiecką. Dolina wokół Úpy była tak popularna, że Niemcy nie jeździli już do Úpy, ale do „trauten Au” (pol. *przysłana niwa*). W dokumencie z 1301 roku obok nazwy miejscowości Úpa pojawia się nowa nazwa Trutnov. Wyprowadzenie słowa *Trautenau* od nazwiska rodziny rycerskiej *Trautenberg* jest zatem błędne.

Brakuje pewnych informacji na temat pierwszych burgrabiów z Trutnova. Z całą pewnością można stwierdzić, że Jan z Vartenberka był burgrabią Trutnova i Žaclěřa około 1313 roku.

Miejscowość Trutnov została podniesiona do rangi miasta przez króla Jana Luksemburskiego w 1340 roku. W 1421 roku Trutnov został zdobyty szturmem przez husytów; mnisi zostali zabici, a szpital spalony. W XIV i XV wieku swoją siedzibę w zamku Žaclěř miał ród Zetlitzów, pod którego władaniem zamek Žaclěř był w 1424 roku oblężony przez husytów. Po zakończeniu wojen husyckich król Zygmunt w 1436 roku przeznaczył dochody z miasta Trutnov dla swojej żony Barbary, dlatego od tego czasu Trutnov znany jest jako miasto królewskie. W 1447 roku zamek Žaclěř był własnością Jana Koldy, rozbójnika i rabusia; aby go ukarać, Śląsk i Łużyce wymaszerowały na zamek Žaclěř i w tymże właśnie roku go zniszczyły.

Trutnov był zarządzany przez burgrabiów jako miasto królewskie. Jednak ci ostatni często zachowywali się tak, jakby sami byli właścicielami królewskiej własności. Na przykład bracia Karl i Hermann von Schumberg podzielili to lenno w taki sposób, że Hermann między innymi otrzymał Žaclěř. Jednak z powodu długów tenże ostatni musiał w 1521 roku scedować swój udział na rzecz panów z Trutnova; pozostał mu jedynie zamek Žaclěř. Wszystko to wydarzyło się bez wiedzy Korony. Hermann żył teraz z rabunków, z którymi związane było wielkie okrucieństwo. Karol z Ziębic, wnuk króla Jerzego, ruszył z żołnierzami i armatami w grudniu 1523 roku na Žaclěř,

noch kurze Zeit verteidigt wurde. Dann wurde den Bewohnern freier Abzug gewährt und das Schloss niedergebrannt. Herrmann hatte kurz zuvor das Schloss seinem "ruder Karl, dem er feindlich gesinnt war, geschenkt um ihn zu verderben. Karl jedoch entschlüpfte noch rechtzeitig durch einen unterirdischen Gang und floh nach "andeshut. In diesem Jahre (1523) erhielt "erka von Duba die Herrschaft Schatzlar als erbliches "ehm; er verkaufte aber dieselbe 1539 dem Cristoph von Jendorf, welcher noch einige, der früheren Trautenaus Herrschaft gehörige Dörfer an sich zog. Im Jahre 1541 hatte "ans Schafgotsch einen Teil der Schatzlarer Güter im Besitz; als dieser jedoch noch in demselben Jahre starb, gelangten die kaum erworbenen Güter wieder an das Burggrafentum zu Trautenu. Hier sei noch erwähnt, dass das Schloss Schatzlar 1542 erbaut worden ist. Der Burggraf Cristoph von Jendorf wusste es dahin zu bringen, dass ihm die ganze Herrschaft Schatzlar, darunter die Dörfer Lampersdorf, Bernsdorf Königshan usw., erblich für seine Nachkommen zugesagt würde, worauf er sie 1553 seinen sechs Töchtern übergab, in deren Namen Baron Manusch Zetritz von Kareiss, Gemahl der Ältesten Tochter Paula und Besitzer der Herrschaft Schatzlar, 1556 den "ehneid leistete.

1559 wurden durch eine Commission die Grenzen zwischen den Gütern des Schlosses Schatzlar und des Klosters Grüssau festgestellt. Jendorf übergab die ganze Herrschaft Trautenu seiner Tochter Eustachia, der hinterlassenen Witwe des Dr. Sigmund Bock, Kanzlers des Fürsten von Liegnitz und diese übergab wieder einige Teile, darunter Schatzlar, ihrem Schwager Frschibik Mirschkowsky von Troptschitz. Jendorf starb den 16. August 1563 zu Hohenelbe. Hinspäterer "besitzer von Schatzlar war ums Jahr 1576 Hermann von Zetritz. Letzterer so wie Adam Silber, Lehnsherr der Herrschaft Trautenu, mussten aber 1590 ihre Lehen der Königin wieder abtreten, und dieselben wurden auf kurze Zeit der Stadt Trautenu, gegen Zahlung eines Geldbetrages, übergeben. Die Königliche Kammer verkaufte am 2. April 1599 die ganze Trautenaus Herrschaft, zu welcher auch die Dörfer Lampersdorf, Königshan, Putschendorf und Bernsdorf gehörten, dem Rate und der Gemeinde Trautenu um 47,181 Schock weiss. Es wurden jedoch schon den 14. Dezember 1599 die Dörfer Königshan, Putschendorf, Bernsdorf und Lampersdorf dem Abte von Grüssau um 15,000 Schock verkauft. Wie diese Dörfer nachher wieder zur Herrschaft Schatzlar gekommen sind, lässt sich nicht bestimmt angeben. Angenommen wird, dass sie vom Grüssauer Kloster in Verersatz gegeben worden und nicht zu seiner Zeit eingelöst, bei Schatzlar geblieben seien. (Ebenso wie das "Wie" lässt sich auch das "wann" nicht genau bestimmen. Aus den mir vorgelegenen, antlichen Schriftstücken habe ich nur ersehen können, dass die genannten Dörfer schon 1650 zur Herrschaft Schatzlar gehörten. Auf der jetzt bestehenden preussisch-österreichischen Grenze im Raben- und Uberschaargebirge stehen noch grosse Grenzsteine, welche oben die Jahreszahl 1727 und an einer Seitenfläche das Wappen des ehemaligen Klosters Grüssau und an der, derselben entgegengesetzten Seite das Wappen der ehemaligen

Schatzlarer

który był broniony przez krótki czas. Mieszkańcom pozwolono następnie swobodnie opuścić miasto, a zamek został spalony. Krótko przed tym Hermann oddał zamek swojemu bratu Karlowi, do którego był wrogo nastawiony, aby mu zaszkodzić. Jednak Karl na czas wymknął się podziemnym przejściem i uciekł do Kamiennej Góry. W tymże roku (1523) Berka von Duba otrzymał majątek Žacléř jako lenno dziedziczne, jednak w 1539 roku sprzedał je Cristophowi von Jendorf, który przejął również niektóre wsie należące niegdyś do władztwa Trutnov. W 1541 roku Hans Schafgotsch był właścicielem części dóbr Žacléř; jednak kiedy w tym samym roku zmarł, dopiero co zdobyte dobra wróciły do urzędu burgrabiego w Trutnovie. Należy również wspomnieć, że zamek Žacléř został zbudowany w 1542 roku. Burgrabia Cristoph von Jendorf zdołał uzyskać cały majątek Žacléř, w tym wsie Lampertice, Bernartice, Královec itd., który został dziedzicznie przyrzeczony jego potomkom, po czym w 1558 roku przekazał go swoim sześciu córkom, w imieniu których baron Hanusch Zetritz von Kareiss, mąż najstarszej córki Pauli i właściciel majątku Žacléř, złożył przysięgę lenną w 1556 roku.

W 1559 roku komisyjnie ustalono granice między posiadłościami zamku Žacléř i klasztoru w Krzeszowie. Jendorf przekazał cały majątek trutnovski swojej córce Eustachii, pozostałej przy życiu wdowie po doktorze Sigmundzie Bocku, kanclerzu księcia legnickiego, a ona z kolei przekazała niektóre części, w tym Žacléř, swojemu szwagrowi Prschibikowi Mirschkowskyemu von Troptschits. Jendorf zmarł 16 sierpnia 1563 roku w Vrchlábí. Późniejszym właścicielem Žacléřa był od około 1576 roku Hermann von Zetritz. Ten ostatni, podobnie jak Adam Silber, władca feudalny majątku Trutnov, w 1590 roku musieli ponownie oddać swoje lenna królowej i przekazano je na krótki czas miastu Trutnov w zamian za zapłatę sumy pieniędzy. 2 kwietnia 1599 roku Kamera Królewska sprzedała całe dobra trutnovskie, w skład których wchodziły również wsie Lampertice, Královec, Bečkov i Bernartice, radzie i gminie Trutnov za 47.131 kop białych [groszy]. Jednak 14 grudnia 1599 roku wsie Královec, Bečkov, Bernartice i Lampertice zostały sprzedane opatowi z Krzeszowa za 13.000 kop [groszy]. Nie można z całą pewnością stwierdzić, w jaki sposób wioski te wróciły ponownie do dóbr žacléřskich. Wydaje się, że zostały one przez klasztor krzeszowski zastawione i jako niewykupione na czas, pozostały przy Žacléřu. Nie tylko nie można dokładnie stwierdzić „jak”, ale także „kiedy”. Z oficjalnych dokumentów, które wydziałem, wynikało jedynie, że wspomniane wsie należały do dóbr Žacléř już w 1650 roku. Na dziś istniejącej granicy prusko-austriackiej w Górach Kruczych nadal znajdują się duże kamienie graniczne, na których u góry widnieje rok 1727, po jednej stronie herb byłego klasztoru w Krzeszowie, a po przeciwnej stronie herb byłego klasztoru



Schatzlarer Jesuiten tragen.)

Die Herrschaft Schatzlar besass ums Jahr 1620 Hans von Zetritz. Dieser schloss sich den Aufständischen an und begünstigte die protestantische Lehre, deshalb verlor er 1620 seine Herrschaften durch Confiskation. Ferdinand II, vermachte dieselben in seinem Testamente den Jesuiten bei St. Anna in Wien, deren Dienste ihm bei dem Bekehrungswerke besonders erpreisslich gewesen waren; aber erst 1646 kam das Probehaus der Jesuiten in den faktischen Besitz von Schatzlar. Das Schloß wurde von den Jesuiten im Jahre 1750 umgebaut, brannte jedoch 1759 durch einen Blitzstrahl zum Teile ab, worauf es 1770 wieder hergestellt und ihm die gegenwärtige Gestalt gegeben wurde. Schatzlar blieb im Besitze der Jesuiten bis zur Auflösung ihres Ordens, welche 1773 geschah, worauf es zum Religionsfonde gezogen, 1838 am 2. Juli aber im Versteigerungswege an Karl Pulpan, Ritter von Feldstein, verkauft wurde. Nach Pulpans Ableben, am 23. Oktober 1869, kam diese Herrschaft an dessen testamentarischen Erben, welche dieselbe am 10. Januar 1877 an Karl August Hesse, Fabrikbesitzer in Sebnitz in Sachsen, verkauften. Seit 26. Dezember 1881 ist dessen Sohn Karl, Adolf Hesse Besitzer von Schatzlar.

#### Geologisches.

Das Gebiet der Uebergangsgebirge, vorherrschend in dem Gesamtgebiete der westlichen und nördlichen Sudeten und der zu denselben gerechneten Uebirgstheile, ist auch im Raben- und Ueberschwarzgebirge zu finden; ganz besonders ist aber die II. Formation durch den Uebergangsporphy charakterisirt.

Auf die älteste und erste Erdkruste dem plutonischen Massengesteine, hat sich im Verein mit den ältesten Urschiefern, die Formation der krystallinischen Schiefer, nämlich Glimmer, Hornblende usw. abgelagert. Indem sie den unter ihnen liegenden, plutonischen Gebilden auflagern, bilden sie die Uebirgszüge, welche den Kreis Landes<sup>mit</sup> umgürten. Auf sie folgen nach innen zu die Schichten des Grauwackengebirges. In den Thälern lagert sich der Grauwacke das Steinkohlengebirge auf, welches aber im Landeshuter Kreise in seiner geringsten Mächtigkeit vertreten ist, weil es in seiner Entwicklung durch den später, durch vulkanische Kräfte emporgehobenen Porphy und Melaphyr verdrückt worden ist. Das Steinkohlengebirge wird seinerseits wieder von der Formation des Rotliegenden bedeckt, welches durch die rote Pflanzung des Ackers so leicht erkennbar ist, und welches den ganzen Kreis bedecken würde, wenn nicht wie schon erwähnt, die durch vulkanische Kräfte emporgehobenen Porphy- und Melaphyrkuppen und die später eingetretene Quadersandsteinformation das Rotliegende wieder teilweise bedeckten.

So erhebt sich die eruptive Formation des Porphy und Melaphyr als ein mächtiger Gebirgsstock dessen einzelne Uebirgszüge das vorstehend in seinen speziellen Grenzen angegebene ~~Raben-~~ Raben- und Ueberschwarzgebirge und die Ullersdorfer Berge bilden.

Analog der inneren Struktur haben alle diese Berge ein zerstücktes, unregelmässig Aeusseres. Sie erheben sich in steilen, kugelförmigen

Kuppen

jezuitów z Žacléřa.

Okolo roku 1620 dobra žacléřskie posiadał Hans von Zetritz. Przyłączył się do rebeliantów i popierał doktrynę protestancką, dlatego w 1620 roku stracił swoje dobra w wyniku konfiskaty. W swoim testamencie Ferdynand II zapisał je jezuitom ze św. Anny w Wiedniu, których posługa była dla niego szczególnie pomocna w dziele nawracania; ale dopiero w 1646 r. nowicjat jezuitów wszedł w faktyczne posiadanie Žacléřa. Zamek został odbudowany przez jezuitów w 1750 roku, ale został częściowo spalony przez uderzenie pioruna w 1759 roku, po czym został odbudowany w 1770 roku i nadano mu obecną formę. Žacléř pozostawał w posiadaniu jezuitów aż do rozwiązania ich zakonu, co miało miejsce w 1773 roku, po czym stał się własnością Funduszu Religijnego, ale 2 lipca 1838 roku został na licytacji sprzedany Karlowi Pulpanowi, rycerzowi z Feldštejna. Po śmierci Pulpana 23 października 1869 roku dobra przeszły na jego spadkobierców testamentowych, którzy 10 stycznia 1877 roku sprzedali je Karlowi Augustowi Hesse, właścicielowi fabryki w Sebnitz w Saksonii. Od 28 grudnia 1881 roku właścicielem Žacléřa jest jego syn Karl Adolf Hesse.

## Geologia

Obszar gór przejściowych, dominujący na całym obszarze zachodnich i północnych Sudetów oraz należących do nich części gór, można również znaleźć w Górach Kruzczych; jednak ta druga formacja charakteryzuje się przejściowym porfirem.

Na najstarszej i pierwszej skorupie plutonicznych skał magmowych, towarzyszą im zmagazynowane tu łupki prehistoryczne, formacje łupków krystalicznych, mianowicie mika, amfibole i tym podobne. Spoczywając na znajdujących się pod nimi formacjach plutonicznych, tworzą pasma górskie otaczające okręg Kamiennej Góry. Za nimi następują warstwy gór szarogłazowych. W dolinach szarogłazy nakładają się na pokłady węgla kamiennego, które jednak są reprezentowane w okręgu kamiennogórskim w najmniejszej grubości, ponieważ zostały przytłoczone w swoim rozwoju przez porfir i melafir, które zostały później wypiętrzone przez siły wulkaniczne. Pokłady węgla kamiennego są z kolei pokryte formacją czerwonego spągowca, który jest tak łatwo rozpoznawalny dzięki czerwonemu zabarwieniu gleby i który pokryłby cały okręg, gdyby, jak już wspomniano, porfirowe i melafirowe grzbiety wypiętrzone przez siły wulkaniczne oraz późniejsze formacje piaskowca częściowo nie pokryły ponownie czerwonego spągowca.

W ten sposób erupcyjna formacja porfiru i melafiru wznosi się jako potężne pasmo górskie, którego poszczególne łańcuchy górskie tworzą Góry Krucze oraz „Góry Ulanowickie”, których specyficzne granice opisano powyżej.

Analogicznie do wewnętrznej struktury, wszystkie te góry mają chropowatą, nieregularną powierzchnię zewnętrzną. Wznoszą się w stromych, kulistych

Kuppen und haben kurze, enge Schluchten mit schroffen Seitenwänden.

In den Schluchten liegen selten eigentliche Quellen, sondern sie sammeln nur die temporär fallenden Niederschläge.

Der Porphyr dieser Gebirgsmassen hat meist ein rötliches, rauhgrobes Aussehen, ist oft blasig und die Blasenräume sind vielfach mit Quarz-Krystallen ausgekleidet. Selten nur erscheint der Porphyr als fester Fels zu Tage, sondern meist nur in zertrümmerter Form als Rollstein und zerstückelte Geschiebe, so dass er zu technischem Gebrauch meist nur als Schutt auf Strassen, als Baustein aber weniger benutzt werden kann.

#### Flora.

Der innige Zusammenhang zwischen den Pflanzen und der Gemüthswelt des Menschen ist eine bekannte Tatsache. Wie zahlreich sind nicht die Dichtungen, durch welche empfängliche Herzen den Eindruck bekommen haben, welchen sie von den lieblichen Kindern der Flur empfangen. So verschieden die Formen und das Wesen der pflanzlichen Organismen, so verschieden sind auch die Töne des Gefühls, welche sie im Innern des Menschengistes erklingen lassen. Im Allgemeinen schlagen die niedrigen Gewächse mit ihrem zierlichen Bau, ihrer Blätter- und Blütenpracht mehr die Saiten der Freude und Liebe an, während die höheren, die Bäume das Gemüth in die erhabene Stimmung der Andacht versetzen.

Sowohl mit niedrigen, als auch mit hohen Gewächsen in allen Schattierungen von Grün, hat die Natur das Raben- und Ueberschargebirge geschmückt.

Die Erfahrung lehrt, dass jede Pflanze sich da anzusiedeln strebt, wo sie das ihrer Ernährung am meisten zuträglich Erdreich findet und sich auch dort am erfolgreichsten ausbreitet, wo zunächst die petrographische Beschaffenheit des Bodens im Kampfe um ihr Dasein unterstützt. Demgemäss gehört die Flora des Raben- und Ueberschargebirges der Vorgebirgsflora an.

Ogleich die topographischen, wie die klimatischen Verhältnisse des vorgenannten Gebirges die Entwicklung der Pflanzenwelt im Allgemeinen keineswegs begünstigen, wie aus den mitgetheilten Angaben über Temperatur ersichtlich ist, so ist doch dieses Gebirge der Pflanzenreichste und namentlich für den Botaniker das interessanteste Bergweldbezirk und der Glanzpunkt der Flora des Landeshuter Kreises. Es ist als Standort vieler seltener Pflanzen in der botanischen Welt bekannt und wird schon aus diesem Grunde vielfach besucht.

Der grösste Teil dieses Gebirges, besonders die Abhänge ins Thal hinein, ist mit herrlichem, wohlgepflegten Walde, meist Nadelholz, an an günstigeren Stellen auch Buchen durchsetzt, bestanden. Der vordere Teil der Berglehne, welche mehrere Hundert Fuss steil ansteigend ist, liegt seit Jahrzehnten sich selbst überlassen da und hat sich daher ungestört zu einer der botanisch-interessantesten Stellen unsres schlesischen Vorgebirges entwickeln können. Da aber die Lehne dem Süden zugewendet, den brennenden Strahlen der Mittagsonne

schutzlos

wzgórzach i mają krótkie, wąskie wąwozy ze stromymi ścianami bocznymi.

W wąwozach rzadko występują prawdziwe źródła; zbierają one jedynie chwilowo spadające opady.

Porfir tych mas skalnych ma zwykle czerwonawy, szorstki i szary wygląd, często jest pęcherzykowy, a przestrzenie pęcherzykowe nierzadko są wyłożone kryształami kwarcu. Porfir rzadko występuje w postaci litej skały, lecz przeważnie tylko w postaci pokruszonej jako przetoczony kamień i pofragmentowane gązdy, więc zwykle może być wykorzystywany tylko do celów technicznych jako tłuczeń na drogach, a rzadziej jako kamień budowlany.

## Flora

Ścisły związek między roślinami a ludzkim umysłem jest tak dobrze znanym faktem, jak liczne są wiersze, w których wrażliwe serca wyraziły odczucia, jakie wywarły na nich uroczyste dzieje pól. Tak jak różne są formy i natura organizmów roślinnych, tak różne są tonacje uczuć, które rozbrzmiewają w ludzkim wnętrzu. Ogólnie rzecz biorąc, niższe rośliny swoją delikatną budową, przepychem liści i kwiatów bardziej uderzają w struny radości i miłości, podczas gdy wyższe, czyli drzewa, wprawiają umysł w podniosły nastrój pobożności.

Natura ozdobiła Góry Krucze zarówno niskimi, jak i wysokimi roślinami we wszystkich odcieniach zieleni.

Doświadczenie uczy nas, że każda roślina stara się osiedlić tam, gdzie gleba najbardziej sprzyja jej odżywianiu, a także rozprzestrzenia się najskuteczniej tam, gdzie skład petrograficzny gleby początkowo wspiera ją w walce o byt. W związku z tym flora Gór Kruczych należy do flory podgórskiej.

Chociaż warunki topograficzne i klimatyczne wspomnianych gór nie sprzyjają rozwojowi życia roślinnego, jak wynika z przedstawionych danych dotyczących temperatury, to jednak pasmo górskie jest bogate w rośliny, a dla botaników w szczególności jest najciekawszym górskim obszarem leśnym i główną atrakcją flory powiatu Kamienna Góra. Znane jest w świecie botanicznym jako siedlisko wielu rzadkich roślin i chociażby z tego powodu jest często odwiedzane.

Większość tego pasma górskiego, zwłaszcza zbocza w dolinach, pokryta jest wspaniałymi, dobrze utrzymanymi lasami, głównie iglastymi, a w bardziej sprzyjających miejscach zawiera także buki. Przednia część grzbietu, który wznosi się stromo kilkaset metrów, przez dziesięciolecia została pozostawiona sama sobie i dlatego bez zakłóceń mogła rozwinąć się w jedno z najciekawszych miejsc botanicznych na naszym śląskim pogórzu. Ponieważ zbocza skierowane na południe przed promieniami południowego słońca

schutzlos ausgesetzt ist und sich nur da, wo festerer Grund unmittelbar unter der lockeren Decklage des Steingeröles liegt, oder durch dieselbe hervortritt, oder wo das Wurzelwerk der Vegetation die Geröllmassen gleichsam gebunden hat, sich etwas Humus hat ansammeln können, so hat sich hier auch nur eine diesen klimatischen Verhältnissen angepasste Flora ansiedeln können, die zumeist aus den Pflanzen der Felsenflora zusammen gesetzt ist. Sie hat sich über die ganze Lehne ausgebreitet, am reichsten aber um und unter den Felswänden, sonst aber auch zwischen Strauchwerk und Gehölzgruppen der nachbenannten Arten und zwischen verkümmertem Nadelholzgestrüpp.

In diesen Gehölzgruppen, welche an den verschiedensten Teilen des Raben- und Uberschaargebirges vorkommen, finden wir den gemeinen Haselnstrauch, *Corylus avellana*; die schöne, schlanke Hahnbirke, *Betula alba* und den weissen, grossen oder Bergahorn, *Acer pseudoplatanus*. Auch der Feldahorn, welcher weit niedriger als der Bergahorn ist und auch Haselholder, *Acer campestre* heisst, hat sich unter den anderen Baumarten, in seiner oft strauchartigen Form eingebürgert. Ferner ist die Zitterpappel oder Espe, *Populus tremula*, und auch die Weiss- oder Hainbuche, *Carpinus betulus*, sowie die Eberesche, *Pirus aucuparia*, hier vertreten.

Im Nachstehenden seien nur noch die interessantesten Pflanzen der Rabengebirgsflora kurz angeführt, denn es würde zu weit führen, sollte die ganze Flora des genannten Terrains kurz beschrieben werden,

Besteigen wir im Frühling die steile Bergwand des Rabenfelsens, so finden wir die kahle Felspartie mit Frühlingsblümen im bescheidenen Masse geschmückt. Da ist es die gemeine Zwergmispel *Cotoneaster integerrima*, nach deren niedlichen, kleinen, blassroten Blüten unser Auge gern forscht und aus denen sich später die purpurrote Frucht entwickelt. Ferner wächst hier das gemeine Geisblatt, auch Heckenkirsche genannt, *Lonicera xylosteum* und eine gefährliche Giftpflanze, der gemeine Seidelbast oder Kellerhals, *Daphne mezereum*, in ziemlich grosser Menge. Die wichtigsten und interessantesten Pflanzen, welche wir an der Rabenlehne antreffen, sind zwei liebliche Veilchen. Hier blüht vom Ende März bis Ende April das Hügel-Veilchen, *Viola collina*, und das in Deutschland nur hier vorkommende *Viola porphyrea*, welche beide einen reizenden Veilchenduft entwickeln. Das Vorkommen von *Viola porphyrea* am Rabenfelsen hat schon manchen Botaniker aus weiter Ferne hierher gelockt. Das gebräuchliche Lungenkraut, *Pulmonaria officinalis* ein hübsches Frühlingsblümchen, findet sich im Waldesschatten in zahlreichen Gruppen; ebenso ist hier die vierblättrige Einbeere, *Paris quadrifolia*; die Haselwurz, *Asarum europaeum*, und die rote Lichtnelke, *Melandryum rubrum*, vielfach vertreten. Ganz weiss erscheinen manche Stellen im Walde durch den reizenden kleinen Sauerklee, *Oxalis acetosella*; auch die neunblättrige Zahnwurz, *Dentaria enneaphyllos*, das kleine Singrün, *Vincetoxicum minor*, und der Berg-Ehrenpreis, *Veronica montana*, kommen hier vor. Im Juni und Juli finden wir in den Wäldern des

nie są chronione i tylko tam, gdzie stały grunt leży bezpośrednio pod luźną powierzchnią kamiennego rumowiska, albo wylania się spod niego, lub gdzie korzenie roślinności niejako związały masy gruzu, udało się zgromadzić trochę próchnicy, to też tylko flora przystosowana do tych warunków klimatycznych była w stanie się tu osiedlić. Składa się ona głównie z roślin flory skalnej i rozprzestrzeniła się po całych zboczach, ale przede wszystkim wokół i pod półkami skalnymi, jak też i w zagajnikach, pomiędzy grupami drzew wspomnianych już gatunków oraz skarłowaciałych krzewów iglastych.

W grupach drzew, które występują w różnych częściach Gór Kruczych, znajdziemy leszczynę pospolitą, *Corylus avellana*; piękną i smukłą brzozę brodawkowatą, *Betula alba*, oraz biały, duży albo też jaworowy klon, *Acer pseudoplatanus*. Klon polny, który jest znacznie niższy niż klon jawor i nazywany jest także klonem pospolitym, *Acer campestre*, również rozpowszechnił się wśród innych gatunków drzew w swojej często krzewiastej formie. Ponadto reprezentowane są tu: topola czy też osika, *Fopulus tremuls*, grab, *Carpinus betulus*, a także jarzębina, *Pirus aucuparia*.

Poniżej zostaną pokrótce wymienione jedynie najciekawsze rośliny Gór Kruczych, gdyż opisanie całej flory wspomnianego terenu byłoby nazbyt obszerne.

Jeśli wiosną wspinamy się na strome ściany „Kruczych Skałek”, znajdziemy nagi skalisty obszar ozdobiony skromną ilością wiosennych kwiatów. Jest to irga pospolita, *Cotoneaster integerrima*, której uroczę, małe, bladoczerwone kwiaty chętnie są wypatrywane przez nasze oczy i z których później rozwijają się fioletowo-czerwone owoce. W dość dużych ilościach rośnie tu również wiciokrzew pospolity, znany również jako suchodrzew, *Lonicera xylosteum*, oraz pospolita roślina trująca, wawrzynek wilczełyko, *Daphne mezereum*. Najważniejszymi i najciekawszymi roślinami, które spotykamy na „Zboczach Gór Kruczych”, są dwa uroczę fiołki. Tutaj wzgórze kwitnie od końca marca do końca kwietnia. Fiołek pagórkowy, *Viola collina*, a także występujący w całych Niemczech tylko tutaj<sup>1)</sup> fiołek porfirowy, *Viola porphyrea*, z których oba mają piękny fiołkowy zapach. Występowanie na „Kruczych Skałkach” fiołka porfirowego, *Viola porphyree*, przyciągało wielu botaników z różnych zakątków świata. Miodunka plamista, *Pulmonaria officinalis*, to piękny wiosenny kwiat, który można znaleźć w licznych grupach w cieniu lasu; czworolist pospolity, *Paris quadrifolia*, kopytnik pospolity, *Asarum europaeum* i lepnica czerwona, *Melandryum rubrum*, również są często spotykane. Niektóre miejsca w lesie wydają się całkowicie białe ze względu na szczawik zajęczy, *Oxalis acetosella*; można tu również znaleźć żywiec dziewięciolistny, *Dentaria enneaphyllos*, barwinek pospolity, *Vinca minor*, i przetacznik górski, *Veronica montana*. W czerwcu i lipcu można znaleźć w lasach

---

1) Fiołek porfirowy (*Viola porphyrea*), był niegdyś uznawany za endemiczny gatunek występujący tylko i wyłącznie na terenie Kruczej Skały, jednak obecnie traktowany jest jako forma morfologiczna fiołka pagórkowatego lub jego podgatunek (*Viola collina ssp. porphyrea*).

Raben- und Uberschaargebirges blühend drei Arten der Familie Weiswurz, es ist dies Polygonatum anceps, multiflorum und verticillatum. Auch die blattlose Korallenwurzel, Coralliorrhiza innata, so wie die kriechende Goodyere, Goodyera repens, ist hier anzutreffen. Zwischen den Felsen des "Abensteines blühen in letztgenannter Zeit verschiedene Arten von Habichtskraut. Zunächst also das gemeine Habichtskraut, Hieracium vulgatum; dann auch die seltene Varietät, blasses Habichtskraut, Hieracium Schmidtii Tausch,, ferner das trugdoldige Habichtskraut, Hieracium cymosum, das starre Habichtskraut, Hieracium tridentatum Fr., und das "auer-Habichtskraut, hieracium murarum. Zwischen dem saftigen Grün und verschiedenen Waldblumen erhebt sich der blattgelbe Fingerhut, Digitalis ambigua. Im steinigem Boden gedeiht die gemeine Schwalbenwurz, Vincetoxicum officinale. Im höheren Strauchwerke finden wir in Menge die Türkenbundlilie, Liliun Martagon, ferner den gemeinen Dost, Origanum vulgare, Gentiana germanica und die akeleiblättrige Wiesenraute, Thalictrum aquilegifolium.

Der prachtvollen Türkenbundlilie sucht die schöne Gebirgsrose, Rosa alpina, den Rang betreffend die Schönheit streitig zu machen. Auf den Wiesen im Grunde finden wir erwähnenswert die verschiedenblättrige Kratzdistel, Cirsium heterophyllum, das behaarte Schaumkraut, Cardamine hirsuta und die spitzfrüchtige Mondviöle Lunaria rediviva.

Von Anfang August, nicht selten aber auch schon im Juli, bis zum späten Herbst finden wir auf dem steilen Bergabhange den sparrigen Alant. Inula conyca; die phirsichblättrige Glockenblume, Campanula persicifolia; den Berg-Schotenweiderich, Epilobium montanum, und den schmalblättrigen Schotenweiderich, Epilobium angustifolium. Den Rahegrund hat sich um diese Zeit eine sehr selten vorkommende Pflanze als Standort erwählt; es ist dies die Sumpf-Kratzdistel, Cirsium palustri heterophyllum.

#### F a u n a .

Das Tierreich ist im Raben- und Uberschaargebirge nicht in so reichem Masse vertreten, wie dies bei der Flora der Fall ist. Das Reh findet auf den Bergrücken, in dem nicht zu hohen Holze, einen ihm angenehmen Aufenthaltsort, während der Hase sich mehr am Fusse der Berg aufhält. Als Standwild hält sich der Hirsch hier nicht auf, aber er wechselt hin und wieder aus den nahen Hermadorf st. Forsten. Die Schluchten und "elklüfte findet der Fuchs für recht geeignet, sich da ein unterirdisches Heim zu gründen, denn von hier aus kann er ungestört seinem räuberischen Handwerke nachgehen. Der Marder unterstützt den Fuchs in seinem Räuberhandwerk recht tatkräftig und zu diesen beiden "ordgesellen kommt bisweilen auch noch der Dachs hinzu. Das Rebhuhn findet man auf den Wiesen und Feldern am Fusse des Gebirge das Haselhuhn hingegen hält sich auf den hohen Büumen der Gebirgskämme auf. Die höchsten Teile des Raben- und Uberschaargebirges welche mit dichtem Nadelwalde bestanden sind, und deren Stille seltener

durch

Gór Kruczych kwitnące trzy gatunki kokoryczki: *Polygonatum anceps*, *multiflorum* i *verticillatum*. Można tu również znaleźć żłobik koralowy, *Coralliorrhiza innata*, a także tajemną jednostronną, *Goodyera repens*. Między skałami Kruczej Skały kwitną różne gatunki jastrzębca. Po pierwsze jastrzębiec Lachenala, *Hieracium vulgatum*; następnie również rzadka odmiana, jastrzębiec bładny, *Hieracium schmidtii* Tausch, ponadto jastrzębiec wierzchotkowy, *Hieracium cymosum*, jastrzębiec gładki, *Hieracium tridentatum* Fr., oraz jastrzębiec leśny, *Hieracium murarum*. Wśród bujnej zieleni i różnych leśnych kwiatów wyróżnia się naparstnica zwyczajna, *Digitalis ambigua*. W kamienistej glebie rozwija się ciemiężyk białokwiatowy, *Vincetoxicum officinale*. W wyższych zaroślach znajdziemy sporo lilii złotogłów, *Lilium martagon*, a także lebiódkę pospolitą, *Origanum vulgare*, goryczuszkę Wettsteina, *Gentiana germanica*, i rutewkę orlikolistną, *Thalictrum aquilegifolium*.

Piękna lilia złotogłów pod względem piękna próbuje konkurować ze wspaniałą różą alpejską, *Rose alpina*. Na łąkach w dolnej części znajduje się ostrożeń dwubarwny, *Cirsium heterophyllum*, rzeżucha włochata, *Cardamine hirsute*, i mieszańca trwała, *Lunaria rediviva*.

Od początku sierpnia, ale często już w lipcu, aż do późnej jesieni na stromych zboczach górskich można znaleźć rzadkie rośliny: oman szlachtawa, *Inula conyca*; dzwonek brzoskwiniolistny, *Campanula persicifolia*; wierzbownica górską, *Epilobium montanum*, i wierzbówka kiprzyca, *Epilobium angustifolium*.

Bardzo rzadka roślina wybrała Kruczą Dolinę jako swoje siedlisko o tej porze roku; jest to ostrożeń błotny, *Cirsium palustri heterophyllum*.

## Fauna

Królestwo zwierząt nie jest w Górach Kruczych tak bogato reprezentowane, jak ma to miejsce w przypadku flory. Sarna znajduje przyjemne miejsce do przebywania na grzbietach, w niezbyt wysokim lesie, podczas gdy zając przebywa raczej u podnóża góry. Jelenie nie przebywają tu jako zwierzyna łowna, ale od czasu do czasu przemierzają się tu z pobliskiego lasu w Jarkowicach. Wąwozy i szczeliny są dla lisa odpowiednim miejscem na założenie podziemnego domu, ponieważ może stamtąd bez przeszkód oddawać się swojemu drapieżnemu rzemiosłu. Kuna dość aktywnie wspiera lisa w jego drapieżniczej aktywności, a do tych dwóch morderczych towarzyszy czasami dołącza borsuk. Kuropatwę można spotkać na łąkach i polach u podnóża gór, a jarząbka na wysokich drzewach na grzbietach górskich. Najwyższe partie Gór Kruczych, które są pokryte gęstym lasem iglastym i których spokój jest rzadko zakłócany



durch Menschen gestört wird, diesen einigen Raubvögeln als Aufenthaltsorte. Hier schwingt, um kurze Zeit zu rasten, zuweilen ein Uhu an, welcher in den nahen böhmisches Gebirgen horstet. Eine andere Eulenart, das Käuzchen, ist im Raben- und Uberschaargebirge öfter anzutreffen. Von Tagraubvögeln ist hier zu finden: der rauchfüßige und der gemeine oder Müsebusard; der Wanderer oder Taubenfalke und der Stoss- oder Lerchenfalke. Oefters als die vorgenannten Raubvögel kommen hier aber der gemeine oder Hühnerhabicht und der Sperber oder Finkenhabicht vor, welche beide als kühne Räuber bekannt sind. Von rabenartigen Vögeln bewohnt dieses Gebirge dergrosse Würger und der Holzhäher, und von den Klettervögeln der Kukul, der Schwarz-, Grün- und Buntspecht, Oft ist hier in ziemlicher Menge die Waldschnepfe, so wie die Ringel- oder Holztaube und die kleine Holz- oder Hohltaube zu finden. Zu bedauern ist es, dass sich so wenig Singvögel im Raben- und Uberschaargebirge aufhalten. Von diesen wenigen Arten sind hervorzuheben: die Schwarz- und Singdrossel, der Zisner, das Rot- und Blaukehlchen, das Goldhähnchen, der Schneekönig, die Kohlweise, der Gold- und Gartenammer (Ortolan) und der Buchfink. Die Zahl der Singvögel wäre hier gewiss eine grössere, wenn nicht die obgenannten Raubvögel viele der kleinen Sänger vertilgen, oder von hier verschrecken würden. Noch sei erwähnt, dass sich in den Bächen des Raben- und Uberschaargebirges Forellen aufhält.

#### Wanderung durch das Rabengebirge.

(Das Uberschaargebirge wird bei dieser Wanderung nicht berührt.)

##### I.

Auf bequemen Fahrwege, oder grünen Fusswegen zwischen wohlbestellten Aeckern, gelangt man von Liebau bis an den

#### Rabenstein,

weselbst ein Wegweiser ersichtlich macht, dass man von hier in das Tal der Liebe und in den Abgrund gelangt. Wir werfen zuerst einen flüchtigen Blick auf die vordere Seite des steilen, kahlen Rabensteines, welcher mit den gegenüber liegenden Walden Berge, das enge Thor und den Eingang in den Abgrund bildet. Sobald wir das Thor passirt haben, betrachten wir uns den rauhen Fels des Rabensteines genauer. Auf verschiedenen, hervorstehenden unregelmässigen Felsen erheben sich einige senkrechtstehende Steinsäulen, welche oben teils zackig, teils stumpf sind und die grossen Steinmassen malerisch zieren. Noch einige Felsmassen treten in der Richtung nach dem Innern des Tales, tiefe Schluchten bildend, aus der mächtigen Bergwand hervor und sind gleichsam die Forts der mächtigen Felsmasse des Rabensteines. Die Porphyrbreccie, aus der das Gebirge besteht, ist an den zu Tage tretenden Felsmassen in fortwährender, rascher Zerbrückelung begriffen, so dass der vordere und untere Teil der Lehne mit fusstiefen Schuttgerölle überdeckt ist. Unter den Fusstritten des unvorsichtigen Besuchers geraten diese Massen in Bewegung und drohen ihn mit sich hinabzureissen. Vermöge der eigenen Schwere und der Sturzregen schieben diese Massen allmählich immer tiefer in das Tal hinunter und die erneuern sich immer wieder von den Bestandteilen der zerfallenden Felskegel und setzen so einer Wiederbepflanzung der einmal entweckelten Lehne die grössten Schwierigkeiten entgegen.

##### II.

przez ludzi, służą jako miejsca odpoczynku dla niektórych ptaków drapieżnych. Puchacz, który gnieździ się w pobliskich czeskich górach, czasami zatrzymuje się tu na krótki odpoczynek. Inny gatunek sowy, puszczyk, jest bardziej powszechny w Górach Kruczych. Spośród dziennych ptaków drapieżnych występują tu: myszołów; jastrząb gołębiarz, sokół i kobuz. Bardziej powszechne niż wyżej wymienione ptaki drapieżne są jednak jastrząb zwyczajny i jastrząb wróblarz, zwany też krogulcem, z których oba są znane jako odważne drapieżniki. Spośród ptaków krukowatych góry te zamieszkuje dzięźba i sójka zwyczajna, a z ptaków skaczących kukułka, dzięcioł czarny, dzięcioł zielony i dzięcioł duży, często w dużych ilościach można tu spotkać słonkę, jak też grzywacza i małego gołębia siniaka. Szkoda, że w Górach Kruczych jest tak mało ptaków śpiewających. Spośród tego rodzaju należy tu wyróżnić: kosa i drozda śpiewaka, drożdżika, rudzika i podróżnicza, mysikrólika, strzyżyka, bogatkę, trznadla i ortolana oraz ziębę. Liczba ptaków śpiewających byłaby tu z pewnością większa, gdyby wspomniane wyżej ptaki drapieżne nie nękały i nie odstraszały wielu małych śpiewaków. Należy również wspomnieć, że w potokach Gór Kruczych można znaleźć pstrągi.

## **Wędrówka po Górach Kruczych**

(Podczas tej wędrówki nie odwiedzamy „Gór Niepodzielonych”)

### I.

Wygodnymi drogami lub zielonymi ścieżkami pomiędzy dobrze uprawianymi polami można dotrzeć z Lubawki do Kruczej Skały

## **Krucza Skała**

gdzie drogowskaz wskazuje, że można stąd dotrzeć do Doliny Miłości i Kruczej Doliny. Najpierw spoglądamy na przednią stronę stromej i odsłoniętej Kruczej Skały, która wraz z zalesionymi górami naprzeciwko tworzy wąską bramę i wejście do Kruczej Doliny. Gdy tylko miniemy bramę, przyjrzymy się bliżej nierównym kamieniom Kruczej Skały. Szereg pionowych kamiennych kolumn wznosi się na różnych wystających, nieregularnych skałach, z których niektóre są postrzępione, a inne tępe, malowniczo zdobiąc duże skupisko kamieni. Kilka innych formacji skalnych wyłania się z potężnej ściany górskiej w kierunku środka doliny, tworząc głębokie wąwozy i stanowiąc niejako forty potężnego masywu Kruczej Skały. Porfirowa brekcja tworząca góry nieustannie i gwałtownie kruszy się na odsłoniętych masach skalnych, tak że przednia i dolna część zbocza pokryta jest głębokim na stopę gruzem. Masy te zaczynają poruszać się pod nogami nieostrożnego gościa i grożą, że pociągną go ze sobą w dół. Masy te z powodu swego ciężaru i ulewnych deszczy stopniowo zsuwają się coraz głębiej w dolinę i stale uzupełniane są składnikami kruszących się form skalnych, stwarzając tym samym największe trudności w ponownym zalesieniu powstałego zbocza.

## II.

Wir verlassen den breiten Fahrweg und begeben uns rechts in den Waldgrund, nach welchem an der Strasse ein Wegweiser mit der Aufschrift: Nach dem

### Tal der Liebe.

Auf dem Waldfahrwege, oder auf den wenig wegsamen Waldpfaden, geht man in diese enge Bergschlucht, welche sich vom Fusse des Gebirges fast bis zum Kamm desselben hinaufzieht. Während die Steigung anfangs eine geringe ist, wird dieselbe später immer grösser, bis endlich der Fahrweg ganz abbricht und die Verengung mit dicht bestandenem Büumen dem Besucher das Endziel seines Spazierganges ankündigt. Die Kultur hat hier nur wenig verändernd eingewirkt, daher ist dem Tal der Liebe ein wildromantischer Charakter erhalten geblieben. Die dunklen Kronen der Edelbäume und die dicht belaubten Wipfel der Laubbäume, welche hier zahlreicher als an anderen Teilen dieses Gebirges vorkommen, vermag das Tageslicht nur streitig zu durchdringen, und dieser Umstand verleiht dieser Schlucht eine feenhaft beleuchtete. Vermöge des starken Gefälles stürzt sich das Bächlein, die Liebe genannt, welches das ganze Tal durchzieht, rauschend und schäumend in seinem zerrissenen unregelmässigen und steinigen Bette eilig nach dem Rabengrunde. Die vielen zu Tage liegenden, von Moos überkleideten Steinblöcke und Wurselstücke, die schönen und zahlreichen Wedel der Farrenkräuter und die angenehme Kühle, welche der rauschende Bach verbreitet, erhöhen den wildromantischen Eindruck noch mehr und versetzen den einsamen Wanderer in eine trübschwärmerische Stimmung. Dieselbe schwindet aber, sobald man aus der Bergschlucht wieder heraustritt. Die Brust atmet frei auf und das Auge erfreut sich an dem Anblick des Rabensteines, an dem links liegenden, freundlichen Liebau und an den Bergen, welche den malerischen Hintergrund der Stadt bilden.

## III.

Auf der Fahrstrasse wieder angelangt, erblickt man neben dem vorerwähnten Wegweiser einen zweiten, welcher die Aufschrift trägt: Durchs

### Rabenthal,

nach dem Jägerhause. Auf dem guten Fahrwege, entlang dem entgegengesetzten Bache, welcher sich durch das Rabenthal schlängelt, gelangt man in das Wiesental, welches hier verhältnismässig ziemlich breit ist. Zu beiden Seiten erheben sich, steil ansteigend, die hohen bewaldeten Bergzüge. An der links gelegenen Berglehne führt eine "Treppe" von ca 250 Stufen bis hinauf zu dem nachgenannten Rehzugwege. Auf der rechten Seite tritt hoch oben auf dem Berge aus dem dunklen Walde ein grosser kahler Steinblock hervor, welcher der Magdalenenfelsen genannt wird. Vom Fusse des Bergkammes aus führt hier, bei Beginn des Waldes, ein sanft ansteigender Fussweg welcher durch einen Wegweiser mit entsprechender Aufschrift bezeichnet wird, nach dem genannten Felsen. Am Ende des Rabentales, da, wo die Strasse sich ein wenig nach rechts wendet, steht wieder ein Wegweiser, von dem ein Arm nach links zeigt und die Aufschrift führt: Nach dem Rabenfelsen. Durch eine Bergschlucht, welcher der Golzgrund heisst, er-

reicht

## II

Opuszczamy szeroką ścieżkę i udajemy się w prawo do dzikiego wąwozu, gdzie umieszczony przy drodze drogowskaz posiada napis: „Do Doliny Miłości”.

**Dolina Miłości**

Leśną drogą lub mniej trudnymi leśnymi ścieżkami wchodzimy w ten wąski górski wąwóz, który ciągnie się od podnóża góry prawie aż do grani. Podczas gdy na początku nachylenie jest niewielkie, później staje się coraz bardziej strome, aż w końcu ścieżka całkowicie się urywa, a zwężenie z gęstymi drzewami zapowiada ostateczny cel spaceru. Cywilizacja miała tu niewielki wpływ, dlatego Dolina Miłości zachowała swój dziki i romantyczny charakter. Światło dzienne przenika tylko przez ciemne korony drzew iglastych i gęsto ulistnione wierzchołki drzew liściastych, które są tu liczniejsze niż w innych częściach tego pasma górskiego, a ta okoliczność nadaje temu wąwózowi bajkową poświatę. Ze względu na strome nachylenie, mały strumień, zwany Miłość, który płynie przez całą dolinę, pędzi i pieni się w swoim rozdartym, nieregularnym i kamienistym korycie w kierunku Kruczej Doliny. Wiele odsłoniętych głazów i korzeni porośniętych mchem, piękne i liczne liście paproci oraz przyjemny chłód roztaczany przez rwący strumień jeszcze bardziej potęgują dzikie i romantyczne wrażenie, oraz wprawiają samotnego wędrowca w nieco mroczny nastrój. Tenże znika jednak zaraz po wyjściu z górskiego wąwozu. Piers oddycha już swobodnie, a oczy cieszy widok Kruczej Skąły oraz przyjaznej Lubawki po lewej stronie wraz z górami, które tworzą malownicze tło dla miasta.

## III

Po powrocie na drogę zobaczysz, obok tego wspomnianego już wcześniej, drugi drogowskaz: „Przez Kruczą Dolinę do Domku Myśliwskiego”.

**Krucza Dolina**

Po dobrej drodze, wzdłuż płynącego w przeciwnym kierunku potoku, który wije się przez Kruczą Dolinę, docieramy do porośniętej łąką doliny, która jest tu stosunkowo szeroka. Wysokie, zalesione pasma gór wznoszą się stromo po obu stronach. Po lewej stronie wzgórze liczące około 230 stopni „schody” prowadzą do wspomnianej w dalszej części drogi o nazwie „Szlak Sarni”. Po prawej stronie, wysoko na górze, z ciemnego lasu wyłania się duży i nagi blok kamienny, który nazywany jest „Skałkami Magdaleny”. Od podnóża grzbietu górskiego, od początku lasu do wspomnianej skały, prowadzi łagodnie wznosząca się ścieżka, która jest oznaczona drogowskazem z odpowiednim napisem. Na końcu Kruczej Doliny, gdzie droga skręca nieco w prawo, znajduje się kolejny drogowskaz, którego jedno z ramion, skierowane w lewo, opatrzone napisem: „Do Kruczych Skałek”. Przez górski wąwóz, który nazywa się „Wąwozem Golzego”,

reicht man hier auf kürzerem Wege, die "goldene Aussicht", die Recks-Buche und den Weg, welcher längs des Kammes der Rabenlehne zum Belvedere auf den "Abenfelsen" führt. (Siehe weiter unten) Der zweite Arm des Wegweisers mit der Aufschrift: "Nach dem Jägerhause" zeigt die Strasse entlang nach einer der interessantesten Partien des Gebirges. Nach kurzer Wanderung erblickt man rechts eine ziemlich ausgedehnte Blöße, auf welcher hoch oben ein Steinblock hervortritt. Am Wege ist wieder ein Wegweiser aufgestellt, welcher dieselbe Aufschrift, wie die letztgenannte führt. Das Tal verengt sich nun und die sehr steilen hohen Berge treten so nahe aneinander heran, dass sie nur für den Fahrweg und den Bach, welcher im Sommer nicht austrocknet, Raum gestatten. Bald gelangt man an eine Brücke, in dessen Nähe sich ein zweiter von links kommender Bach in den vorgenannten ergießt, während dieser aus dem Ranserichtsgrunde von rechts hernieder rauscht.

#### IV.

Hier erblickt man den mit einem hohen Erchtsaune umgebenen Saat- und Pflanzkamp. Geht man nun an der Querseite desselben hinauf und an der oberen Seite weiter fort, so kommt man zu einem recht lauschigen Plätzchen, in dessen Nähe sich das

#### Jägerhaus

befindet. Am Waldessaune steht das aus Schrotholz errichtete und mit Schindeln gedeckte Häuschen. Während das Jägerhaus nicht jedermann zur Verfügung steht, dürfen die Bänke und Tische vor demselben, auf schön geordneten, mit Laubbäumen gezierten Plätze, von den Besuchern dieses Ortes benützt werden. Dieser Platz, so wie der ganze Rabengrund, bietet an heißen Sommertagen einen angenehmen, kühlen Aufenthaltsort. Hierher dringt auch kein Sturm. Fast so still, als wäre die ganze Pflanzenwelt ein grosses Gemälde, stehen die Aeste und Zweige da, denn die Luftströme ziehen hoch über die Berghäupter dahin. Es ist hier eine Ruhe, ein Friede, ein durch nichts getrübbtes Leben in der Stille, wie es nur seinen Wiederklang in der Brust eines selbstzufriedenen Menschen finden kann. Mit Behagen atmet man den würzigen Duft der Nadelbäume, das Auge betrachtet rings umher die hohen bewaldeten Bergwände und fast ängstlich sucht es nach dem Blau des Himmels, welches zuweilen vorübereilende Wolken auf kurze Zeit verdecken. Gern weilt unser Blick auch auf dem schon genannten mit grosser Accuratesse angelegten Saat- und Pflanzkamp der königlichen Oberförsterei, hinter welchem sich die bewaldeten Bergrücken erheben, die dem Naturgemälde einen höchst pittoresken Hintergrund geben.

#### V.

Geht man vom Jägerhause aus rechts an der Querseite des Pflanz- und Saatkampfes hinab auf den Fahrweg, welcher an der unteren Längsseite des Kampes vorbeiführt, so erblickt man einige Schritte rückwärts am Fahrwege einen Wegweiser mit der Aufschrift: "Nach der Aussicht." Letzterer bezeichnet den Anfang eines sanft ansteigenden, bequemen Fussweges, auf dem man in kürzerer Zeit, als auf dem Fahrwege, welcher jetzt genauer beschrieben wird, und in welchem der Fussweg

auch

możemy tu dotrzeć krótszą drogą, „Złoty Widok”, Rozdroże Trzech Buków i drogą, która wzdłuż „Zboczy Gór Kruczych” prowadzi do belwederu nad „Kruczymi Skalkami” (więcej informacji znajdziesz poniżej). Drugie ramię drogowskazu, z napisem „Do Domku Myśliwskiego”, wskazuje drogę do jednej z najciekawszych partii gór. Po krótkiej wędrowce po prawej stronie widać dość rozległą pustą przestrzeń, z której wylania się kamienny blok. Przy drodze znajduje się kolejny drogowskaz z takim samym napisem jak wspomniany poprzednio. Dolina zwęża się teraz, a bardzo strome wysokie góry są tak blisko siebie, że pozostawiają miejsce tylko dla drogi i strumienia, który nie wysycha latem. Wkrótce dochodzimy do mostu, w którego pobliżu drugi strumień płynący z lewej strony wpada do poprzedniego, podczas gdy ten drugi spływa z „Wąwozu do Cuchnącego Kotła” po prawej stronie.

## IV

Tutaj można zobaczyć szkółkę leśną otoczoną wysokim drucianym ogrodzeniem. Jeśli teraz pójdziesz w górę poprzeczną jej stroną i będziesz kontynuował marsz wzdłuż górnego długiego boku, dojdiesz do dość przytulnego miejsca, w którego pobliżu znajduje się

**Domek Myśliwski**

Na skraju lasu stoi mały domek, wykonany z drewna i pokryty gontem. Choć sam Domek Myśliwski nie jest dostępny dla wszystkich, to z ławek i stołów znajdujących się przed nim, na pięknie wyrównanym placu ozdobionym drzewami liściastymi, mogą korzystać wszyscy odwiedzający to miejsce. Plac ten, podobnie jak cała Krucza Dolina, oferuje przyjemne, chłodne miejsce do spędzania czasu w gorące letnie dni. Nie docierają tutaj również żadne burze. Konary i gałęzie tkwią w bezruchu, jakby cały świat roślin był wielkim obrazem, podczas gdy prądy powietrza unoszą się wysoko nad szczytami gór. Jest tu spokój, ukojenie, życie w ciszy niczym nie zmaconej, która może znaleźć swoje echo tylko w piersi zadowolonej z siebie osoby. Z przyjemnością wdychasz aromatyczny zapach drzew iglastych, Twoje oczy wpatrują się w wysokie zalesione górskie zbocza i niemal z niepokojem szukają błękitu nieba, który od czasu do czasu jest na krótko zasłaniany przez przechodzące chmury. Chciałoby się też przyjrzeć wspomnianej już szkółce leśnej Nadleśnictwa Królewskiego, która została rozplanowana bardzo precyzyjnie, a za którą wznoszą się zalesione grzbiety górskie, nadając naturalnemu malarstwu niezwykle malownicze tło.

## V

Jeśli od Domku Myśliwskiego pójdziesz w prawo szczytem szkółki leśnej ku dołowi, w kierunku drogi, która biegnie wzdłuż dłuższego boku szkółki, to kilka kroków wstecz dostrzeżesz przy drodze drogowskaz z napisem: „Do Widoku”. Tenże ostatni wyznacza początek łagodnie wznoszącej się i wygodnej ścieżki, którą można dotrzeć tam w krótszym czasie, aniżeli drogą, którą teraz dokładniej opiszemy, a do którego

auch mündet, die nachgenannte goldene Aussicht erreicht. Vom letztgenannten Wegweiser aus, tritt man rechts auf dem Fahrwege in den Wald hinein. Durch dichten Nadelwald, welcher zuweilen mit Laubbäumen untermischt ist, führt der Fahrweg, allmählich ansteigend, mitten ins Gebirge hinein. An diesem Wege gewahren wir links einen Brunnen, welcher der Urlebbrunnen genannt wird. Einige Fahrwege führen noch weiter in gerader Richtung ins Gebirge hinein, welches weiter oben von vielen kleinen Schluchten durchfurcht ist. An dem Wege, welcher seine Richtung an der Berglehne links nach rückwärts nimmt, steht eine R.G.V. Wegtafel mit der Aufschrift: "Nach dem 'Abenstein'". Verfolgen wir diesen Weg, so erreichen wir in ca 10 Minuten einen freien, runden Platz. Eine kurze Strecke rückwärts, des ebenbeschriebenen Weges, mündet in demselben der Anfang des Abschnittes V. erwähnte Fussweg, dessen Beginn durch den Wegweiser mit der Aufschrift: "Nach der Aussicht" angezeigt worden ist. Von dem runden Plane führen nach den verschiedenen Richtungen Wege, welche durch Wegtafeln mit entsprechenden Aufschriften näher bezeichnet werden. Wir benützen den Weg, welcher von hier bis zu dem "Abenstein" führt. Er heisst: der "Rehzugweg" und der langgestreckte Berg, auf dem er sich hinzieht, der Rehzug-. Vom Rehzugwege aus zeigt ein Wegweiser einen schmalen Waldpfad nach der goldenen

#### Aussicht

welche mit zwei Bänken versehen ist. Welch eine herrliche Scenerie liegt jetzt vor dem Auge! Eine enge etwas langgedehnte Waldschlucht, wie sie schöner nicht gedacht werden kann, liegt in schwindelnder Tiefe zu den Füssen des staunenden Beschauers. Dichter, meist hoher so wie mittelhoher Nadelwald begleitet ringsum die Berglehnen. Die, der Aussicht gegenüber liegende Berglehne weist zwischen dem Nadelholze auch zahlreiche Buchen auf, deren hellgrüne Blätter sich von den dunklen Nadelbäumen prächtig abheben. Im Talgrunde sieht man den grossen Saat- und Planskamp und hinter diesem das Jägerhäuschen, welche von hier allerliebste aussieht. Nach links erhebt sich verengend und dicht begliedert der letzterwähnte Waldgrund und mehrerer kleinen Schluchten ziehen sich von demselben aufwärts bis zur höchsten Höhe und gewähren mit den, zwischen denselben sich erhebenden, geöhnten Bergflücken einen wahrhaft malerischen Anblick. Mit Recht verdient dieser Platz den Namen "goldene Aussicht", denn jeder Besucher verlässt gewiss sehr befriedigt diesen Ort.

Auf schmalen Fusswege gelangt man von hier zurück auf einen Fahrweg, woselbst das Gespann derer wartet, welche zu Wagen das Gebirge besuchen. Auf diesem Fahrwege kommt man in kurzer Zeit auf einen freien, runden Platz. In der Mitte desselben steht eine grosse Buche, um welche Bänke und Tische errichtet sind; eine Tafel an diesem Baume bezeichnet denselben als "Reck's Buche".

#### VI.

Von hier gelangt man auf dem Fahrwege, dem vorgenannten Rehzugwege, längs des Bergkammes an den vorderen Teil des letzteren. Von da, wo der Fahrweg sich nach rechts umbiegt, führt uns ein kurzer

Fussweg

tu wspomnianego „Złotego Widoku” również prowadzi. Za tym ostatnim drogowskazem należy skręcić w prawo na drogę prowadzącą do lasu. Droga prowadzi przez gęsty las iglasty, czasem przemieszany z drzewami liściastymi, stopniowo wspinając się pomiędzy góry. Na drodze tej po lewej stronie widzimy źródło, które nazywane jest „Klonowe Źródło”. Niektóre drogi prowadzą dalej prosto w góry, które są poprzecinane wieloma małymi wąwozami. Na ścieżce, która po lewej stronie górskiego grzbietu kieruje się do tyłu, znajduje się drogowskaz Towarzystwa Karkonoskiego z napisem: „Do Kruczej Skały”. Jeśli podążymy tą ścieżką, to po około 10 minutach dotrzemy do pustego, okrągłego placu. W niewielkiej odległości od opisanej właśnie drogi łączy się z nią ścieżka wspomniana na początku sekcji V, której początek wskazuje drogowskaz z napisem: „Do Widoku”. Z okrągłego placu prowadzą ścieżki w różnych kierunkach, które są oznakowane drogowskazami z odpowiednimi napisami. Wybieramy ścieżkę, która prowadzi stąd do Kruczej Skały. Nazywa się ona „Szlak Sarni”, a wydłużona góra, po której ona biegnie, to „Góra Szlaku Samiego”. Ze „Szlaku Samiego” drogowskaz prowadzi wąską ścieżką do „Złotego Widoku”

### **Złoty Widok**

który wyposażony jest w dwie ławki. Jakże cudowna sceneria rozpościera się teraz przed naszymi oczami! Wąski, nieco wydłużony wąwóz leśny, który nie mógłby być piękniejszy, leży w niesamowitej głębi u stóp zachwyconego obserwatora. Gęsty, głównie wysoki i średnio wysoki las iglasty otacza górskie zbocza. Stok górski naprzeciwko Widoku ma wśród drzew iglastych również liczne buki, których jasnozielone liście wyróżniają się wspaniale na tle ciemnych drzew iglastych. Na dnie doliny widać dużą szkółkę leśną, a za nią Domek Myśliwski, który wygląda stąd bardzo ładnie. Po lewej stronie wznosi się ostatnio wspomniany obszar leśny, zwężający się i gęsto zalesiony, a kilka małych wąwozów ciągnie się od niego w górę do najwyższego punktu, zapewniając naprawdę malowniczy widok z rozciągniętymi grzbietami górskimi wznoszącymi się między nimi. Miejsce to słusznie zasługuje na miano „Złotego Widoku”, ponieważ każdy odwiedzający z pewnością wyjdzie stąd bardzo zadowolony.

Wąska ścieżka prowadzi stąd z powrotem do drogi, gdzie zaprzęg czeka na tych, którzy góry odwiedzają furmanką. Droga ta w krótkim czasie doprowadzi Cię do pustego, okrągłego placu. Pośrodku tegoż stoi jeden duży buk, koło którego ustawione są ławki i stoły; tablica na tym drzewie opisuje je jako „Reck's Buche” (dosłownie „Buk Recka”; miejsce to dziś określane jest jako Rozdroże Trzech Buków).

### **VI**

Stąd wspomnianym wcześniej „Szlakiem Sarnim”, biegnącym wzdłuż grzbietu górskiego, dotrzemy do jego początkowego fragmentu. Od tego miejsca, gdzie droga skręca w prawo, prowadzi nas krótka



Fussweg wieder zu einer mit Bänken versehenen Aussicht, von welcher aus der Blick zurück und hinab in das Rabental ein ausserst prachtvoller ist. Von hier aus kann man auch den rückwärts im Natentale gelegenen Berglehnen ein Echo entlocken. Von dieser Aussicht erreicht man in kurzer Zeit auf einem Fusswege das

#### Belvedere,

ein aus Asteln und Stangen in achteckiger Form errichtetes Sommerhaus, das innen mit Bänken und einem runden Tische versehen und auf einem hervorragenden Felsen des Rabensteines von der R.G.V. Sektion Liebau errichtet ist. Welch' ein herrlicher Rundblick bietet sich hier dar! Auf den freien, lichten HÖh'n ist es schön! möchte man mit hoher Begeisterung aus freier, froher Brust singen. Doch tritt nur heran an die Aussichtsluken. Das überraschte Auge schwelgt unentschlossen umher; mit einem einzigen Blicke möchte es gern dies ausgebreitete Panorama klar in den spiegelnden Auges entzückenden Krystall verweben! Schau links hoch oben auf dem langgestreckten Rehorngebirge das Schloss Schatzlar und vor demselben die hohen Schornsteine der Schatzlarer Kohlenbergwerke; schau ferner den rechts an das Rehorngebirge sich anschliessenden mächtigen Gebirgsall des Riesengebirges mit der Schneekoppe und den anderen hohen Bergen, welche dasselbe auf seinem Rücken trägt; schau rechts davon den Schrideberg-Landeshuter Kamm, vor diesen Gebirgen liegend die vielen mächtigen Vorberge derselben und an dessen Lehnen oder zwischen denen in Flainsattelungen, die schmucken Gebirgsdörfer; siehe noch mehr rechts den mächtigen Sattelwada und an der äussersten rechten Seite den Hochwald; wird ferner einen Blick auf die Berge welche Liebau umgeben und siehe wieder ganz links gewendet vor dem Rehorngebirge einen Höhenzug, dessen Gipfel der Venusberg heisst, an den sich rechts der Ziegenrücken mit dem Burgberge anschliesst; siehe rechts vom Burgberge und vom Bober den Schartenberg und die Blasdorfer Berge; siehe noch weiter rechts die Reichhennersdorfer Berge und sämtliche schon früher genannten Ullersdorfer Berge! Schau noch einmal ganz links gewendet tief unten im Tale das Dorf Dittersbach, vor Dir das freundliche Liebau und dahinter das Dorf Blasdorf; schau endlich rechts unten im Talkessel die schöne Oberförsterei Ullersdorf: und lass das Auge einmal einen recht langen, tiefen Trunk aus der vor dir ausgebreiteten Fülle von Naturschönheit tun.

#### VII.

Auf dem schon genannten Fusswege fahren wir wieder bis zu der ebenfalls erwähnten Biegung des Fahrweges zurück und setzen auf diesen, an der nordöstlichsten Seite des Berges hinab, die Tur bis nach

#### Ullersdorf

fort. Der gute Fahrweg führt fortwährend durch dichten dunklen Nadelwald. Plötzlich befinden wir uns in einem lieblichen Tale, welches von hoher Bergen umschlossen ist, und vor uns liegt an der Liebauer-Schüberger Chaussee das kleine Dörfchen Ullersdorf, dahinter die Königl. Oberförsterei und die 14 Nothelfer-Kirche. Die Chaussee entlang zieht sich eine Allee von Eirschbäumen. Dass sich

ścieżka na wyposażony w ławki Widok, z którego roztacza się wspaniały widok w tył i do przodu Kruczej Doliny. W miejscu tym możemy też usłyszeć echo, odbijające się od położonych w tyle Kruczej Doliny zboczy górskich. Z tego Widoku można szybko dotrzeć do belwederu,

### **Belweder**

ośmiokątnego domku letniskowego wykonanego z gałęzi i żerdzi, z ławkami i okrągłym stołem w środku, zbudowanego przez sekcję Towarzystwa Karkonoskiego z Lubawki na wystającej skale Kruczej Skały. Cóż za wspaniały panoramiczny widok! Jest on piękny na tych otwartych, rozświetlonych wysokościach! Z otuzajzmu aż chciałyby się radośnie śpiewać pełną pierśią! Ale zbliż się tylko do otworów widokowych. Zaskoczony wzrok błądzi niezdecydowanie; jednym spojrzeniem oka chciałyby się wpleść tę urzekającą i rozległą panoramę w jakiś kryształ! Po lewej stronie powyżej ciągnących się Rýchorów ujrzymy zamek Žaclěř, a przed tymże wysokie kominy žaclěřskiej kopalni węgla; patrząc dalej na prawo, za Rýchorami widzimy przylegający do nich masyw Karkonoszy ze Śnieżką i innymi wysokimi górami, które znajdują się na tym grzbiecie; na prawo od niego Kowarski Grzbiet i Rudawy Janowickie; przed tymi górami wiele ich masywnych przedgórz, a na nich lub między nimi, w płaskich siodłach, piękne górskie wioski; jeszcze dalej na prawo potężny Trójgarb i na końcu po prawej stronie Chełmiec; można też podziwiać widok gór otaczających Lubawkę, a całkiem po lewej pasmo przed Rýchorami, których wierzchołek nazywany jest *Venusberg*, a do którego po prawej stronie przylega Szczepanowski Grzbiet z Zameczkiem; spójrz w prawo na Zameczek i leżącą za Bobrem Zadzierną i „Góry Błażkowskie”; spójrz dalej w prawo na „Góry Przedwojowskie” i wszystkie wspomniane wcześniej „Góry Ulanowickie”<sup>1)</sup>! Spójrz jeszcze raz na wioskę Jurkowice, położoną całkowicie po lewej, głęboko w dolinie; przed Tobą przyjazna Lubawka, a za nią wioska Błażkowa; na koniec warto spojrzeć w prawym dolnym rogu doliny na piękne nadleśnictwo w Ulanowicach. Pozwól swojemu oku długo i głęboko napawać się obfitością naturalnego piękna rozpościerającego się przed Tobą.

### VII

Opisaną już ścieżką wracamy do zakrętu na wspomnianej ścieżce i kontynuujemy wędrówkę w dół, po północno-wschodniej stronie góry, do Ulanowic.

### **Ulanowice**

Dobry trakt prowadzi nieprzerwanie przez gęsty, ciemny las iglasty. Znajdujemy się w pięknej dolinie otoczonej wysokimi górami. Przed nami, przy szosie z Lubawki do Chełmska Śląskiego, znajduje się mała wioska Ulanowice, a za nią Królewskie Nadleśnictwo i kościół pod wezwaniem Czternastu Wspomożycieli. Wzdłuż szosy ciągnie się aleja drzew wiśniowych. Fakt, że

---

1) Dziś „Góry Przedwojowskie” oraz „Góry Ulanowickie” zaliczane są do Gór Kruczych.

so viel Kirschbäume wie hier an einem Orte befinden, ist für die hiesige Gegend eine Seltenheit. Als solche wird aber auch noch in Ullersdorf behauptet, dass sich in diesem Orte keine Sperlinge aufhalten. Ullersdorf hat eine reizende, geschützte Lage mit schönen Spaziergängen nach verschiedenen Richtungen hin, unter anderen auch solchen nach Grüssau. Die Stille und Schönheit dieses Talkessels hat auch seiner Zeit die Äbte von Grüssau bewogen, hier, in der Eisamkeit, im Sommer Erholung zu suchen, weshalb sie sich an diesem Orte Wohnhäuser in denen sich jetzt die königliche Oberförsterei befindet, und die 14 Nothelfer-Kirche erbauten. In letzter wird jetzt noch an bestimmten Tagen des Jahres Gottesdienst abgehalten, zu welchem sich bisweilen viele Wallfahrer aus dem nahen Böhmen einfänden. Für die leiblichen Bedürfnisse ist in Ullersdorf bestens gesorgt. Bei dem Gasthause "zur Schweizerrei" befindet sich ein grosser, schöner Garten mit Kollonaden, von denen man auch eine prächtige Aussicht nach dem Hochgebirge geniesst. Einige Hundert Schritt nach Schönbürg, und ebenfalls an der Chaussee, liegt der Gerichtskretscham, bei dem sich auch eine Kollonade befindet. Ullersdorf ist daher ein Lieblings-Spaziergang für die Bewohner Liebbaus, zumal die Entfernung beider Orte von einander nur 2,9 km beträgt. Als Sommeraufenthaltort ist dieses von so vielen Reizen der Natur umgebene kleine Dörfchen, sehr zu empfehlen. Von Ullersdorf aus gelangt man entweder auf der Liebau-Schönbürger Chaussee oder auf kürzeren Feldwegen wieder nach Liebau zurück, und diese prachtvolle Tour hat ihr Ende erreicht.

Zwischen Liebau, Ullersdorf und Schönbürg ist Post-Omnibus-Verbindung mit täglich je zweimaliger Hin- und Rücktour eingerichtet.

Ausser der oben beschriebenen Haupttour in das Eben- und Ueberschaargebirge sollen hier nur noch die Partien nach Martha-Fernsicht und nach dem Penzinfelsen, die sowohl zu Wagen, als auch zu Fuss unternommen werden können, näher beschrieben werden.

#### VIII.

##### Martha - Fernsicht.

In Ullersdorf zweigt sich von der Chaussee, einige Schritte hinter dem Gerichtskretscham, ein Fahrweg ab, welcher durch den dichtbewaldeten Kieferngrung auf den in der Richtung nach Schönbürg liegenden höheren Teil des Gebirges führt. Auf letzterem biegt sich der Fahrweg nach rechts und man gelangt zu einem Fusswege, bei dem ein R.G.V. Wegweiser mit entsprechender Aufschrift die Richtung nach Martha's Fernsicht angibt. Auf diesem Fusswege ersteigt man den Palmberg, auf dem sich der genannte Aussichtspunkt befindet. Ein in Hufeisenform gebogener, freier Platz ist mit zierlich angelegten Pflanzungen umsäumt und in obengenannter Form mit Bänken versehen. In der Mitte der Rundung ist an einem Pfahle eine Tafel angebracht, auf welcher der Name dieses Aussichtspunktes verzeichnet ist. Besonders ist diese Tour für die Spaziergänger recht geeignet, welche sich nicht sehr beim Bergsteigen anstrengen sollen. Die Aussicht von diesem lauschigen Orte ist auch sehr schön, Links unter erblickt man die königliche Oberförsterei und

die

w jednym miejscu znajduje się tak wiele drzew wiśniowych, jest rzadkością w tym regionie. W Ulanowicach twierdzi się również, że w tym miejscu nie ma wróbli. Ulanowice mają uroczą, zaciszną lokalizację z pięknymi trasami spacerowymi w różnych kierunkach, w tym do Krzeszowa. Cisza i piękno teje doliny w swoich czasach zmotywowały też opatów krzeszowskich aby tu, w odosobnieniu, szukać letniego miejsca wypoczynku, dlatego też w tymże miejscu wzniesli budynek mieszkalny, w którym dziś znajduje się Królewskie Nadleśnictwo, a także kościół pod wezwaniem Czternastu Wspomożycieli. W tym ostatnim nadal odprowadzane są nabożeństwa w niektóre dni w roku, w których niekiedy uczestniczy wielu pielgrzymów z pobliskich Czech. Ulanowice dobrze zaspokoją życiowe potrzeby. Przy zajeździe „Szwajcarka” (*zur Schweizeri*) znajduje się duży, piękny ogród z kolumnadami, z którego można też podziwiać wspaniały widok na wysokie góry. Kilkaset kroków w kierunku Chełmska Śląskiego, również przy głównej drodze, znajduje się karczma sądowa, w której pobliżu także znajduje się kolumnada. Ulanowice są zatem ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Lubawki, zwłaszcza że odległość między tymi dwiema miejscowościami wynosi zaledwie 2,9 km. Ta mała wioska z mnóstwem naturalnych atrakcji jest bardzo polecana jako miejsce na letni wypoczynek. Z Ulanowic do Lubawki można wrócić szosą Lubawka-Chełmsko Śląskie, albo też na skróty polnymi drogami, a ta wspaniała wycieczka dobiega końca.

Pomiędzy Lubawką, Ulanowicami i Chełmskiem Śląskim istnieje połączenie autobusowe z dwoma kursami dziennie w obie strony.

Oprócz opisanej powyżej głównych tras wycieczkowych w Góry Krucze, bardziej szczegółowo zostaną tutaj opisane jedynie odcinki na „Punkt Widokowy Marty” oraz na Czerwone Skały, które można pokonać zarówno ścieżkami, jak i pieszo.

## VIII

### **Punkt Widokowy Marty**

W Ulanowicach, kilka kroków za karczmą sądową, od szosy odchodzi droga, która prowadzi przez gęsto zalesiony „Rurowy Wąwóz” w kierunku Chełmska Śląskiego i do wyższej partii gór. Na tychże ostatnich droga skręca w prawo i dochodzi do ścieżki, na której drogowy Towarzystwa Karkonoskiego z odpowiednim napisem wskazuje kierunek do „Punktu Widokowego Marty”. Tą ścieżką wspinamy się na górę Płonina, gdzie znajduje się wspomniany punkt widokowy. Ukształtowany w formie podkowy pusty plac, otoczony delikatnymi nasadzeniami wzdłuż granic o teje formie, wyposażony w ławki. W centrum zaokrąglenia znajduje się przymocowana do słupa tablica, na której wypisana jest nazwa tego punktu widokowego. Ta trasa jest szczególnie odpowiednia dla spacerowiczów, którzy nie powinni zbyt się wysilać podczas wspinaczki. Widok z tego uroczego miejsca jest również bardzo piękny. Po lewej stronie widać Królewskie Nadleśnictwo i

Wothelfer-Kirche und über die vorlagernden, niedrigen Berge hinwegschauend, gewahrt das Auge den Prachtbau des Klosters Grüssau und der Klosterkirche mit dem breiten Portale und den zwei stattlichen Thürmen. Das Dorf, welches dem Kloster zunächst liegt, heisst Hermsdorf gr. An diesen Ort schliesst sich rechts das Dorf Neuen an, welches ebenfalls eine Kirche besitzt; noch weiter rechts liegt im Tale Kl. Hengersdorf und dahinter auf dem Berge Trautlieborsdorf, welcher Ort von hier aus gesehen, die Friedländer (pr.) Berge zum Hintergrund hat.

Von obengenanntem Wegweiser führt der Fahrweg noch eine kleine Strecke weiter und vereinigt sich dann mit dem "alten" Rehzugwege, welcher bei der Beck's Buche mündet. Von hier ist der weiter einzu-schlagende Weg entweder nach dem Rabensteine und nach Ullersdorf, oder nach der goldenen Aussicht, dem Jägerhause und dem Rabengrunde, aus hervorgegangener Beschreibung bekannt.

#### IX.

#### Der Denzin - Felsen.

In Anbetracht der grossen Verdienste, welche sich der derzeitige Königl. Oberförster zu Ullersdorf, Herr Denzin, durch tatkräftige Unterstützung der eifrigen Bestrebungen der R.G.V. Sektion Liebau erworben hat, erhielt ein im Herbste des Jahres 1884 neu errichteter prachtvoller Aussichtspunkt den Namen: Denzin-Felsen.

Von dem Fahrwege, welcher durch das Rabental führt, zweigt sich vor der Biegung des Weges, gegenüber dem Wegweiser, welcher die Tur von hier durch den Golzgrund nach dem Rabensteine bezeichnet, ein Fahrweg ab, der, seine Richtung nach Liebau zunehmend, sich an dem rechtsgelegenen Berge hinauf bis auf dessen Kamm zieht. Dieser Fahrweg, der bei seiner Abzweigung vom Hauptfahrwege und an anderen Stellen durch R.G.V. Wegweiser kenntlich gemacht ist, führt bis zu dem obengenannten Aussichtspunkte und setzt sich dann weiter in der Richtung nach dem Königshauer Spitzberge zu fort. Wer also diese Tur zu Wagen unternimmt, muss vom Denzinfelsen auch auf dem eben beschriebenen Wege wieder zurück nach dem Rabentale fahren. Für Fussgänger dürfte sich ein anderer und zwar interessanter Weg empfehlen. Man geht durch das schon erwähnte Tal der Liebe, von wo aus man auf den vorhergenannten Fahrweg, welcher bei dem Denzinfelsen vorbeiführt, gelangt. Von dem Fahrwege aus führen bei einem R.G.V. Wegweiser einige Stufen hinab zu den genannten Felsen, derselbe ist mit einer hölzernen Schutzwehr und mit Bänken versehen. Hier genießt man eine überraschend schöne Aussicht. Das freundliche Dittersbach liegt unten am Fusse des Gebirges; an einer Berglehne liegt Tschöpsdorf und dahinter in den Bergen liegen die Dörfer; Oppau, Michelsdorf und Hermsdorf st. Den Hintergrund zu diesen Ortschaften bilden das Ehorngebirge und das Riesengebirge mit der Schneekoppe. Weiter rechts liegt wieder im Tale das Dorf Buchwald und die Stadt Liebau und dahinter das Dorf Blasdorf. Diese Ortschaften haben den Schartenberg, den Landeshut-Schmiedeberger Kamm, die Reussendorfer- und Rohauer Berge mit dem Scharlach zum Hintergrunde. Ein Fussweg führt unterhalb des Felsens herum und in Form eines Zickzacks den

kościół Wspomożycieli, a patrząc na niskie góry z przodu, można zobaczyć wspaniałą budynek klasztoru w Krzeszowie oraz kościół klasztorny z szerokim portalem i dwiema okazałymi wieżami. Wioska, w której klasztor został założony, nazywa się Krzeszów<sup>1)</sup>. Do tej miejscowości przylega po prawej wioska Krzeszówek, która również posiada kościół; jeszcze dalej na prawo leży w dolinie Jawiszów, a za nim na górze Kochanów, którą to miejscowość stąd widać, w tle „Góry Mieroszowskie”.

Od wspomnianego drogowskazu droga biegnie dalej jeszcze przez krótki odcinek, a następnie łączy się ze „Starym Szlakiem Sarnim”, który kończy się na Rozdrożu Trzech Buków. Z tego miejsca dalsza droga może prowadzić albo na Kruczą Skałę i do Ulanowic, albo na „Złoty Widok”, Domku Myśliwskiego i Kruczej Doliny, znanych z wcześniejszego opisu.

## IX

**Czerwone Skały**

W uznaniu wielkich zasług obecnego Królewskiego Nadleśniczego z Ulanowic, pana Denzina, który aktywnie wspierał wszystkie działania lubawskiej sekcji Towarzystwa Karkonoskiego, nowo wzniesiony jesienią 1884 roku wspaniały punkt widokowy otrzymał nazwę „Skałki Denzina” (niem. *Denzin-Felsen*, dziś Czerwone Skały).

Przed zakrętem drogi prowadzącej przez Kruczą Dolinę, naprzeciwko drogowskazu wskazującego trasę prowadzącą stąd przez „Wąwóz Golzego” do Kruczej Skały, odgałęzia się ścieżka, która, zmierzając w kierunku Lubawki, biegnie w górę wzniesienia po prawej stronie do jego grzbietu. Szlak ten, oznaczony drogowskazami Towarzystwa Karkonoskiego na skrzyżowaniu z główną drogą i w innych punktach, prowadzi do wspomnianego punktu widokowego, a następnie dalej w kierunku góry Královecký Špičák. Jeśli więc wybierzesz się na tę wycieczkę pieszo, musisz pokonać tę samą trasę z Czerwonych Skał, wracając do Kruczej Doliny. Dla pieszych zalecana jest inna, równie interesująca trasa. Przechodzimy przez opisaną wcześniej Dolinę Miłości, skąd docieramy do wspomnianej już drogi prowadzącej obok Czerwonych Skał. Z tejże drogi od drogowskazu Towarzystwa Karkonoskiego jest zaledwie kilka kroków w dół do wspomnianych skał, które zaopatrzone są w drewniane barierki ochronne i ławki. Tutaj można podziwiać zaskakująco piękny widok. Sympatyczne Jurkowice leżą u podnóża góry; na zboczach góry leży Szczepanów, a za nim w górach wioski; Opawa, Miskowice i Jarkowice. Tło dla tych miejscowości tworzą Rýchory oraz Karkonosze ze Śnieżką. Dalej na prawo, w dolinie leżą wioska Bukówka i miasto Lubawka, a za nimi wioska Błażkowa. Tłem dla tych miejscowości są Zadzierna, Rudawy Janowickie, Kowarski Grzbiet, „Góry Raszowskie” i „Góry Wieściszowickie” z Wielką Kopą. Ścieżka dla pieszych prowadzi pod skałą i zygzakami

---

1) W tamtych czasach wioska, w której znajdował się ten klasztor, nazywała się *Hermsdorf grüssauisch*.

Berg herunter bis in die Nähe von Königshan und von hier gelangt man auf die Liebau- Trautenaus Chausse.

Die Zahl der mehr oder weniger ausgedehnten und bequemen Spaziergänge, die man im Rabengebirge unternehmen kann, ist mit den vorstehend beschriebenen Turen noch nicht erschöpft. Aus räumlichen und anderen Rücksichten ist aber davon Abstand genommen worden, auch die übrigen Turen hier eingehend zu beschreiben. Der Königliche Forst-Fiskus legt im Rabengebirge auf eigene Kosten, sowie im Verein mit der R.G.V. Sektion Liebau noch neue Wege an, ebenso werden neue Aussicht- und Ruhepunkte von der Sektion Liebau im genannten Gebirge errichtet. Diejenigen, welche alle Turen unternehmen wollen, wozu ein mehrtägiger Aufenthalt am hiesigen Orte erforderlich ist, erhalten in den Gasthäusern und im Büro des R.G.V. (Apotheke in Liebau) bereitwilligst genaue Auskunft.

#### L i e b a u .

Freundliche Stadt mit ca 5000 Einwohner, liegt an der Schwarzbach, welche sich in nächster Nähe der Stadt in den Bober ergiesst. 1 kath. Pfarrkirche und 1 kath. "Egerbiskirche; 1 ev. Kirche. Grosser Bahnhof mit dem Königlichen pr. Hauptzollamt und einem k.k. Hauptzollamt II. (Österr.) In dem grossen Revisionsalle findet die Revision des Gepäcks der nach Oesterreich fahrenden und von daher kommenden Reisendenstatt. 2 grosse Flachgarnspinnereien; 1 Glashütte. Rathaus auf dem Marktplatz. Chausse von Liebau bis Landeshut; von Liebau bis Trautenaus, von Liebau bis Schömberg und von Liebau bis Schmiedeberg.

Gasthäuser: " Hotel Kyffhäuser", " Schmidt's Hotel", Gäblers Hotel zum Deutschen Hause vis - a - vis dem Bahnhofs. Gasthäuser: "Zum Kronprinz" Landeshuterstr., "Zum schwarzen Adler" Stockgasse, "Zur Stadt Berlin" Landeshuterstr.

Fahrgelegenheiten werden am Bahnhofs und in den Hotels vermittelt.

w dół góry do okolic Královca, skąd można dotrzeć do szosy z łączącej Lubawkę i Trutnov.

Wraz z opisanymi powyżej szlakami liczba zarówno mniej lub bardziej wyczerpujących, jak i łatwiejszych spacerów, na jakie można się wybrać w Górach Kruczych, nie została jeszcze wyczerpana. Jednak ze względu na ilość miejsca i inne względy, powstrzymaliśmy się od szczegółowego opisywania innych przejść. Urząd Lasów Królewskich w Górach Kruczych na własny koszt, a także we współpracy z lubawską sekcją Towarzystwa Karkonoskiego, wciąż tworzy we wspomnianych górach nowe ścieżki, punkty widokowe i miejsca odpoczynku. Ci, którzy chcą wybrać się na wszystkie wyprawy, które wymagają kilkudniowego pobytu w okolicy, mogą uzyskać szczegółowe informacje w gospodach i biurze Towarzystwa Karkonoskiego (apтека w Lubawce).

## Lubawka

Sympatyczne miasto liczące około 5.000 mieszkańców, położone nad potokiem Czarnuszka, który wpada do Bobru w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. Jeden katolicki kościół parafialny oraz jeden katolicki kościół cmentarny; jeden kościół ewangelicki. Duży dworzec z pruskim królewskim głównym urzędem celnym i drugim cesarsko-królewskim głównym urzędem celnym (austriackim). W dużej sali inspekcyjnej odbywa się kontrola bagaży jadących do Austrii oraz podróżnych stamtąd przybywających. Dwie duże przędzalnie lnu; jedna huta szkła. Ratusz na rynku. Szosa z Lubawki do Kamiennej Góry; z Lubawki do Trutnova, z Lubawki do Chełmska Śląskiego i z Lubawki do Kowar.

Hotele<sup>1)</sup>: *Hotel Kyffhäuser*, *Schmidt's Hotel*, Hotel Gäblersa „Pod Domem Niemieckim” (*zum Deutschen Hause*) naprzeciwko dworca kolejowego. Gospody: „Pod Książęcym Następcą Tronu” (*Zum Kronprinz*) ulica Kamiennogórska (*Landeshuterstr.*), „Pod Czarnym Orłem” (*Zum schwarzen Adler*) ulica Piastowska (*Stockgasse*), „Pod Miastem Berlin” (*Zur Stadt Berlin*) ulica Kamiennogórska (*Landeshuterstr.*).

Transport jest dostępny na dworcu kolejowym i w hotelach.

---

1) W oryginalnym tekście znajduje się tu wyraz *Gasthäuser*, a więc „gospody”. Jednakże te wymienione są w następnym zdaniu, tak więc zapewne doszło tu do pomyłki i miały się tu znaleźć „hotele”.



## Słownik wybranych nazw własnych

Bečkov – Potschendorf  
Bernartice – Bernsdorf  
Bernartice-Vrchová – Bernsdorf-Berggraben  
Betlejem – Bethlehem  
Błazkowa – Blasdorf  
Bóbr – Bober  
Chełmsko Śląskie – Schömberg  
Czadrów – Zieder  
Czarnuszka – Schwarzbach  
Czerwone Skały – Denzin-Felsen  
Dolina Miłości – Tal der Liebe  
Dolna Błazkowa – Nieder-Blasdorf  
Góry Krucze – Raben- und Ueberschaar Gebirge / Raabengebirge  
Jurkowice – Dittersbach grüssauisch  
Kierz – die Kerze  
Královec – Königshan  
Královecký Špičák – Königshaner Spitzberg  
Krucza Dolina – Rabenthal / Rabental / Rabengrund  
Krucza Skała – Rabenstein  
Krzyszów – Grüssau / Hermsdorf grüssauisch  
Lampertice – Lampersdorf  
Lipienica – Lindenau  
Lipowiec – Lindenberg  
Lubawka – Liebau  
Miłość – Liebe  
Okrzeszyn – Albendorf  
Płonina – Palmberg  
Przełęcz Lubawska – Passes von Königshan  
Pustelnia – Einsiedelberg  
Sołtysia – Scholzenberg  
Święta Góra – Stiener / hl. Berg  
Świstak – Pfeifferberg  
Ulanowice – Ullersdorf  
Uniemysł – Berthelsdorf  
Widok – Ausscht  
Žacléř – Schatzlar

# Transkrypcja maszynopisu

I

Das  
Raben- und Ueberschaar Gebirge und seine  
nächste Umgebung.  
Von Wilhelm Patschovsky, Lehrer.  
Liebau Schles.  
Verlag von Förster u. Wedel (J. Heisig)  
1885.  
Vorwort.

Das Raben- und Ueberschaargebirge mit allen seinen Naturschönheiten ist vielen Touristen nicht genug bekannt und wird daher auch verhältnismässig seltener von Fremden besucht. Dieses Gebirge ist durchaus einer grösseren Beachtung wert, denn es bietet des Interessanten so viel, dass Alle, welche dasselbe besuchen, es gewiss befriedigt verlassen werden. Durch Verbreitung des vorliegenden, anspruchslosen Schriftchens soll das reisende Publikum auf die Schönheiten des genannten Gebirges aufmerksam gemacht werden. Der geehrte Leser dieses, welcher Reisepläne entwirft, sei im Nachstehenden auf ein interessantes Reiseziel hingewiesen, mit dem die in der Einleitung erwähnten Partien jedenfalls zu verbinden wären. Allen denen aber, welche das oben erwähnte Gebirge besucht haben, sei hiermit ein Erinnerungsblatt mit der Bitte überreicht, das Raben- und Ueberschaargebirge und dieses Schriftchen Freunden und Bekannten zu empfehlen.

D.V.

## Einleitung.

Adersbach-Weckelsdorf, Trautenau, Johannisbad, Hohenelbe und andere von der Natur begünstigte Orte in Böhmen, sind das Reiseziel Vieler, welche in den angenehmsten Jahreszeiten, fern von der Heimat und auf kurze Zeit von den Berufsgeschäften befreit, sich an der Schönheit der Natur ergötzen und neue Kräfte für die Berufsarbeit sammeln wollen.

Ein grosser Teil derjenigen Touristen, welche sich das obengenannte Reiseziel gesteckt haben, nimmt wohl den Weg über die Grenzstadt und durch das Königliche Hauptzollamt bekannte Stadt Liebau Schles. Nähert sich der Eisenbahnzug der genannten Stadt, so erblickt der Reisende im Hintergrunde derselben einen sich erhebenden, mächtigen Gebirgstock, welcher das Raben- und Ueberschaargebirge heisst.

Dem stattlichen Bahnhofs gegenüber liegt der mit Kapellen gezierte sogenannte hl. Berg, welcher zu den Ausläufern des genannten

Gebirges gehört.

### Lage, Grenzen und Höhe.

Das Raaben- und Ueberschaargebirge liegt im südöstlichen Teile des Kreises Landeshut und breitet sich zwischen dem Hochwald- und dem Rehorngebirge aus. Betreffend die Benennung dieses Gebirges sind im Publikum, auf Karten, in geographischen und Reisebüchern usw. viele auseinandergelungene Bezeichnungen für dasselbe üblich, während einige Karten den Gebirgszug von Schmiedeberger Kamme bis zur Boberquelle als Rabengebirge, den Gebirgsstock bei Liebau nur allein als Ueberschaargebirge und den Bergrücken an der böhmischen Grenze als Königshaner Gebirge bezeichnen, welche letztere Benennung auf authentischen Karten gar nicht zu finden und hier am Orte auch gar nicht volkstümlich ist - wollen andere den Höhenzug von Schatzlar bis Buchwald als Rabengebirge bezeichnet wissen. Auf anderen Karten ist der Gebirgszug zwischen Schmiedeberg und Schömberg "Rappen-Gebirge" und der Höhenzug an der böhmischen Grenze von Liebau bis Königshan, das Ueberschaargebirge genannt. Diese Bezeichnungen sind ungenau. Ueber die Richtigkeit der Benennung des Raben- und Ueberschaargebirges giebt die, als massgebend zu betrachtende "Karte der Gebirgsforsten vom fürstlichen Stift Grüssau" von J. F. Hessenland, angefertigt i. J. 1785, Aufschluss. Diese Karte bezeichnet als Rabengebirge den Gebirgsstock, welcher von der Liebau-Schömbergerstrasse, den Blasdorfer (Schömberg)- Berthelsdorfer- Albandorfer- Potschendorfer- Bernsdorfer-Berggrabener Königshaner- Dittersbacher- und Liebauer Feldmarken begrenzt ist. Von diesem ganzen Gebirgskomplex, welcher also Raabengebirge heisst, führt jedoch wieder ein kleiner südwestlicher Teil, von Berthelsdorf bis Potschendorf sich erstreckend, den Namen: das Ueberschaargebirge. Man bezeichnet also den, in den vorstehend speziell genannten Grenzen liegenden Gebirgsstock richtig, wenn man denselben in seiner Gesamtheit: das Raaben- und Ueberschaargebirge nennt.

Auf genannter Karte ist als wichtigster Berg im Ueberschaargebirge die Ueberschaar angegeben. Im Rabengebirge ist der wichtigste Berg der Rabenstein. Der höchste Berg des ganzen Gebirgsstockes ist aber der Königshaner Spitzberg, welcher auf österreichischem Gebiete liegt und eine Höhe von 855 m hat.

Das Raben- und Ueberschaargebirge bildet den nördlichen Pfeiler des Passes von Königshan, welche letzterer eine der bequemsten Kommunikationen zwischen Schlesien und Böhmen ist. Das den vorgegannten Gebirge gegenüberliegende Rehorngebirge, welches zum Riesengebirge gehört, bildet mit dem Rehornberge bei Schatzlar den südlichen Pfeiler des Passes.

Die Berge, welche sich von Ullersdorf bis an den Weg, welcher

nach nach Bethlehem führt, hinziehen, gehören nicht zum Raben- und Ueberschaargebirge; sie sind jedoch als Ausläufer desselben zu betrachten; dieselben führen den Namen: die Ullersdorfer Berge. Die einzelnen Berge dieser Hügelkette hiessen: der Scholzenberg, der Pfeifferberg, der Stiener oder hl. Berg, der Lindenberg, der Bekkerberg, die Kerze und der Einsiedelberg.

#### Klima.

Das Raben- und Ueberschaargebirge und seine Umgebung hat ein dem Vorgebirge entsprechendes Klima mit reiner stärkerer Gebirgsluft. Der Fuss dieses Gebirges liegt ca 500 m über dem Meeresspiegel der Ostsee; ausser dieser beträchtlichen Meereshöhe hat dasselbe gegen Osten eine ganz offene, ungeschützte Lage. Die gegen Westen in in einer Entfernung von 15 bis 20 km liegenden, höheren Gebirge aus der Umgebung der Schneekoppe verhindern das Anstreichen der warmen Westwinde; letztere werden vielmehr von diesen Gebirgen aufgenommen und abgekühlt und treffen denn erst erkaltet hier ein. Diese auf dem Riesengebirge erkaltete und mit vieler Feuchtigkeit in Nebenform gesättigte Luft ist die Ursache der hier oft erscheinenden Rauhreif. In der kalten Jahreszeit verleiht dieser Rauhreif, mit dem die Nadelbäume bedeckt sind, den Gebirge ein prachtvolles malerisches Aussehen. Der Winter, welcher hier meist seine strenge Herrschaft über die ihm zugewiesene Zeit hinaus ausdehnt, bringt nicht selten sehr reichen Schneefall, dem gewöhnlich eine hochgradige Kälte folgt, welche eine lange anhaltende, vorzügliche Schlittenbahn schafft, die auch in ausgiebigster Weise an den schönen Wintertagen benützt wird. Viele in der Nähe von Liebau liegende Gasthäuser, sowie die im nahen Böhmen gelegenen Weinhäuser mit guter Verpflegung und Tanzgelegenheit sind alsdann das Ziel der Schlittenpartien. Der lange anhaltende Winter lässt den Frühling in hiesiger Gegend bedeutend später zur Geltung kommen, als dies im Lande der Fall ist; derselbe ist aber gerade deshalb mit seinen vielen lieblichen Ueberraschungen, welche ganz besonders die Flora bietet, umso reizvoller. Aus den Eingangs dieses Abschnittes erwähnten Gründen wird auch den Sommer über die Temperatur ziemlich niedrig erhalten, so dass auch in dieser Jahreszeit die Luft stets frisch, rein und würzig ist. Diese Gegend mit ihrer schönen Umgebung ist deshalb gerade als Sommeraufenthaltsort zu empfehlen. Als ein ganz besonderer Vorzug ist der Gebirgsgegend um Liebau in den meisten Jahren ein schöner, lang anhaltender Herbst beschieden. Die Luft wird am Ende des Sommers immer reiner und klarer und behält diese Reinheit und Klarheit den ganzen Herbst hindurch. Dementsprechend ist auch die Aussicht nach den, das Raben- und Ueberschaargebirge umliegenden Gebirgsketten in dieser Jahreszeit eine prachtvolle. Wer also im Herbst eine Gebirgsreise unternehmen kann, lasse sich nicht durch Vorurteile

über das Gebirgsherbstwetter zurückschrecken, auch im Herbst eine Reise nach dem Raben- und Ueberschaargebirge und dessen Umgebung zu unternehmen.

## Geschichte.

### I.

Die geschichtlichen Mitteilungen von dem Raben- und Ueberschaargebirge stehen im engsten Zusammenhange mit deren des ehemaligen Klosters Grüssau, weshalb auf die Entstehung desselben zurückgegriffen werden muss. In gedrängter Kürze sei hier das Notwendigste, das auf das Raben- und Ueberschaargebirge Bezug hat, angegeben.

Herzog Heinrich II., welcher seinem Vater im Jahre 1238 in der Regierung folgte, berief noch in demselben Jahre Mönche von Orden des hl. Benedikt aus dem Stifte Opatowitz im Bezirk Königgrätz i.B. in die Gegend von Grüssau (Gryzobor = rode den Wald; Kressobor = Grenzwald) und beabsichtigte ihnen ein Kloster zu bauen. Da er aber am 9. April 1241 in der Schlacht bei Wahlstatt den Heldentod erlitt, führte seine Gemahlin Anna diesen sein Vorhaben im Jahre 1242 dadurch aus, dass sie auf einer Anhöhe bei Neuen eine Kirche baute und eine Probstei errichtete und diese mit den herbeigerufenen Ordensbrüdern besetzte. Die Herzogin Anna, die Herzöge Boleslaus II. von Schlesien und Polen, Conrad von Glogau und die hl. Hedwig beschenkten die Probstei fürstlich mit Ländereien, sodass sich das Gebiet derselben immer mehr vergrößerte. Im Jahre 1249 schenkte Boleslaus II. den Benediktinern den Marktflecken Landeshut und verlieh diesem Orte Stadtrechte; doch scheinen diese Ordensbrüder von letzterem Rechte keinen Gebrauch gemacht zu haben, denn in Wirklichkeit wurde Landeshut erst von Bolko II. von Schweidnitz am 31. Oktober 1334 zur Stadt erhoben. Boleslaus II. schenkte ferner den Benediktinern 1254 eine Fläche Wald von 200 fränkischen Huben nach der böhmischen Grenze zu, welche Schenkung um eben soviel Huben 1256 von ihm noch vermehrt wurde. Auch Bolko I. von Schweidnitz hatte kurz zuvor drei Dörfer gekauft und diese den Benediktinern geschenkt.

Die Mönche zogen jedoch nach 48 Jahren mit Bewilligung des Bischofs von Breslau in ihr früheres Heimatland zurück und überliessen für 240 Mark Silber ihr Besitztum dem Herzoge Bolko I. von Schweidnitz und zwar unter der Bedingung, dass diese Ländereien wieder zu einem frommen Zwecke verwendet werden sollen. (Urkunde vom 29. Juli 1289.) Von der letztgenannten Bedingung soll jedoch nichts in der betreffenden Urkunde stehen; demnach scheint es, als wäre diese Bedingung nur mündlich vereinbart.

Bolko I. löste die Probstei zu Neuen auf und stiftete statt derselben 1292 eine fürstliche Abtei und zwar auf derselben Stelle, wo die jetzigen Klostergebäude von Grüssau stehen. In das Kloster berief er 13 Cisterziensermönche aus Heinrichau bei Münsterberg Schles. Bei der letztgenannten Stiftung schenkte Bolko I. der Abtei Grüssau nochmals die Ländereien um Grüssau, welche schon den Benediktinern hört hatten. Ferner schenkte er den Cisterziensern die neue Stadt

Liebau, die Dörfer Blasdorf bei Schömburg, Kratzbach, Königshan, Dittersbach grüss. Lindenau, Grunau (Vorort von Liebau) Nieder-Blasdorf, Pfaffendorf und Zieder. Da einige dieser Ortschaften um das Raben- und Ueberschaargebirge liegen, kann man annehmen, dass das genannte Gebirge dem Kloster Grüssau in der Stiftungsurkunde vom 8. September 1292 mit geschenkt worden ist. Durch fernere neue Schenkungen, sowie durch Ankauf einiger Ortschaften erweiterte sich das Besitztum des Klosters immer mehr.

Bolko I. starb den 30. Januar 1303 und sein Leichnam wurde in der von ihm erbauten Stiftskirche in Grüssau beigesetzt. Die Herzöge Heinrich I. von Jauer und Bernhard von Schweidnitz, sowie andere begüterte Gönner bedachten das Kloster ebenfalls mit Schenkungen. Bernhard von Schweidnitz starb den 6. Mai 1326 und wurde ebenfalls in der Stiftskirche zu Grüssau beigesetzt.

Das Städtchen Schömburg nebst den dazu gehörigen Ortschaften wurde im Jahre 133 ? von dem Stifte erworben.

Laut Urkunde vom 1. November 1360 schenkte Herzog Bolko II., der Kleine genannt, welcher sich schon zuvor oft als Wohltäter des Stiftes bewiesen hatte der Abtei Grüssau die Vogtei im Städtchen Liebau; auch kaufte er das Dorf Berthelsdorf (bei Schömburg) im Trautenauer Weichbilde und schenkte es laut Urkunde vom 14. Februar 1367 dem Stifte Grüssau. Kaiser Karl IV., sowie König Wenzel bestätigten diese Schenkung zu Prag am 20. Februar 1367. Bolko II. starb den 28. Juli 1368 und wurde seinem Wunsche gemäss ebenfalls in der Stiftskirche zu Grüssau begraben. Auch seine Gemahlin Agnes, welche nach dem Tode ihres Gemahls das Kloster durch mehrere Schenkungen bereicherte, fand hier 1392 ihre letzte Ruhestätte. In diesem Jahre kamen Schweidnitz und Jauer unter die Oberhoheit der böhmischen Herrscher.

Von späteren Erwerbungen ist besonders zu erwähnen, dass laut Urkunde vom 21. September 1477 das Stift die Erb- und Landvogtei Landeshut erhielt.

In der traurigen Zeit, in welcher die Hussiten in furchtbarster Weise diese Gegend und das Kloster bedrängten, sah sich dasselbe auch genötigt, Güter zu verpfänden oder zu verkaufen und Schulden zu machen. Aber durch Sparsamkeit der nachfolgenden Aebte war es möglich, dass nichts mehr von dem Besitz verkauft werden brauchte. Einige verpfändete Güter wurden wieder eingelöst und im Jahre 1599 den 14. Dezember wurden sogar die Dörfer Königshan, Bernsdorf, Lampersdorf und Potschendorf, welche das Raben- und Ueberschaargebirge im Osten und Süden im Halbkreise umliegen, von dem Rate und der Gemeinde Trautenau für 13,000 Schock zu dem Besitztum des Klosters Grüssau hinzugek.

Von den Greulen des 30 jährigen Krieges hatte das Stift auch sehr viel zu leiden.

Unter den Aebten, welche dem Kloster vorstanden, ist wohl Bernardus Rosa, welcher von 1660-1696 regierte, der berühmteste. Er stellte die durch Feuer zerstörte Stiftskirche wieder her und baute neben dieselbe die schöne Josefs Kirche. Ebenso errichtete er die

32 Kreuzwegstationen, welche am Wege von Grüssau nach Bethlehem stehen, unter denen sich einige schön ausgestattete und geräumige Kapellen befinden, zu welchen auch die Bethlehem-Kapellen gehört. Die Kirchen im Schömberg und Ullersdorf (zu den 14 Nothelfern) sowie noch andere Kirchen erweiterte er, oder liess die aus Holz verbauten massiv herstellen. Die 14 aus Ziegelsteinen aufgeführten Bildstöcke am Wege von Lindenau nach Ullersdorf, deren Nischen jetzt leer sind, einst aber mit den Bildnissen der Nothelfer geschmückt waren, stammen ebenfalls von ihm her; desgleichen auch das Sommerhaus mitten im Forellenteich in Bethlehem, welches mit Gemälden von Willmann geziert ist und ursprünglich den Ordensbrüdern zur Erholung diente.

Betreffend die gegenwärtige Klosterkirche und das noch vorhandene Klostergebäude sei mir, obgleich diese Nachrichten mit dem Raben- und Ueberschaargebirge weniger in Beziehung stehen, gestattet, zu er wännen, dass der Abt Dominikus Geier (1696 -1727), der Nachfolger Rosa's, durch weise Sparsamkeit einen so grossen Klosterschatz hinterliess, dass sein Nachfolger Abt Innocentius I. (1727-1734) die jetzige Stiftskirche und die noch stehenden Klostergebäude mit all der inneren und äusseren prachtvollen Ausstattung erbauen konnte. Die Vollendung dieser Prachtbauten geschah jedoch erst unter dessen Nachfolger Abt. Benedictus II. (1734-1763). Den 2. Juli 1735 wurde die jetzige Pfarr- und ehemalige Stiftskirche feierlich konsekrecirt und benediwirt.

Unter letztgenannten Abte kam das Stift Grüssau unter preussische Oberhoheit.

Die Jahre 1806 und 1807, welche für Preussen Unglücksjahre waren, führten auch den Ruin des Klosters herbei. Napoleon, der Kaiser der Franzosen, hatte die Fackel des Krieges in fremde Länder hineingetragen und letztete in Besitz genommen. Auch nach unserem Vaterlande streckte er seine Hand aus. Zwar suchte der König Friedrich Wilhelm III. dem Lande den Frieden zu erhalten, aber dies war bei dem Uebermute Napoleons gegenüber nicht möglich. Das Volk selbst wollte den Krieg, welcher aber, trotz der Heldenmütigkeit der Preussen, für diese einen unglücklichen Ausgang nahm. Der König musste am 9. Juli 1807 den Frieden zu Tilsit schliessen. Die schweren Contributionen, die von Preussen, welches durch den unglücklichen Krieg ohnedies fast aller Mittel baar war, fortwährend erpresst wurden, machten es erforderlich, dass auch die Stifts- und Klostergüter eingezogen werden mussten. Um Not und Elend unter den Untertanen zu vermindern, legte auch gern und bereitwillig die katholische Kirche Schlesiens all' ihre Habe, darunter auch das Stift Grüssau, als ein würdiges Opfer auf den Altar des Vaterlandes. Die Auflösung erfolgte den 23. November 1810. Zur Zeit der Säkularisation besass das Stift ausser den Städten Schömberg und Liebau noch 40 Dörfer.

So wurden diese Stiftsgüter Staatseigentum und solches sind sie auch heute noch. Die Waldungen des grössten Teiles des Raben- und Ueberschaargebirges, sowie die Waldungen bei Berthelsdorf, Albendorf,

Trautlieborsdorf, Lindenau, Bethlehem, Grüssau und anderen Ortschaften werden zu einer Königlichen Oberförsterei Grüssau vereinigt, über welche die Oberaufsicht ein Königlicher Oberförster führt. Derselbe hatte die erste Zeit seinen Wohnsitz in Grüssau; später wurde die Oberförsterei in die Pfarrgebäude nach Ullersdorf verlegt und führte den Namen: Königliche Oberförsterei Grüssau zu Ullersdorf; seit neuerer Zeit heisst dieselbe nur kurz: Königliche Oberförsterei Ullersdorf.

Von dem Raben- und Ueberschaargebirge, welches einst ganz zu dem Kloster Grüssau gehörte, gehören jetzt die Ost- und Südabhänge mit dem Königshaner Spitzberge zu Böhmen und zwar zum grössten Teile der Herrschaft Schatzlar, während der kleinere Teil Eigentum einiger Bauergutsbesitzer in Königshan ist. Der südwestliche Teil gehörte früher zur Scholtisei Dittersbach gr. Dieser, sowie der Rabenstein, wechselte zu wiederholten Malen die Besitzer.

## II.

Während die geschichtlichen Aufzeichnungen des jetzigen preussischen Teiles des Raben- und Ueberschaargebirges mit der Geschichte des ehemaligen Klosters Grüssau in engster Beziehung stehen, sind die geschichtlichen Aufzeichnungen des jetzigen österreichischen Teils des genannten Gebirges, mit der Geschichte des Schlosses Schatzlar, resp. der, der Stadt Trautenau, eng verflochten, weshalb auch dieser in Kürze hier ein Plätzchen eingeräumt werden muss. Dies wird aber noch dadurch gerechtfertigt, weil das romantisch gelegene Schloss Schatzlar von vielen Touristen besucht wird, die es gewiss interessieren dürfte, die wichtigsten Begebenheiten des Schlosses zu erfahren.

Zur Zeit des Herzogs Jaromir (1002) hielten sich versprengte, polnische Kriegsrotten in der Gegend von Schatzlar auf. An der Heerstrasse von Polen nach Böhmen bauten sie sich mehrere Schlupfwinkel, von denen aus sie Strassenraub trieben. Auf diese Weise entstanden die Burgen Trautenau und Schatzlar. Herzog Udalrich sandte den Ritter Albrecht von Trautenberg zur Wiederherstellung der Ordnung in diese Gegend. Dieser zerstörte die Raubnester und nahm die Räuber gefangen. Zur Bewachung der Grenze wurden 60 Mann erwählt, welche dem Burggrafen untergeben waren, und die ihm zu Kriegszeiten einen Söldner zu stellen hatten. Auch mussten sie selbst erscheinen. Dafür erhielten sie das Land um Trautenau und Schatzlar.

Die Stadt Schatzlar verdankt wahrscheinlich ihre Entstehung dem einstigen Bergbaue am Rehorn und hiess früher Bärenstadel, weil man (der Sage nach) hier bei Abtreibung der Wälder einen Bären erlegte. Dementsprechend führt das Stadtwappen jetzt noch einen Bären zwischen Tannebäumen im Schilde. 1640 nahm der Ort den Namen des Schlosses an, welches seinen Namen davon erhielt, dass dasselbe bei Vertreibung der in demselben wohnenden Räuber, vom Schatzlar (leer) war, während man in demselben grosse Schätze zu finden hoffte.



(Einige Geschichtsschreiber sind der Ansicht, das Schloss sei ursprünglich nicht von Räubern, sondern ums Jahr 1156 von dem Fürsten Sobeslav I. zum Schutze gegen die Einfälle der Polen als königl. Grenzfeste angelegt worden) Die Benutzung des Schlosses, sowie die Verwaltung der Herrschaft wer den Burggrafen von Trautenau übergeben; nur zeitweilig war Schatzlar von Trautenau getrennt und verpfändet.

Trautenau wird urkundlich das erste Mal im Jahre 1260 als ein Marktflecken unter dem Namen Upa genannt. Dieser Upaer Gau besass ein mährischer Edelmann Namens Aegidius von Schwabenitz, welcher auf der Au am linken Aupafer ein Hospital errichtete, das dem Orden der Kreuzbrüder übergeben und mit Besitzungen reich beschenkt wurde. Von den Schwabenitzen ging der Upaer Gau in unmittelbare Verwaltung des böhmischen Königs Premysl Ottokar II. über, der mit grossem Eifer für die Ansiedlung deutscher Familien im Lande wirkte. Durch ihn erhielt auch die hiesige Riesengebirgsgegend, in welcher ausser dem Marktflecken Upa noch einige kleine slavische Dörfer bestanden, i. J. 1264 die deutsche Bevölkerung. Das Thal um Upa gefiel so, dass die Deutschen nicht mehr nach Upa, sondern nach der „trauten Au“ gingen. In einer Urkunde vom Jahre 1301 ist neben dem Ortsnamen Upa bereits der neue Name Trautenau verzeichnet. Die Ableitung des Wortes Trautenau von dem Namen der Ritterfamilie Trautenberg ist demnach unrichtig.

Ueber die ersten Burggrafen von Trautenau fehlen bestimmte Nachrichten. Mit Sicherheit lässt sich nur feststellen, dass ums Jahr 1313 Johann von Wartenberg Burggraf von Trautenau und Schatzlar war. Der Ort Trautenau wurde 1340 vom Könige Johann dem Luxemburger zur Stadt erhoben. Im Jahre 1421 wurde Trautenau von den Hussiten mit Sturm genommen; die Mönche wurden getötet und das Hospital wurde niedergebrannt. Im 14. und 15. Jahrhundert hatten die Herren Zeidlitz in Schatzlar ihren Sitz unter welchen Besitzer auch das Schloss Schatzlar 1424 von den Hussiten bedrängt wurde. Nach Beendigung des Hussitenkrieges bestimmte König Sigmund 1436 das Einkommen aus der Stadt Trautenau für seine Gemahlin Barbara, deshalb heisst Trautenau seit jener Zeit eine königliche Leibgedingstadt. Das Schloss Schatzlar besass 1447 Johann Kolda, der ein Wegelagerer und Räuber war; um ihn zu strafen, zogen im letztgenannten Jahre Schlesien und Lausitzer vor das Schloss Schatzlar und zerstörten dasselbe. Trautenau wurde als Leibgedingstadt von Burggrafen verwaltet. Letztere schalteten aber oft über das königliche Besitztum, als wären sie die Besitzer selbst. Es teilten sich z. B. die Brüder Karl und Hermann von Schumberg in dieses Lehn so, dass Hermann u. A. auch Schatzlar erhielt. Letzterer musste jedoch Schulden halber 1521 seinen Teil an die Trautenauer Herrschaft abtreten; nur das Schloss Schatzlar wurde ihm gelassen. Dies geschah alles ohne Wissen der Krone. Hermann lebte nun von Räubereien, mit denen er grosse Grausamkeit verband. Karl von Münsterberg, ein Enkel des Königs Georg, rückte mit Soldaten und Kanonen im Dezember 1523 vor Schatzlar, das

noch kurze Zeit verteidigt wurde. Dann wurde den Bewohnern freier Abzug gewährt und des Schloss niedergebrannt. Hermann hatte kurz zuvor das Schloss seinem Bruder Karl, dem er feindlich gesinnt war, geschenkt um ihn zu verderben. Karl jedoch entschlüpfte noch rechtzeitig durch einen unterirdischen Gang und floh nach Landeshut. In diesem Jahre (1523) erhielt Berka von Duba die Herrschaft Schatzlar als erbliches Lehn; er verkaufte aber dieselbe 1539 dem Cristoph von Jendorf, welcher noch einige, der früheren Trautenauer Herrschaft gehörige Dörfer an sich zog. Im Jahre 1541 hatte Hans Schafgotsch einen Teil der Schatzlarer Güter im Besitz; als dieser jedoch noch in denselben Jahre starb, gelangten die kaum erworbenen Güter wieder an das Burggrafenamt zu Trautenau. Hier sei noch erwähnt, dass das Schloss Schatzlar 1542 erbaut worden ist. Der Burggraf Cristoph von Jendorf wusste es dahin zu bringen, dass ihm die ganze Herrschaft Schatzlar, darunter die Dörfer Lampersdorf, Bernsdorf Königshan usw., erblich für seine Nachkommen zugesagt würde, worauf er sie 1558 seinen sechs Töchtern übergab, in deren Namen Baron Hanusch Zetritz von Kareiss, Gemahl der ältesten Tochter Paula und Besitzer der Herrschaft Schatzlar, 1556 den Lehnseid leistete.

1559 wurden durch eine Comission die Grenzen zwischen den Gütern des Schlosses Schatzlar und des Klosters Grüssau festgestellt. Jendorf übergab die ganze Herrschaft Trautenau seiner Tochter Eustachia, der hinterlassenen Witwe des Dr. Sigmund Bock, Kanzlers des Fürsten von Liegnitz und diese übergab wieder einige Teile, darunter Schatzlar, ihrem Schwager Prschibik Mirschkowsky von Troptschits. Jendorf starb den 16. August 1563 zu Hoheneibe. Einspäterer Besitzer von Schatzlar war ums Jahr 1576 Hermann von Zetritz. Letzterer so wie Adam Silber, Lehnsherr der Herrschaft Trauteneu, mussten aber 1590 ihre Lehen der Königin wieder abtreten, und dieselben wurden auf kurze Zeit der Stadt Trautenau, gegen Zahlung eines Geldbetrages, übergeben. Die Königliche Kammer verkaufte am 2. April 1599 die ganze Trautenauer Herrschaft, zu welcher auch die Dörfer Lampersdorf, Königshan, Potschendorf und Bernsdorf gehörten, den Rate und der Gemeinde Trautenau um 47,131 Schock weiss. Es wurden jedoch schon den 14. Dezember 1599 die Dörfer Königshan, Potschendorf, Bernsdorf und Lampersdorf dem Abte von Grüssau um 13,000 Schock verkauft. Wie diese Dörfer nachher wieder zur Herrschaft Schatzlar gekommen sind, lässt sich nicht bestimmt angeben. Angenommen wird, dass sie vom Grüssauer Kloster in Versatz gegeben worden und nicht zu seiner Zeit eingelöst, bei Schatzlar geblieben sein. (Ebenso wie das "Wie" lässt sich auch das "Wenn" nicht genau bestimmen. Aus den mir vorgelegenen, amtlichen Schriftstücken habe ich nur ersehen können, dass die genannten Dörfer schon 1650 zur Herrschaft Schatzlar gehörten. Auf der jetzt bestehenden preussisch-österreichischen Grenze im Raben- und Ueberschaargebirge stehen noch grosse Grenzsteine, welche oben die Jahreszahl 1727 und an einer Seitenfläche des Wappens des ehemaligen Klosters Grüssau und an der, derselben entgegengesetzten Seite das Wappen der ehemaligen

Schatzlarer Jesuiten tragen.)

Die Herrschaft Schatzlar besass ums Jahr 1620 Hans von Zetritz. Dieser schloss sich den Aufständischen an und begünstigte die protestantische Lehre, deshalb verlor er 1620 seine Herrschaften durch Confiskation. Ferdinand II, vermachte dieselben in seinem Testamente den Jesuiten bei St. Anna in Wien, deren Dienste ihm bei dem Bekehrungswerke besonders erspriesslich gewesen waren; aber erst 1646 kam das Probehaus der Jesuiten in den faktischen Besitz von Schatzlar. Das Schloss wurde von den Jesuiten im Jahre 1750 umgebaut, brannte jedoch 1759 durch einen Blitzstrahl zum Teile ab, worauf es 1770 wieder hergestellt und ihm die gegenwärtige Gestalt gegeben wurde. Schatzlar blieb im Besitze der Jesuiten bis zur Auflösung ihres Ordens, welche 1773 geschah, worauf es zum Religionsfonde gezogen, 1838 am 2. Juli aber im Versteigerungswege an Karl Pulpan, Ritter von Feldstein, verkauft wurde. Nach Pulpans Ableben, am 23. Oktober 1869, kam diese Herrschaft an dessen testamentarischen Erben, welche dieselbe am 10. Januar 1877 an Karl August Hesse, Fabrikbesitzer in Sebnitz in Sachsen, verkauften. Seit 28. Dezember 1881 ist dessen Sohn Karl Adolf Hesse Besitzer von Schatzlar.

#### Geologisches.

Das Gebiet der Uebergangsgebirge, vorherrschend in dem Gesamtgebiet der westlichen und nördlichen Sudeten und der zu denselben gerechneten Gebirgstheile, ist auch im Raben- und Ueberschaargebirge zu finden; ganz besonders ist aber die II. Formation durch den Uebergangsporphy charakterisirt.

Auf die älteste und erste Erdkruste dem plutonischen Massengesteine, hat sich im Verein mit den ältesten Urschiefern, die Formation der krystallinischen Schiefer, nämlich Glimmer, Hornblende usw- abgelagert. Indem sie den unter ihnen liegenden, plutonischen Gebilden auflagern, bilden sie die Gebirgszüge, welche den Kreis Landeshut umgürten. Auf sie folgen nach innen zu die Schichten des Grauwackengebirges. In den Tälern lagert sich der Grauwacke das Steinkohlengebirge auf, welches aber im Landeshuter Kreise in seiner geringsten Mächtigkeit vertreten ist, weil es in seiner Entwicklung durch den später, durch vulkanische Kräfte emporgehobenen Porphy und Melaphyr verdrückt worden ist. Das Steinkohlengebirge wird seinerseits wieder von der Formation des Rotliegenden bedeckt, welches durch die rote Färbung des Ackers so leicht erkennbar ist, und welches den ganzen Kreis bedecken würde, wenn nicht wie schon erwähnt, die durch vulkanische Kräfte emporgehobenen Porphy- und Melaphyrkuppen und die später eingetretene Quadersandsteinformation das Rotliegende wieder teilweise bedeckten.

So erhebt sich die eruptive Formation des Porphy und Melaphyr als ein mächtiger Gebirgsstock dessen einzelne Gebirgszüge das vorstehend in seinen speziellen Grenzen angegebene Raben- und Ueberschaargebirge und die Ullersdorfer Berge bilden.

Analog der inneren Struktur haben alle diese Berge ein zerrissenes, unregelmässig Aeuseres. Sie erheben sich in steilen, kugelförmigen

Kuppen und haben kurze, enge Schluchten mit schroffen Seitenwänden.

In den Schluchten liegen selten eigentliche Quellen, sondern sie sammeln nur die temporär fallenden Niederschläge.

Der Porphyry dieser Gebirgsmassen hat meist ein rötliches, rauhgraues Aussehen, ist oft blasig und die Blasenräume sind vielfach mit Quarz-Krystallen ausgekleidet. Selten nur erscheint der Porphyry als fester Fels zu Tage, sondern meist nur in zertrümmerter Form als Rollstein und zerstückelte Geschiebe, so dass er zu technischem Gebrauch meist nur als Schutt auf Strassen, als Baustein aber weniger benutzt werden kann.

#### Flora.

Der innige Zusammenhang zwischen den Pflanzen und der Gemütswelt des Menschen ist eine bekannte Tatsache, Wie zahlreich sind nicht die Dichtungen, durch welche empfängliche Herzen den Eindruck bekundet haben, welchen sie von den lieblichen Kindern der Flur empfangen. So verschieden die Formen und das Wesen der pflanzlichen Organismen, so verschieden sind auch die Töne des Gefühls, welche sie im Innern des Menschengenies erklingen lassen. Im Allgemeinen schlagen die niedrigen Gewächse mit ihrem zierlichen Bau, ihrer Blätter- und Blütenpracht mehr die Saiten der Freude und Liebe an, während die höheren, die Bäume das Gemüt in die erhabene Stimmung der Andacht versetzen.

Sowohl mit niedrigen, als auch mit hohen Gewächsen in allen Schattierungen von Grün, hat die Natur des Raben- und Ueberschaargebirge geschmückt.

Die Erfahrung lehrt, dass jede Pflanze sich da anzusiedeln strebt, wo sie das ihrer Ernährung am meisten zuträglich Erdreich findet und sich auch dort am erfolgreichsten ausbreitet, wo zunächst die petrographische Beschaffenheit des Bodens sie in Kampfe um ihr Dasein unterstützt. Demgemäss gehört die Flora des Raben- und Ueberschaargebirge der Vorgebirgsflora an.

Obgleich die topographischen, wie die klimatischen Verhältnisse des vorgenannten Gebirges die Entwicklung der Pflanzenwelt im Allgemeinen keineswegs begünstigen, wie aus den mitgetheilten Angaben über Temperatur ersichtlich ist, so ist doch dieses Gebirge der Pflanzenreichste und namentlich für den Botaniker das interessanteste Bergwaldbezirk und der Glanzpunkt der Flora des Landeshuter Kreises. Es ist als Standort vieler seltener Pflanzen in der botanischen Welt bekannt und wird schon aus diesem Grunde vielfach besucht.

Der grösste Teil dieses Gebirges, besonders die Abhänge ins Tal hinein, ist mit herrlichem, wohlgepflegten Walde, meist Nadelholz, an günstigeren Stellen auch Buchen enthaltend, bestanden. Der vordere Teil der Berglehne, welche mehrere hundert Fuss steil ansteigend ist, liegt seit Jahrzehnten sich selbst überlassen da und hat sich daher ungestört zu einer der botanisch-interessantesten Stellen unsres schlesischen Vorgebirges entwickeln können. Da aber die Lehne dem Süden zugewendet, den brennenden Strahlen der Mittags-  
onne

schutzlos ausgesetzt ist und sich nur da, wo festerer Grund unmittelbar unter der lockeren Decklage des Steingerölles liegt, oder durch dieselbe hervortritt, oder wo das Wurzelwerk der Vegetation die Geröllmassen gleichsam gebunden hat sich etwas Humus hat ansammeln können, so hat sich hier such nur eine diesen klimatischen Verhältnissen angepasste Flora ansiedeln können, die zumeist aus den Pflanzen der Felsenflora zusammen gesetzt ist. Sie hat sich über die ganze Lehne ausgebreitet, am reichsten aber um und unter den Felswänden, sonst aber auch zwischen Strauchwerk und Gehölzgruppen der nachbenannten Arten und zwischen verkümmertem Nadehholzgestrüpp.

In diesen Gehölzgruppen, welche an den verschiedensten Teilen des Raben- und Ueber-schaargebirges vorkommen, finden wir den gemeinen Haselnusstrauch, *Corylus avellana*; die schöne, schlanke Mabilke, *Betula alba* und den weissen, grossen oder Bergahorn, *Acer pseudoplatanus*. Auch der Feldahorn, welcher weit niedriger als der Bergahorn ist und auch Masholder, *Acer campestre* heisst, hat sich unter den anderen Baumarten, in seiner oft strauchartigen Form eingebürgert. Ferner ist die Zitterpappel oder Espe, *Populus tremula*, und auch die Weiss- oder Hainbuche, *Carpinus betulus*, sowie die Eberesche, *Pirus aucuparia*, hier vertreten.

Im Nachstehenden seien nur noch die interessantesten Pflanzen der Rabengebirgsflora kurz angeführt, denn es würde zu weit führen, sollte die ganze Flora des genannten Terrains beschrieben werden.

Besteigen wir im Frühlinge die steile Bergwand des Rabenfelsens, so finden wir die kahle Felspartie mit Frühlingsblumen im bescheidenen Maasse geschmückt. Da ist es die gemeine Zwergmispel *Cotoneaster integerrima*, nach deren niedlichen, kleinen, blassroten Blüten unser Auge gern forscht und aus denen dich später die purpurrote Frucht entwickelt. Ferner wächst hier das gemeine Geisblatt, auch Heckenkirsche genannt, *Lonicera xlostium* und eine gefürliche Giftpflanze, der gemeine Seidelbast oder Kellerhals, *Daphne mezereum*, in ziemlich grosser Menge. Die wichtigsten und interessantesten Pflanzen, welche wir an der Rabenlehne antreffen, sind zwei liebliche Veilchen. Hier blüht von Ende März bis Ende April das Hügel. Veilchen, *Viola collina*, und des in Deutschland nur hier vorkommende *Viola porphyrea*, welche beide einen reizenden Veilchenduft entwickeln. Das Vorkommen von *Viola porphyrea* am Rabenfelsen hat schon manchen Botaniker aus weiter Ferne hierher gelockt. Das gebräuchliche Lungenkraut, *Pulmonaria officinalis* ein hübsches Frühlingsblümchen, findet sich im Waldesschatten in zahlreichen Gruppen; ebenso ist hier die vierblättrige Einbeere, *Paris quadrifolia*; die Haselwurz, *Asarum europaeum*, und die rote Lichtnelke, *Melandryum rubrum*, vielfach vertreten. Ganz weiss erscheinen mache stellen im Walde durch den zeizenden kleinen Sauerklee, *Oxalis acetosella*; auch die neunblättrige Zahnwurz, *Dentaria enneaphyllos*, das kleine Singrün, *Vinca minor*, und der Berg Ehrenpreis, *Veronoca montana*, kommen hier vor. Im Juni und Juli finden wir in den Wäldern des

Raben- und Ueberschaargebirges blühend drei Arten der Familie Weisswurz, es ist dies *Polygonatum anceps*, *multiflorum* und *verticillatum*. Auch die blattlose Korallenwurzel, *Coralliorrhiza innata*, so wie die kriechende Goodyere, *Goodyera repens*, ist hier anzutreffen. Zwischen den Felsen des Rabensteines blühen in letztgenannter Zeit verschiedene Arten von Habichtskraut. Zunächst also das gemeine Habichtskraut, *Hieracium vulgatum*; dann auch die seltene Varietät, blasses Habichtskraut, *Hieracium Schmidtii* Tausch, ferner das trugdoldige Habichtskraut, *Hieracium cymosum*, das starre Habichtskraut, *Hieracium tridentatum* Fr., und das Mauer-Habichtskraut, *hieracium murarum*. Zwischen dem saftigen Grün und verschiedenen Waldblumen erhebt sich der blattgelbe Fingerhut, *Digitalis ambigua*. Im steinigem Boden gedeiht die gemeine Schwalbenwurz, *Vincetoxicum officinale*. Im höheren Strauchwerke finden wir in Menge die Türkenbundlilie, *Lilium Martagon*, ferner den gemeinen Dost, *Origanum vulgare*, *Gentiana germanica* und die akeleiblättrige Wiesenraute, *Thalictrum aquilegifolium*.

Der prachtvollen Türkenbundlilie sucht die schöne Gebirgsrose, *Rose alpina*, den Rang betreffend die Schönheit streitig zu machen. Auf den Wiesen im Grunde finden wir erwähnenswert die verschiedenblättrige Kratzdistel, *Cirsium heterophyllum*, das behaarte Schaumkraut, *Cardamine hirsute* und die spitzfrüchtige Mondvielle *Lunaria rediviva*.

Von Anfang August, nicht selten aber auch schon im Juli, bis zum späten Herbst finden wir auf dem steilen Bergabhänge den sparrigen Alant. *Inula conyca*; die phirsichblättrige Glockenblume, *Campanula persicifolia*; den Berg-Schotenweiderich, *Epilobium montanum*, und den schmalblättrigen Schotenweiderich, *Epilobium angustifolium*. Den Rabengrund hat sich um diese Zeit eine sehr selten vorkommende Pflanze als Standort erwählt; es ist dies die Sumpf-Kratzdistel, *Cirsium palustri heterophyllum*.

#### Fauna.

Das Tierreich ist im Raben- und Ueberschaargebirge nicht in so reichem Masse vertreten, wie dies bei der Flora der Fall ist. Das Reh findet auf den Bergrücken, in dem nicht zu hohen Holze, einen ihm angenehmen Aufenthaltsort, während der Hase sich mehr am Fusse der Berg aufhält. Als Standwild hält sich der Hirsch hier nicht auf, aber er wechselt hin und wieder aus den nahen Hermsdorf st. Forsten. Die Schluchten und Felsklüfte findet der Fuchs für recht geeignet, sich da ein unterirdisches Heim zu gründen, denn von hier aus kann er ungestörter seinem räuberischen Handwerke nachgehen. Der Marder unterstützt den Fuchs in seinem Räuberhandwerk recht tatkräftig und zu diesen beiden Mordgesellen kommt bisweilen auch noch der Dachs hinzu. Das Rebhuhn findet man auf den Wiesen und Feldern am Fusse des Gebirge das Haselhuhn hingegen hält sich auf den hohen Bäumen der Gebirgskämme auf. Die höchsten Teile des Raben- und Ueberschaargebirges welche mit dichtem Nadelwalde bestanden sind, und deren Stille seltener

durch Menschen gestört wird, diesen einigen Raubvögeln als Aufenthaltsorte. Hier schwingt, um kurze Zeit zu rasten, zuweilen ein Uhu an, welcher in den nahen böhmischen Gebirgen horstet. Eine andere Eulenart, das Käützchen, ist im Raben- und Ueberschaargebirge öfter anzutreffen. Von Tagraubvögeln ist hier zu finden: der rauchfüssige und der gemeine oder Mäusebussard; der Wanderer oder Taubenfalke und der Stoss- oder Lerchenfalke. Oefterer als die vorgenannten Raubvögel kommen hier aber der gemeine oder Hühnerhabicht und der Sperber oder Finkenhabicht vor, welche beide als kühne Räuber bekannt sind. Von rabenartigen Vögeln bewohnt dieses Gebirge dergrosse Würger und der Holzhäher, und von den Klettervögeln der Kukuk, der Schwarz-, Grün- und Buntspecht, oft ist hier in ziemlicher Menge die Waldschnepfe, so wie die Ringel- oder Holztaube und die kleine Holz- oder Hohltaube zu finden. Zu bedauern ist es, dass sich so wenig Singvögel in Raben- und Ueberschaargebirge aufhalten. Von diesen wenigen Arten sind hervorzuheben: die Schwarz- und Singdrossel, der Ziemer, das Rot- und Blaukehlchen, das Goldhähnchen, der Schneekönig, die Kohlmeise, der Gold- und Gartenammer (Ortolan) und der Buchfink. Die Zahl der Singvögel wäre hier gewiss eine grössere, wenn nicht die obengenannten Raubvögel viele der kleinen Sänger vertilgen, oder von hier verscheuchen würden. Noch sei erwähnt, dass sich in den Bächen des Raben- und Ueberschaargebirges Forellen aufhält.

#### Wanderung durch das Rabengebirge.

(Das Ueberschaargebirge wird bei dieser Wanderung nicht berührt.)

##### I.

Auf bequemen Fahrwege, oder grünen Fusswegen zwischen wohlbestellten Aeckern, gelangt man von Liebau bis an den

##### Rabenstein.

woselbst ein Wegweiser ersichtlich macht, dass man von hier in das Tal der Liebe und in den Rabengrund gelangt. Wir werfen zuerst einen flüchtigen Blick auf die vordere Seite des steilen, kahlen Rabensteines, welcher mit den gegenüber liegenden Walde Berge, das enge Tor und den Eingang in den Rabengrund bildet. Sobald wir das Tor passirt haben, betrachten wir uns den rauhen Fels des Rabensteines genauer. Auf verschiedenen, hervorstehenden unregelmässigen Felsen erheben sich einige senkrechtstehende Steinsäulen, welche oben teils zackig, teils stumpf sind und die grossen Steinmassen malerisch zieren. Noch einige Felsmassen treten in der Richtung nach dem Innern des Tales, tiefe Schluchten bildend, aus der mächtigen Bergwand hervor und sind gleichsam die Forts der mächtigen Felsmasse des Rabensteines. Die Porphyrbreccie, aus der das Gebirge besteht, ist an den zu Tage tretenden Felsmassen in fortwährender, rascher Zerbröckelung begriffen, so dass der vordere und untere Teil der Lehne mit fusstiefem Schuttgerölle überdeckt ist. Unter den Fusstritten des unvorsichtigen Besuchers geraten diese Massen in Bewegung und drohen ihn mit sich hinabzureissen. Vermöge der eigenen Schwere und der Sturzregen schieben diese Massen allmählich immer tiefer in das Tal hinunter und sie erneuern sich immer wieder von den Bestandteilen der zerfallenden Felskegel und setzen so einer Wiederbepflanzung der einmal entwaldeten Lehne die grössten Schwierigkeiten entgegen.

## II.

Wir verlassen den breiten Fahrweg und begeben uns rechts in den Wildgrund, nach welchem an der Strasse ein Wegweiser mit der Aufschr. zeigt: Nach den

## Tal der Liebe.

Auf dem Waldfahrwege, oder auf den wenig wegsamen Waldpfaden, geht man in diese enge Bergschlucht, welche sich vom Fusse des Gebirges fast bis zum Kamme desselben hinaufzieht. Während die Steigung anfangs eine geringe ist, wird dieselbe später immer grösser, bis endlich der Fahrweg ganz abbricht und die Verengung mit dicht bestandenen Bäumen dem Besucher des Endziel seines Spazierganges ankündigt. Die Kultur hat hier nur wenig verändernd eingewirkt, daher ist dem Tal der Liebe ein wildromantischer Charakter erhalten geblieben. Die dunklen Kronen der Nadelbäume und die dicht belaubten Wipfel der Laubbäume, welche hier zahlreicher als an anderen Teilen dieses Gebirges vorkommen, vermag das Tageslicht nur streitig zu durchdringen, und dieser Umstand verleiht dieser Schlucht eine feenhaft Beleuchtung. Vermöge des starken Gefälles stürzt sich das Bächlein, die Liebe genannt, welches das ganze Tal durchzieht, rauschend und schäumend in seinem zerrissenen unregelmässigen und steinigen Bette eilig nach dem Rabengrunde. Die vielen zu Tage liegenden, von Moos überkleideten Steinblöcke und Wurzelstöcke, die schönen und zahlreichen Wedel der Farrenkräuter und die angenehme Kühle, welche der rauschende Bach verbreitet, erhöhen den wildromantischen Eindruck noch mehr und versetzen den einsamen Wanderer in eine trübschwärmerische Stimmung. Dieselbe schwindet aber, sobald man aus der Bergschlucht wieder heraus tritt. Die Brust atmet frei auf und das Auge erfreut sich an dem Anblick des Rabensteines, an dem links liegenden, freundlichen Liebau und an den Bergen, welche den malerischen Hintergrund der Stadt bilden.

## III.

Auf der Fahrstrasse wieder angelangt, erblickt man neben dem vorerwähnten Wegweiser einen zweiten, welcher die Aufschrift trägt: Durchs

## Rabenthal,

nach dem Jägerhause. Auf dem guten Fahrwege, entlang dem entgegenfliessenden Bache, welcher sich durch das Rabenthal schlängelt, gelangt man in das Wiesental, welches hier verhältnismässig ziemlich breit ist. Zu beiden Seiten erheben sich, steil ansteigend, die hohen bewaldeten Bergzüge. An der links gelegenen Berglehne führt eine "Treppe" von ca 230 Stufen bis hinauf zu dem nachgenannten Rehzugwege. Auf der rechten Seite tritt hoch oben auf dem Berge aus dem dunklen Walde ein grosser kahler Steinblock hervor, welcher der Magdalenenfelsen genannt wird. Vom Fusse des Bergkammes aus führt hier, bei Beginn des Waldes, ein sanft ansteigendes Fussweg welcher durch einen Wegweiser mit entsprechender Aufschrift bezeichnet wird, nach den genannten Felsen. Am Ende des Rabentales, da, wo die Strasse sich ein wenig nachrechtsw wendet, steht wieder ein Wegweiser, von dem ein Arm nach links zeigt und die Aufschrift führt: Nach dem Rabenfelsen. Durch eine Bergschlucht, welcher der Golzgrund heisst, er-



reicht man hier auf kürzerem Wege, die "goldene Aussicht", die Recks-Buche und den Weg, welcher längs des Kammes der Rabenlehne zum Belvedere auf den Rabenfelsen führt. (Siehe weiter unter) Der zweite Arm des Wegweisers mit der Aufschrift: "Nach dem Jägerhause" zeigt die Strasse entlang nach einer der interessantesten Partien des Gebirges. Nach kurzer Wanderung erblickt man rechts eine ziemlich ausgedehnte Blösse, aus welcher hoch oben ein Steinblock hervortritt. Am Wege ist wieder ein Wegweiser aufgestellt, welcher dieselbe Aufschrift, wie die letztgenannte führt. Das Tal verengt sich nun und die sehr steilen hohen Berge treten so nahe aneinander heran, dass sie nur für den Fahrweg und den Bach, welcher in Sommer nicht austrocknet, Raum gestatten. Bald gelangt man an eine Brücke, in dessen Nähe sich ein zweiter von links kommender Bach in den vorgenannten ergiesst, während dieser aus dem Ranserichtsgrunde von rechts hernieder rauscht.

## IV.

Hier erblickt man den mit einem hohen Drahtzaune umgebenen Saat- und Pflanzkamp. Geht man nun an der Querseite desselben hinauf und an der oberen Langseite weiter fort, so kommt man zu einem recht lauschigen Plätzchen, in dessen Nähe sich das

## Jägerhaus

befindet. Am Waldessaume steht das aus Schrotholz errichtete und mit Schindeln gedeckte Häuschen. Während das Jägerhaus nicht jedermann zur Verfügung steht, dürfen die Bänke und Tische vor demselben, auf schön geebneten, mit Laubbäumen gezierten Platze, von den Besuchern dieses Ortes benutzt werden. Dieser Platz, so wie der ganze Rabengrund, bietet an heissen Sommertagen einen angenehmen, kühlen Aufenthaltsort. Hierher dringt auch kein Sturm. Fast so still, als wäre die ganze Pflanzenwelt ein grosses Gemälde, stehen die Aeste und Zweige da, denn die Luftströme ziehen hoch über die Berghäupter dahin. Es ist hier eine Ruhe, ein Friede, ein durch nichts getrübt Leben in der Stille, wie es nur seinen Wiederklang in der Brust eines selbstzufriedenen Menschen finden kann. Mit Behagen atmet man den würzigen Duft der Nadelbäume, das Auge betrachtet rings umher die hohen bewaldeten Bergwände und fast ängstlich sucht es nach dem Blau des Himmels, welches zuweilen vorübereilende Wolken auf kurze Zeit verdecken. Gern wollt unser Blick auch auf dem schon genannten mit grosser Accuratesse angelegten Saat- und Pflanzkamp der königlichen Oberförsterei, hinter welchem sich die bewaldeten Bergrücken erheben, die dem Naturgemälde einen höchst pittoresken Hintergrund geben.

## V.

Geht man vom Jägerhause aus rechts an der Querseite des Pflanz- und Saatkampes hinab auf den Fahrweg, welcher an der unteren Längsseite des Kampes vorbeiführt, so erblickt man einige Schritte rückwärts am Fahrwege einen Wegweiser mit der Aufschrift: "Nach der Aussicht." Letzterer bezeichnet den Anfang eines sanft ansteigenden, bequemen Fussweges, auf dem man in kürzerer Zeit, als auf dem Fahrwege, welcher jetzt genauer beschrieben wird, und in welchem der Fussweg

auch mündet, die nachgenannte goldene Aussicht erreicht. Vom letztgenannten Wegweiser aus, tritt man rechts auf dem Fahrwege in den Wald hinein. Durch dichten Nadelwald, welcher zuweilen mit Laubbäumen untermischt ist, führt der Fahrweg, allmählich ansteigend, mitten ins Gebirge hinein. An diesem Wege gewahren wir links einen Brunnen, welcher der Urlebrunnen genannt wird. Einige Fahrwege führen noch weiter in gerader Richtung ins Gebirge hinein, welches weiter oben von vielen kleinen Schluchten durchfurcht ist. An dem Wege, welcher seine Richtung an der Berglehne links nach rückwärts nimmt, steht eine R.G.V. Wegtafel mit der Aufschrift: "Nach dem Rabensteine". Verfolgen wir diesen Weg, so erreichen wir in ca 10 Minuten einen freien, runden Plan. Eine kurze Strecke rückwärts, des ebenbeschriebenen Weges, mündet in demselben der Anfang des Abschnittes V. erwähnte Fussweg, dessen Beginn durch den Wegweiser mit der Aufschrift: "Nach der Aussicht" angezeigt worden ist. Von dem runden Plane führen nach den verschiedenen Richtungen Wege, welche durch Wegtafeln mit entsprechenden Aufschriften näher bezeichnet werden. Wir benützen den Weg, welcher von hier bis zu dem Rabensteine führt. Er heisst: der "Reh-zugweg" und der langgestreckte Berg, auf dem er sich hinzieht, der Rehzug- Vom Rehzug- wege aus zeigt ein Weigweiser einen schmalen Waldpfad nach der goldenen

#### Aussicht

welche mit zwei Bänken versehen ist. Welch' eine herrliche Scenerie liegt jetzt vor dem Auge! Eine enge etwas langgedehnte Waldschlucht, wie sie schöner nicht gedacht werden kann, liegt in schwindelnder Tiefe zu den Füßen des staunenden Beschauers. Dichter, meist hoher so wie mittelhoher Nadelwald begleitet ringsum die Berglehnen. Die, der Aussicht gegenüber liegende Berglehne weist zwischen dem Nadelholze auch zahlreiche Buchen auf, deren hellgrüne Blätter sich von den dunklen Nadelbäumen prächtig abheben. Im Talgrunde sieht man den grossen Seat- und Planzkemp und hinter diesem das Jägerhäuschen, welche von hier allerliebste aussieht. Nach links erhebt sich verengend und dicht bewaldet der letzt-erwähnte Waldgrund und mehreren kleinen Schluchten ziehen sich von demselben aufwärts bis zur höchsten Höhe und gewähren mit den, zwischen denselben sich erhebenden, gedehnten Bergrücken einen wahrhaft malerischen Anblick. Mit Recht verdient dieser Platz den Namen "goldene Aussicht", denn jeder Besucher verlässt gewiss sehr befriedigt diesen Ort.

Auf schmalem Fusswege gelangt man von hier zurück auf einen Fahrweg, woselbst das Gespann derer wartet, welche zu Wagen das Gebirge besuchen. Auf diesem Fahrwege kommt man in kurzer Zeit auf einen freien, runden Platz. In der Mitte desselben steht eine grosse Buche, um welche Bänke und Tische errichtet sind; eine Tafel an diesem Baume bezeichnet denselben als "Reck's Buche".

#### VI.

Von hier gelangt man auf dem Fahrwege, den vorgenannten Rehzugwege, längs des Bergkammes an den vorderen Teil des letzteren. Von da, wo der Fahrweg sich nach rechts umbiegt, führt uns ein kurzer

Fussweg wieder zu einer mit Bänken versehenen Aussicht, von welcher aus der Blick zurück und hinab in das Rabental ein äusserst prachtvoller ist. Von hier aus kann man auch den rückwärts in Rabentale gelegenen Berglehnen ein Echo entlocken. Von dieser Aussicht erreicht man in kurzer Zeit auf einem Fusswege des

#### Belvedere,

ein aus Asteln und Stangen in achteckiger Form errichtetes Sommerhaus, das innen mit Bänken und einem runden Tische versehen und auf einem hervorstehenden Felsen des Rabensteines von der R.G.V. Sektion Liebau errichtet ist. Welch' ein herrlicher Rundblick bietet sich hie der Auf den freien, lichten Höh'n ist es schön! möchte man mit hoher Begeisterung aus freier, froher Brust singen. Doch tritt nur heran an die Aussichtsluken. Das Überraschte Auge schwelgt unentschlossen w umher; mit einem einzigen Blicke möchte es gern dies ausgebreitete Panorama klar in den spiegelnden Auges entzückenden Krystall verweben! Scheue links hoch oben auf dem langgestreckten Rehorngebirge das Schloss Schatzlar und vor demselben die hohen Schornsteine der Schatzlarer Kohlenbergwerke; schau ferner den rechts an das Rehorngebirge sich anschliessenden mächtigen Gebirgswall des Riesengebirges mit der Schneekoppe und den anderen hohen Bergen, welche dasselbe auf seinem Rücken trägt; schau rechts davon den Schmideberg-Landeshuter Kamm, vor diesen Gebirgen liegend die vielen mächtigen Vorberge derselben und an dessen Lehnen oder zwischen denen in flachen Einsattelungen, die schmucken Gebirgsdörfer; siehe noch mehr rechts den mächtigen Sattelwalde und an der äussersten rechten Seite den Hochwald; wird ferner einen Blick auf die Berge welche Liebau umgeben und siehe wieder ganz links gewendet vor dem Rehorngebirge einen Höhenzug, dessen Gipfel der Venusberg heisst, an den sich rechts der Ziegenrücken mit dem Burgberge anschliesst; siehe rechts von Burgberge und von Bober den Scharnberg und die Blasdorfer Berge; siehe noch weiter rechts die Reichhennersdorfer Berge und sämtliche schon früher genannten Ullersdorfer Berge! Schau noch einmal ganz links gewendet tief unten im Tale das Dorf Dittersbach, vor Dir das freundliche Liebau und dahinter das Dorf Blasdorf: schau endlich rechts unten im Talkessellie schöne Oberförsterei Ullersdorf: und lass das Auge einmal einen recht langen, tiefen Trunk aus der vor dir ausgebreiteten Fülle von Naturschönheit tun.

#### VII.

Auf dem schon genannten Fusswege kehren wir wieder bis zu der ebenfalls erwähnten Biegung des Fahrweges zurück und setzen auf diesem, an der nordöstlichsten Seite des Berges hinab, die Tur bis nach

#### Ullersdorf

fort. Der gute Fahrweg führt fortwährend durch dichten dunklen Nadelwald. Plötzlich befinden wir uns in einem lieblichen Tale, welches von hoher Bergen umschlossen ist, und vor uns liegt an der Liebauer-Schömberger Chausse das kleine Dörfchen Ullersdorf, dahinter die Königliche Oberförsterei und die 14 Nothelfer-Kirche. Die Chausse entlang zieht sich eine Allee von Kirschbäumen. Dass sich

so viel Kirschbäume wie hier an einem Orte befinden, ist für die hiesige Gegend eine Seltenheit. Als solche wird aber auch noch in Ullersdorf behauptet, dass sich in diesem Orte keine Sperlinge aufhalten. Ullersdorf hat eine reizende, geschützte Lage mit schönen Spaziergängen nach verschiedenen Richtungen hin, unter anderen auch solchen nach Grüssau. Die Stille und Schönheit dieses Talkessels hat auch seiner Zeit die Aebte von Grüssau bewogen, hier, in der Eiskälte, im Sommer Erholung zu suchen, weshalb sie sich an diesem Orte Wohnhäuser in denen sich jetzt die Königliche Oberförsterei befindet, und die 14 Nothelfer-Kirche erbauten. In letzter wird jetzt noch an bestimmten Tagen des Jahres Gottesdienst abgehalten, zu welchen sich bisweilen viele Wallfahrer aus dem nahen Böhmen finden. Für die leiblichen Bedürfnisse ist in Ullersdorf bestens gesorgt. Bei dem Gasthause "zur Schweizerei" befindet sich ein grosser, schöner Garten mit Kollonaden, von denen man auch eine prächtige Aussicht nach den Hochgebirge geniesst. Einige Hundert Schritt nach Schömberg zu, ebenfalls an der Chaussee, liegt der Gerichtskretscham, bei den sich auch eine Kollonade befindet. Ullersdorf ist daher ein Lieblings Spaziergang für die Bewohner Liebaus, zumal die Entfernung beider Orte von einander nur 2,9 km beträgt. Als Sommeraufenthaltort ist dieses von so vielen Reizen der Natur umgebene kleine Dörfchen, sehr zu empfehlen. Von Ullersdorf aus gelangt man entweder auf der Liebau-Schömberger Chaussee oder auf kürzeren Feldwegen wieder nach Liebau zurück, und diese prachtvolle Tur hat ihr Ende erreicht.

Zwischen Liebau, Ullersdorf und Schömberg ist Post-Omnibns-Verbindung mit täglich je zweimaliger Hin- und Rücktur eingerichtet.

Ausser der oben beschriebenen Haupttur in Raben- und Ueberschaargebirge sollen hier nur noch die Partien nach Martha-Fernsicht und nach den Denzinfelsen, die sowohl zu Wagon, als auch zu Fuss unternommen werden könne näher beschrieben werden.

## VIII.

### Martha Fernsicht.

In Ullersdorf zweigt sich von der Chaussee, einige Schritte hinter dem Gerichtskretscham, ein Fahrweg ab, welcher durch den dichtbewaldeten Röhrengung auf den in der Richtung nach Schömberg liegenden höheren Teil des Gebirges führt. Auf letzterem biegt sich der Fahrweg nach rechts und man gelangt zu einen Fusswege, bei dem ein R.G.V. Wegweiser mit entsprechender Aufschrift die Richtung nach Martha's Fernsicht angibt. Auf diesem Fusswege ersteigt man den Palmberg, auf dem sich der genannte Aussichtspunkt befindet. Ein in Hufeisenform geebnet, freier Platz ist mit zierlich angelegten Pflanzungen säumt und in obengenannter Form mit Bänken versehen. In der Mitte der Rundung ist an einem Pfahle eine Tafel angebracht, auf welcher der Name dieses Aussichtspunktes verzeichnet ist. Besonders ist diese Tur für die Spaziergänger recht geeignet, welche sich nicht sehr beim Bergsteigen anstrengen sollen. Die Aussicht von diesem lauschigen Orte ist auch sehr schön. Links unter erblickt man die Königliche Oberförsterei und

Nothelfer-Kirche und über die vorlagernden, niedrigen Berge hinwegschauend, gewahrt das Auge den Prachtbau des Klosters Grüssau und der Klosterkirche mit dem breiten Portale und den zwei stattlichen Türmen. Das Dorf, welches dem Kloster zunächst liegt, heisst Hermsdorf gr. An diesen Ort schliesst sich rechts das Dorf Neuen an, welches ebenfalls eine Kirche besitzt; noch weiter rechts liegt im Tale Kl. Hennersdorf und dahinter auf dem Berge Trautlieborsdorf, welcher Ort von hier aus gesehen, die Friedländer (pr.) Berge zum Hintergrund hat.

Von obengenannten Wegweiser führt der Fahrweg noch eine kleine Strecke weiter und vereinigt sich dann mit dem "alten" Rehzugwege, welcher bei der Reck's Buche mündet. Von hier ist der weiter einzuschlagende Weg entweder nach dem Rabensteine und nach Ullersdorf, oder nach der goldenen Aussicht, dem Jägerhause und dem Rabengrunde, aus hervorgegangener Beschreibung bekannt.

## IX.

### Der Denzin Felsen.

In Anbetracht der grossen Verdiensten welche sich der derzeitige Königliche Oberförster zu Ullersdorf, Herr Denzin, durch tatkräftige Unterstützung der eifrigen Bestrebungen der R.G.V. Sektion Liebau erworben hat, erhielt ein im Herbste des Jahres 1884 neu errichtetet prachtvoller Aussichtspunkt den Namen: Denzin-Felsen.

Von dem Fahrwege, welcher durch das Rabental führt, zweigt sich vor der Biegung des Weges, gegenüber den Wegweiser, welcher die Tur von hier durch den Golzgrund nach dem Rabensteine bezeichnet, ein Fahrweg ab, der, seine Richtung nach Liebau zunehmend, sich an dem rechtsgelegenen Berge hinauf bis auf dessen Kamm zieht. Dieser Fahrweg, der bei seiner Abzweigung von Hauptfahrwege und an an deren Stellen durch R.G.V. Wegweiser kenntlich gemacht ist, führt bis zu dem obengenannten Aussichtspunkte und setzt sich dann weiter in der Richtung nach dem Königshaner Spitzberge zu fort. Wer also diese Tur zu Wagen unternimmt, muss vom Denzinfelsen auch auf dem oben beschriebenen Wege wieder zurück nach dem Rabentale fahren. Für Fussgänger dürfte sich ein anderer und zwar interessanter Weg empfehlen. Man geht durch das schon erwähnte Tal der Liebe, von wo aus man auf den vorhergenannten Fahrweg, welcher bei dem Denzinfelsen vorbeiführt, gelangt. Von den Fahrwege aus führen bei einem R.G.V. Wegweiser einige Stufen hinab zu den genannten Felsen, Derselbe ist mit einer hölzernen Schutzwehr und mit Bänken versehen. Hier geniesst man eine überraschend schöne Aussicht. Das freundliche Dittersbach liegt unten am Fusse des Gebirges; an einer Berglehne liegt Tschöpsdorf und dahinter in den Bergen liegen die Dörfer: Oppau, Michelsdorf und Hermsdorf st. Den Hintergrund zu diesen Ortschaften bilden das Rehorngebirge und das Riesengebirge mit der Schneekoppe. Weiter rechts liegt wieder im Tale das Dorf Buchwald und die Stadt Liebau und dahinter das Dorf Blasdorf. Diese Ortschaften haben den Scharnberg, den Landeshut-Schmiedeburger Kamm, die Reussendorfer- und Rohnauer Berge mit den Scharlach zum Hintergrunde. Ein Fussweg führt unterhalb des Felsens herum und in Form eines Zickzacks den

Berg herunter bis in die Nähe von Königshan und von hier gelangt man auf die Liebau-Trautenauer Chausse.

Die Zahl der mehr oder weniger ausgedehnten und bequemen Spaziergänge, die man im Rabengebirge unternehmen kann, ist mit den verstehend beschriebenen Turen noch nicht erschöpft. Aus räumlichen und anderen Rücksichten ist aber davon Abstand genommen worden, auch die übrigen Turen hier eingehend zu beschreiben. Der Königliche Forst-Fiskus legt im Rabengebirge auf eigene Kosten, sowie im Verein mit der R.G.V.Sektion Liebau noch neue Wege an, ebenso werden neue Aussichts- und Ruhepunkte von der Sektion Liebau im genannten Gebirge errichtet. Diejenigen, welche alle Turen unternehmen wollen, wozu ein mehrtägiger Aufenthalt am hiesigen Orte erforderlich ist, erhalten in den Gasthäusern und im Büro des R.G.V. (Apotheke in Liebau) bereitwilligst genauer Auskunft.

#### Liebau.

Freundliche Stadt mit ca 5000 Einwohner, liegt an der Schwarzbach, welche sich in nächster Nähe der Stadt in den Bober ergiesst. 1 kath. Pfarrkirche und 1 kath. Begräbniskirche; 1 ev. Kirche. Grosser Bahnhof mit dem Königlichen pr. Hauptzollamte und einem k.k. Hauptzollamt II. (österr.) In dem grossen Revisionsalle findet die Revision des Gepäcks der nach Oesterreich fahrenden und von daher kommenden Reisendenstatt. 2 grosse Flachsgarnspinnereien; 1 Glashütte. Rathaus auf dem Marktplatz. Chausse von Liebau bis Landeshut; von Liebau bis Trautenau, von Liebau bis Schömberg und von Liebau bis Schmiedeberg.

Gasthäuser: "Hotel Kyffhäuser", "Schmidt's Hotel", Gäblers Hotel zum Deutschen Hause vis-a-vis dem Bahnhofs. Gasthäuser: "Zum Kronprinz" Landeshuterstr., "Zum schwarzen Adler" Stockgasse, „Zur Stadt Berlin" Landeshuterstr.

Fahrgelegenheiten werden am Bahnhofs und in den Hotels vermittelt.

Berg herunter bis in die Nähe von Königshausen und von hier gelangt man auf die Liebau- Trautenauer Chaussee.

Die Zahl der mehr oder weniger ausgedehnten und bequemen Spaziergänge, die man im <sup>2</sup>Labengebirge unternehmen kann, ist mit den vorstehend beschriebenen Touren noch nicht erschöpft. Aus räumlichen und anderen Rücksichten ist aber davon Abstand genommen worden, auch die übrigen Touren hier eingehend zu beschreiben. Der Königliche Forstfiskus legt im Labengebirge auf eigene Kosten, sowie im Verein mit der R.G.V.Sektion Liebau noch neue Wege an, ebenso werden neue Aussicht- und Ruhepunkte von der Sektion Liebau im genannten Gebirge errichtet. Diejenigen, welche alle Touren unternehmen wollen, wozu ein mehrtägiger Aufenthalt am hiesigen Orte erforderlich ist, erhalten in den Gasthäusern und im Büro des R.G.V. (Apotheke in Liebau) bereitwilligst genaue Auskunft.

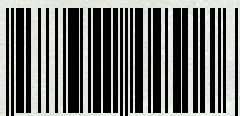
### L i e b a u .

Freundliche Stadt mit ca 5000 Einwohner, liegt an der Schwarzbach, welche sich in nächster Nähe der Stadt in den Bober ergiesst. 1 kath. Pfarrkirche und 1 kath. Begräbniskirche; 1 ev. Kirche. Grosser Bahnhof mit dem Königlichen pr. Hauptzollamt und einem k.k. Hauptzollamt II.(Österr.) In dem grossen Revisionsale findet die Revision des Gepäcks der nach Oesterreich fahrenden und von daher kommenden Reisenden statt. 2 grosse Flachsgarnspinnereien; 1 Glashütte Rathaus auf dem Marktplatz. Chaussee von Liebau bis Landeshut; von Liebau bis Trautenau, von Liebau bis Schömberg und von Liebau bis Schmiedeberg.

Gasthäuser: " Hotel Kyffhäuser", " Schmidt's Hotel", Gäßlers Hotel zum Deutschen Hause vis - a - vis dem Bahnhofs. Gasthäuser: "Zum Kronprinz" Landeshuterstr., "Zum schwarzen Adler" Stockgasse, "Zur Stadt Berlin" Landeshuterstr.

Fahrgelegenheiten werden am Bahnhofs und in den Hotels vermittelt.

ISBN 978-83-974451-1-6



9 788397 445116 >